8643
III

Brulf. listo'

N. 3

r. 1914-1918

B J C

1

d. 26. I 94

Moi Kochani! – Spóźniam się z odpisem wielce, bo list dopiero otrzymałem wczoraj (list polecony dociera do mnie zwykle, dostaję najpierw recepis do podpisania, a poczta mnie wzywa).

Doręczcie, proszę, rękopis nowel, który macie u siebie, do druku ~~[illegible]~~ w układzie: najpierw „Post", potem „Wesele Prometeusza", t. „Św. Chartyzmu", potem „Napoleon", który będzie w „Scenach historycznych" etc.). Cztery nowele, które napisałem, rozesłałem do pism (będą pomieszczone w najbliższym czasie) [illegible]. Przedrukować drugi raz [illegible] ~~[illegible]~~ nie chce i nie mam czasu. ~~[illegible]~~ Proszę odesłać [illegible] (a niektóre, jak z „Sceny historycznej" będzie ~~[illegible]~~ [illegible]). Można więc umieścić je przy tym wydaniu. – Chciałbym już nie myśleć o tem, posyłam „Kostkę". Wszystkie rzeczy niejako, przyczyniają mi kłopotu.

Z pozdrowieniem serdecznem

Wacław

---

35 × 52. (na foliu).

W wykończeniu tutaj może wielkie [illegible], przeto z drukiem wyjdzie nam dopiero 20° b[illegible]. A także ~~[illegible]~~ otrzymacie egzemplarz z końcem 22 b[illegible]. Gdyby także do 27^go^ mogli [illegible] egzempl. opravić, byłoby jeszcze na czas. (Proszę ~~[illegible]~~ [illegible] kilka dni [illegible]). –

[illegible]

Dr. Korczyński.

D: 3/III 914

3.III.1914

Wielmożny Panie!

Nie mogłem dotąd – mimo starań i mimo, że mi to było skrupulatnie wyłożone – odesłać należności do Kasy Oszcz. Większe wpływy pieniężne otrzymam dopiero w kwietniu. – Proszę uprzejmie WPana o łaskawe uwiadomienie mnie, czy możliwa jest prolongata do miesiąca, mniej więcej do połowy kwietnia. ~~Naturalnie~~ Gdybym jednak mógł ~~wcześniej~~ (w tym miesiącu) to wcześniej zapłacę. – Przepraszam ~~jeszcze raz~~ mocno, że tak nadużywam cierpliwości WPana. – Wyrazy szczerego szacunku ~~załączam~~ łączę

Fr. Smurzyński

[Jabłoński T.]

Wielmożny Panie!

Z listu WPana z dn. 26 m. odniosę się do Komitetu; za kilka dni – po porozumieniu się ~~z Kom. będę mógł~~ listownem z Komit. – będę mógł ~~w~~ WPanu ~~dać odpowiedź~~ dać ostateczną ~~pewną~~ odpowiedź.

Wdzięcznym byłbym bardzo, gdyby WPan mógł zredukować wymaganą należytość do 200 kor. (co prawdopodobnie podać mi doktor nakazał), bo ~~na~~ o ten szkopuł może rozbić się pertraktacja: Komitet pieniędzy nie ma, które ma rozprzedać. Natomiast po rozprzedaży, wcześniej mi ~~[illegible]~~ ~~akcepta~~ oprawcy dawne akcepta; mogłyby ~~[illegible]~~ być wypłacone należności.

PS. W wymiarach nowych zmiana (z powodu szerokości papieru w drukarni) jednak nie 36×52, lecz

Z. Zimbaty

21/I 12 2

Wielmożny Panie!

Ponawiam prośbę uprzejmą o ~~łaskawe~~ udzielenie mi ~~pożycz~~ ~~pożyczki~~ łaskawie za odpowiednią gwarancją pożyczki na dokończenie nowego wydawnictwa. Może mi WPan dopomóc sam lub uda w niedługim czasie, ~~zgromadzić~~ wydobyć od dłużników swoich co procentów, z których mógłby mi potrzebną sumę udzielić. Rzecz obecnie z braku funduszu stanęła – a szkoda z różnych względów, o których mówiłem, jeśli się odwlecze. Gdyby choć 1.000 koron było, jużby można rzecz (przy czasowym kredycie w drukarni) dokończyć. — Proszę WPana ~~uprzejmie~~ o łaskawe doniesienie, czy mogę liczyć (ewentualnie, ~~chociaż w części tylko, gdyby nie można w całości~~) ~~[illegible]~~ na pomoc z Jego strony.

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania

Władysław Orkan

Tow. Wyd. D. 31/II 914 r.   31. I 1914

Szanowny Zarządzie!

Proszę uprzejmie o przesłanie mi zezwolenia Swego na przedruk „Komornicy" w „Skarbnicy Polskiej". Rzecz ta, wydana w Towarzystwie w r. 1908. jest już bliska na wyczerpaniu. Pismo „Skarbnica P." rozchodzi się zgoła w innych sferach, niż odbiorcy z księgarń, przeto mniemam, że przedruk powieści w tem piśmie niczego nie zaszkodzi, lecz przeciwnie, przysporzy może ~~(księgarni~~ odbiorców) książ.

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan

Moi Kochani!

Proszę Was, ~~[illegible]~~ zatrzymajcie co pieniędzy w Kasie Rajf. (700 k.) dla Józefa Woźniaka z Wilkowa, który się zgłosi z wyjaśnieniem we środę; podanie wniósł o pożyczkę przed ~~2~~ dwoma tygodniami.

Przy sposobności ślemy ~~wyrazy serdeczne~~ serdeczne pozdrowienia i uściski, życzenia ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ być [illegible] [illegible] i zdrowi, Wasz ~~Wasz~~ Wład. Orkan

V Jenner 29/I 9[illegible] 3
1914

Szanowny Panie Julianie!

Odpowiadając na listy, traktuję kolejno o rzeczach, jak się przedstawiają.

I. Wybór nowel. Życzeniem mojem, aby przed innymi wszedł do ~~[illegible]~~ zeszyt "Skarbnicy". Już z tej racji, że mię nie zawiedzie jego najbliższemu ~~po~~ zamieszczeniu. Ze strony wydawców nie może być żadnych przeszkód do co do ~~[illegible]~~ druku tych rzeczy w Skarbnicy, gdyż wybór (którą szkoda się pozbyć) nazywany z książek ułożono (Nad urwiskiem, Herkules nowoczesny, Młodości moja), a ~~dotąd~~ ~~przepisany~~ "[illegible]" nie był dotąd zamieszczony w książkowym wydaniu. Co z "Wyboru", wtłaczając go w jeden zeszyt Sk. ~~[illegible]~~ wypadnie usunąć, to należy już od pojemności zeszytu ~~[illegible]~~, by od uwagi ~~[illegible]~~ Redakcji, co się najmniej nadawało dla czytelników "Skarbnicy". W każdym razie: Syn, Sobrowsko, ~~Herkules nowoczesny~~, Lis, powinnyby pozostać. Według mojej uwagi usunąłbym "Jędrka Sklarka" (ze względu na gwarę, choć szkoda mam humoru), ~~[illegible] ta jest dość długa~~ dodałbym krótszą rzecz z niewydanych dotąd (np. "Napoleona", który był w tym czasie ~~[illegible]~~ w feljetonach "Gazety Narodowej", lub "Zemstę Malarza", która była w "Życiu Polskiem". Na wyjęcie tych rzeczy ~~w wybór~~, gdyby był padło, daję z góry placet). Za "Wybór nowel" (którego już n. b. nie będzie w książce wydać) ~~[illegible]~~ żądam ostatecznie 600 kor. z tym jednak warunkiem, że będą mi niezwłocznie przesłane.

II. Komornicy. Powieść ta w wydaniu drugiem wyszła (w 1500 egzempl.) nakładem Tow. Wydawniczego we Lwowie w roku 1908. Stąd sądzić więc mogę ~~nie~~ sądzę, że dziś jest na wyczerpaniu. Ze zdziwieniem przeczytałem w liście Szan. Pana datę nowego wydania 1914 i firmę Gubrynowicza, z którym nigdy ~~[illegible]~~ żadnych stosunków nie miałem. Nasuwa mi się z tego tylko jedno przypuszczenie: że Tow. Wydawnicze zlikwidowało swoje interesy (mój udział 600 kor.! już zapewne nie będę go widział), że agendy jego ~~[illegible]~~

przyjść Sobczynowicie i nie ze wszech otrzymanych egzemplarzy (więc i „Komornikom") dał setki nowy, aby je przedał ~~rozsprzedać~~ rozprzedać. — Piszę ~~razem~~ równocześnie do Tow. Wydawniczego o wyjaśnienie i z żądaniem o pozwolenie na przedruk. Po otrzymaniu stamtąd wiadomości, zaraz je Szan. Panu zakomunikuję. — Za przedruk tej powieści w „Skarbnicy P." żądam 600 koron.

III. Pomór. Wyszedł nakładem firmy J. A. Krzyżanowski w r. 1910. Z wydanych 2000 egzemplarzy pozostało (na składzie) jeszcze kilkadziesiąt. ~~[illegible]~~ (zatem) wkrótce przystąpię do wydania drugiego. Piszę do Krzyżanowskiego, jako ~~[illegible]~~ najwięcej (jego) prawo nakładcy, o zezwolenie na przedruk. — Za przedruk tej powieści żądam Kor. 1000 (tj. tyle, ile (przynajmniej) otrzymam za II-gie wydanie książki wobec przedruku w „Skarbnicy"). —

Bowiem myśli Szan. Pan, sądząc, że przedruk „w Skarbnicy" (nie) lub mało co wydawnictwu (osobnemu) ~~[illegible]~~ nie szkodzi. Inne co do tego zdanie jest nakładców i autorów. Wszyscy prawie, z którymi mówiłem, wyrazili opinię, że przedruk w „Skarbnicy P." jest z wydawniczego punktu „zatraceniem" książki. ~~([illegible])~~ Powiem otwarcie: ~~[illegible]~~ wtedy tylko „Skarbnica" może mieć ~~[illegible]~~ wybitnie mało współczesnych, jeżeli będzie (ostatnie) płacić ~~[illegible]~~ (wyższe) honoraria, (niż) ~~[illegible]~~ są na księgarskim rynku. ~~[illegible]~~ I ja tylko ze względu na wyjątkowe okoliczności godzę się oddać rzeczy do „Skarbnicy" na takich warunkach. ~~[illegible]~~ ~~([illegible])~~.

Na razie chodzi (więc) ~~[illegible]~~ o „Wybór nowel". Proszę o szybką decyzję, a w razie zgody — o przesłanie ~~[illegible]~~ podanej kwoty. ~~[illegible]~~ (Wiadomo: bis dat, qui cito dat.) A jeżeli Pan nie może, no to trudno — ja już nie mogę (pójść) dalej w ustępstwach, mimo ~~[illegible]~~ całej dla „Skarbnicy" życzliwości. ~~[illegible]~~ Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i uścisk dłoni ~~[illegible]~~

Wład. Orkan

4

Porąba Wielka,
p: Niedźwiedź.

d: 29/I 914.

Szanowny Panie Juliuszu!

Odpowiadając na listy, traktuję kolejno o rzeczach, jak się przedstawiają.

I. Wybór nowel. Życzę sobie, aby przed innemi wszedł do szpalt „Skarbnicy". Już z tej racyi, że nic nie zawadza jego najbliższemu zamieszczeniu. Ze strony wydawców nie może być żadnych przeszkód co do przedruku tych rzeczy w „Skarbnicy" (i pytać ich o to nie potrzeba), gdyż wybór uczyniony z kilku zbiorów (Miłość pasł pan stel

Przyjadę, by się umówić z drukarnią i wysłać rzecz do zakładu, dla dla zrobienia kliszy.

Kochany Janku!

Oczekuję od Ciebie ~~kartki~~ z dniem odesłania rzeczy, kiedy mam przyjechać – tj. kiedy będziesz z obrazem gotów. Nie potrzebuję Ci przedstawiać, jak bardzo mi zależy na przyspieszeniu tej rzeczy. Z informacji zebranych (zewsząd na temat „Spiska", a [illegible], i które będą ~~[illegible]~~ w okolicy etc. etc.) koniecznie wypada dla interesu puścić rzecz w rozsprzedaż ~~najdalej~~ przed 15 [illegible] marca. Zważ to, że jeszcze wykonanie kliszy, druk, oprawa [illegible] etc.! ~~([illegible])~~.

Boję się znów naglić Cię – bo zdrugiej strony zależy mi, by obraz jaknajlepiej wypadł –

Czekam więc kartki od Ciebie, każdej chwili do wyjazdu gotów.

D: 30/X 914.

Przesyłam uściski
pozdrowienia serdeczne!

~~Szanowni~~ Wielmożni Panie!

Po najuprzejmiej proszę o łaskawe podanie mi cyfry: ile wynoszą ~~[illegible]~~ należyte od weksla mego oddalki wraz z 3 miesięcznym procentem naprzód. Po otrzymaniu [illegible] wiadomości postaram się niezwłocznie ~~[illegible]~~ jakoś uregulować.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Fr. [illegible]

Dr. J. Tenner.

d: 5/II 915 5

Szanowny Panie Juliuszu!

Sądzę, że na ~~[illegible]~~ 2 zeszyty „Skarbnicy" i uzbieram ~~(a najpóźniej do 1-go [illegible])~~ wyjdą ~~(ziścić)~~ ~~[illegible]~~ dalsze trzy nowele, (~~trzeciej objętości 2.000 wierszy~~) – ~~tem~~ żądam w takim razie podwyższenia honorarjum (mniej więcej) do 100 ~~[illegible]~~ K. (tzn. razem kor. 500). Mniemam, że co do tego nie będzie już chyba dyskusji.

~~Proszę o wysłanie honorarjum odwrotną pocztą (tj. w piątek), tak, bym mógł je najpóźniej w niedzielę rano otrzymać, gdyż w dniu tym wyjeżdżam z domu. Dlatego też list expresuję.~~

~~Z wyrazami poważania szczerego i uścisk dłoni~~

~~(w tym okresie [illegible] odwrotnej poczty)~~ ~~Wład. Orkan~~

~~Zatem proszę o niezwłoczne nadesłanie przekazu.~~

Z wyrazami poważania ~~szczerego~~ i uścisk dłoni

Wład. Orkan

PS.

Niniejszem zobowiązuję się Szan. Redakcji „Skarbnicy Polskiej" we Lwowie – jeśli otrzymam Kor. 500 – prócz złożonego już „Wyboru nowel" złożyć dalsze nowele ~~do~~ (trzeciej) objętości 2.000 wierszy najpóźniej do 1-go lipca ~~bieżącego roku~~ bieżącego roku.

W Porębie Wielkiej d. 4/II 915

Władysław Orkan

(23) 7: 22/II 94

Posyłam wszelkie przy wiadomości.

[Jabłoński T.]

~~Szanowny~~ Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na list z dnia ~~II~~ 18 bm., który otrzymałem dziś przeadresowany z Zakopanego, donoszę, iż

zaraz po ukończeniu kliszy prześlemy WPanu świadectwo kl. 200 — na resztę damy akcept, podpisany przez mnie, ~~[illegible]~~ i jako że klisze ~~[illegible]~~ mają być w Zakopanem (ewentualnie także przez ~~[illegible]~~ Księgarnię Podhalańską w Zakop.).

Jak już podkreśliłem, zależy nam bardzo na pośpiechu. Ale niemniej zależy nam na tem, by klisze wypadły jaknajlepiej. W zamiarze mamy wydawnictwo dalszych obrazów — więc jeśli klisze te wypadną dobrze (niegorzej niż u Kośnika), to i następnych przysyłamy do zakładu WPana.

Proszę o wczesne doniesienie, kiedy klisze może być gotowa, bym mógł uwiadomić ~~drukarnię~~ odnośną drukarnię i zarządzić odbitki. (Na 15-go marca musi być wydrukowanych 5000 egzempl.)

~~Oczekując~~ W oczekiwaniu odp. wiadomości łączę wyrazy ~~poważania~~ szacunku

Wł. Orkan

Adres powyżej.

21/VI 914.

6

Kochana Bronuś! Winienem Ci zupełną szczerość w odniesieniu do spraw, jakie stają przed Tobą — więc przed nami. Przemilczanie byłoby dziś łagodniejsze, lecz w przyszłości tem srożej mogłoby zaboleć!

Co do rozwodu — rzecz to już w Tobie samej przedewszystkiem postanowiona, i błąd duży, który się mówi, że nie została ostatecznie [illegible], zanim przez zorganizowanie się [illegible].

Co do dzieci: — rzecz się rozpada w dzisiejszym stadyum spraw na dwie możliwości. Albo Ci je oddadzą na stałe (lub na dłuższy czas) — albo co roku na kilka miesięcy. I trzecia jest możliwość: że to „ustępstwo" może być cofnięte, gdy do wiadomości interesowanych dojdzie, żeś wyszła zamąż lub żyjesz z kimś!

Pomijając egoizm swój i z postronnego stanowiska rzecz tę rozważając, mniemam, że powinnością Twą, skoro się nadarza możność, wziąć dzieci do siebie. Powinność ta jednak w tym wypadku nie powinna się rodzić z poczucia obowiązku matki, lecz wypływać wyłącznie z głosu serca. Tu się nasuwają dwa, może rozstrzygające, pytania: Czy dość kochasz dzieci swe, by im poświęcić siebie? Czy dość czujesz sił w sobie, by im zapewnić należytą opiekę?

Zaś ze stanowiska egoizmu nawet gdy rzecz tę rozglądam, ciężko mi wyobrazić wszakże, iż moglibyśmy, jak marzyliśmy, mieszkać razem z dziećmi. Stosunek nasz musiałby się inaczej ułożyć (nie czysto małżeński, nawet względem dorosłych dzieci), lecz — wedle mnie — nie mógłbym uniknąć uczucia bolesnej rany, mając przed oczyma tak rażący dowód Twej wobec mnie w przeszłości — więc wobec [illegible] zdrady. Trudno, tak w duszy swego serca tę rzecz głęboko odczuwam. (Może równie prawo odnosić się, [illegible], że Zosiki [illegible].)

Z tem wszystkiem: nie chciałbym w decyzji Twej zaważyć. — czyli wszystko obrachować bez egoizmu

służ z ~~[illegible]~~ ~~bogactwa~~ mieć dzieci. To są ~~[illegible]~~ niezrozumiałe rzeczy. ~~Tu powinien decydować głos serca, zupełnie czysty i niezawodny — gdy wszystko inne może zawieść.~~ Kochanie. Lecz — lecz, gdybym stanął między tobą a dziećmi, gotów jestem cofnąć się. — Tu, w sprawie dzieci, powinny decydować ~~głos serca~~ (— bez dotknięcia innych —) względy zupełnie czyste.

Wielmożny Panie!

Za bytności mej w Krakowie zgadałem się z ~~[illegible]~~ prof. Łepkim, że mógłbym ~~[illegible]~~ ~~wynająć mieszkanie~~ w lecie zamieszkać obok niego w Woronicach, wynajmując mieszkanie w willi ~~WPana~~ sąsiedniej WPana (2 pokoje z werandą na górze). — Gdy obecnie p. Łepki (po porozumieniu się z Panem) podaje mi bliższe informacye wraz z warunkami i fotografią ~~[illegible]~~ domu, donoszę (niniejszem) ~~[illegible]~~ WPanu, że chętnie godzę się na podane warunki i mieszkanie to wynajmuję; tem samem proszę już innego lokatora ~~[illegible]~~ (do tych pokoi) nie szukać. Zajechałbym je od 1go lipca (ewentualność ~~[illegible]~~, gdy potrzeba, mogę przesłać naprzód).

Z wyrazami wysokiego poważania

Władysław Orkan

do Stanisława Mermel'a w Chicago. 1914

[po 2. III. 1914.] 7

Szanowny Panie!

Mieliśmy wspólnie z Ks. Stuczem odpowiedzieć Szanownemu na list z d. 2/III [1914] br., lecz zawsze coś zawadzało: to zajęcie księdza proboszcza, to inne. Nie czekając więc dłużej, sam odpowiadam.

Jak już Szanownemu z listu Ks. proboszcza ~~St...~~ wiadomo, Komitet wykonawczy III. Zjazdu Podhalan w porozumieniu z Komisją podhalańską wydał obraz „Matki Boskiej Ludźmierskiej," która jest podobnie czczona na Podhalu i wogóle w całej góralszczyźnie, jak M. B. Częstochowska w Polsce. Jest to figura gotycka z XV wieku w obramieniu barokowego ołtarza. — Ja jako prezes Komitetu wyk. musiałem się tem osobiście zająć. Wydaliśmy ten obraz ~~...~~ w celu ~~...~~ zdobycia funduszów na wydawnictwa oświatowe (Gazety, Biblioteki etc.) dla Podhala, Spisza i Orawy.

Wyrażona w liście ze strony Szanownego chęć rozszerzenia tego obrazu w Ameryce wielce nas ucieszyła, gdyż to nam może przynieść więcej, niż całe Podhale. W samym Chicago jest do 10.000 naszych górali, z których każdy zapewne obraz ten nabędzie, nie mówiąc o innych miejscowościach, z którymi Szanowny, jako Wice-prezes Związku nar., zapewne ma stosunki ~~...~~. — A także myśl Szanownego rozwinięcia ~~tej~~ tego interesu przez dodanie agentom książek wydaje się nam b. dobrą; byłby to i czyn kulturalno-narodowy, gdyby do ~~...~~ emigrantów naszych trafiły w ten sposób książki Sienkiewicza, Prusa, Reymonta, Tetmajera ~~etc. (Dostarczyć je mo...~~ i innych naszych pisarzy. (Dostarczyć je może „The Polish Book Importing Co. w N. Yorku). ~~W ... ...~~ —

Na 50% komisowego chętnie się zgadzamy.

w nadziei, że będzie to dla obu stron z korzyścią.

Jest jednak mankament jeden. Oto obraz nie wypadł tak, jak był powinien. Nie wina to malarza, lecz kliszy, robionej w szkółce Krajowej (ręcznie). — Myślimy, doświadczeni, o drugim nakładzie, który wypadnie efektowniej i znacznie inaczej. Lecz te 10.000 egzemplarzy nakładu pierwszego musimy poprzód rozprzedać. Dopomógł nam w tem wielce (za pewien procent na kościół) ks. prałat Krawczyński z Ludźmierza, przyjmując nabywców obrazu w poczet tzw. dobrodziejów kościoła w Ludźmierzu i dając oświadczenie (które, wydrukowane, dołącza się do każdego egzemplarza), że każdy kupujący obraz tem samem nabywa na zawsze (tj. za życia i po śmierci) prawo do czterech mszy św. corocznie, odprawianych przed cudownym obrazem w Ludźmierzu.

Jak poważnie traktujemy interes na Ameryce, dowodem niech będzie choćby to, że mieliśmy Sz. Panu obrazu z pierwszego nakładu nie posłać, a czekać na drugi nakład, i bardziej artystyczny. Lecz zważywszy, że to dość długo trwać może, i że właśnie przy dołączonem oświadczeniu ks. Krawczyńskiego obraz w Ameryce szybciej się może rozejść, niż tu — postanowiliśmy przesłać Sz. Panu żądanych na próbę 50 sztuk. — Ceny na razie nie oznaczamy, zostawiając to Sz. Panu do uznania, jako znającemu stosunki na miejscu: po jakiej cenie iść może... (Tu idzie po 2 kor., to tyle, co by tam po 1 dol.). Obraz wprawdzie sam, że nie efektowny, trudno wyżej cenić niż 1/2 dol., lecz, że dodane jest dla nabywców prawo do 4 mszy św. corocznie, może po 1 dol. się rozejdzie. Zobaczy Pan, spróbuje — i łaskawie prześle nam odnośne propozycje. (Gdyż stamtąd często tu dolary przychodzą na msze św., a właśnie do Ludźmierza)

~~Gdyby ogół tez obecnie nie poradzi – no to trudno, [illegible] powołany na drugie wydanie~~. Panowie Sokoła o[illegible] zajmą się tą sprawą.

Co do Komisji Tymczasowej, to z ks. Siuchem w tej materyi nie mówiłem. Ja, osobiście, ~~[illegible]~~ przeciwnikiem, by nasza Polska mieszała się w Kom. Tymcz., a skarb wojskowy zebrał [illegible] – bo z korespondencyi [illegible] widać, że rozprawa z ~~[illegible]~~ [illegible] w niedługim czasie nastąpi. [illegible] ~~[illegible]~~ Polonii w Ameryce patrzę z podziwem, jak zrozumiała lepiej od starego Kraju potrzeby przygotowania i sprzętu z pomocą skarbowości.

Pańskie [illegible], jako Kasyera Komitetu obrony Nar. znajome mi było [illegible] – to też [illegible] pisałem ks. Siuchowi, że [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] mogę wyjść z Sokołem choć w listowy stosunek. A gdy Bóg mi dozwoli w roku przyszłym [illegible] ocean ([illegible] dla poznania stosunków amerykańskich), to nie omieszkam i osobiście ~~się~~ zetknąć się z Sokołem.

Oczekujący Teskowej (co do tej sprawy) odpowiedzi, ~~[illegible]~~ zasyłam wyrazy szczerego szacunku i poważania

Władysław Orkan.

P.S. Obecnie wyszła ~~[illegible]~~ „Księgarnia Podhalańska w Zakopanem,” która (jako skład główny) ~~[illegible]~~ prowadzi ekspedycyę rzeczy wydawniczych. Do niej proszę też odnosić się w razie zamówień dalszych lub/i odsyłki pieniędzy. – Natomiast wszelkie inne zaś ~~[illegible]~~ sprawy opraw propozycye, wyjaśnienia itp. proszę kierować pod mój adres. (stale: ~~[illegible]~~ poczta ~~[illegible]~~ [illegible]).

[illegible]

J: 4/III 929 9

[Jędrzejowski]

Moi Kochani! – Na list z dn. 26/II br. dotąd nie otrzymałem odpowiedzi. Jeżeli Książnica (uwaga) ~~chodzi~~ o formalne zebranie reszty rękopisu, mogę je przepisać – uzupełnić je w krótkim czasie; z warunkiem jednak, że Książnica zaraz przystąpi do druku i wypłaci mi z góry [illegible] bon kor. W razie niemożności spełnienia (przez Książnicę) minimalnych tych warunków, z musu będę ~~[illegible]~~ sprzedać nowelę gdzie indziej, gdyż potrzebuję gwałtownie monety. W takim razie wrócę w Książnicy układ i porozumiemy się innymi nowelami. – Oczekuję odpowiedzi do dn. 8 ~~[illegible]~~ b.m.

Z pozdrowieniem [illegible]

W. Orkan?

Sławoszy?

J [illegible]

Kochany księże proboszczu!

Dziękuję imieniem Komitetu Wydawniczego za łaskawe ~~[illegible]~~ zachęcenie ~~([illegible])~~ do nabywania Obrazu i proszę – jeśli możliwe – o przypomnienie jeszcze ludziom tej i następnej niedzieli (bo wiem będzie mieć się) ~~i nie wiem [illegible] co niedzieli o prawie do [illegible] [illegible] [illegible]~~ a słowa każdego proboszcza więcej sprawi, niż nie wiem jaka agitacja na wsi. Chodzi także o to najważniejsze, by ks. proboszcz powagą swą poparł, ~~[illegible]~~ oświadczenie ks. ~~[illegible]~~ prałata z Ludźmierza (bo wielom na wsi zda się, rad się może, że to tak tylko drukują tam niedaleko, co sami czytać nie umieją, tembardziej mogą niedowierzać). P. Organista będzie [illegible] zapewne chodził po wsi ~~[illegible]~~ też i następnego ~~tygodnia~~ tygodnia: więc warto tę sposobność wykorzystać –

by jako [illegible] [illegible] przed [illegible] tysiąc [illegible] [illegible] więcej.

Naprzód: 18/V 917.

Szanowna Redakcyo! Proszę uprzejmie o łaskawe polecenie w Administracyi, by mi ~~[illegible]~~ [illegible], jak uprzednio, posyłać stale „Naprzód", którego od trzech tygodni nie otrzymuję. (Koszta przesyłki ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ postaram się niebawem położyć jako [illegible])

Z poważaniem

Wł. Orkan

E. Klich. 18/V.

Szanowny Panie! W odpowiedzi na kartę z d. 5/V br. donoszę, iż w całym [illegible] nie będę w domu, a [illegible] [illegible] – zatem trudno. W sprawie mieszkania proszę zwrócić się do C. K. komendy powiatowej w Wiedniu(?), skąd wszelkie potrzebne ~~[illegible]~~ informacye Panu prześlą.

Z ~~[illegible]~~ szacunkiem zostaję

Wł. Orkan

Księgarni(?): 18/V

Proszę uprzejmie o przesłanie mi (na rachunek) – 2 egzemplarze powieści pt. Pomór.

Z pow.

Wł. Orkan

~~Szanowny Panie~~

Klisza, którą Zaki(?)

WPana WPanu

Klisz(?) Szanowny Panie

Klisza, którą WPan

J. Mortkowicz. Warszawa. Księgarnia G. Centnerszwera i Ski   d. 8/III 914

1914

10

Szanowny Panie!

Przygotowywałem dla „Książki" tom nowel pt. „Wesele Prometeusza". Z tych pięciu nowel ~~jest gotowe~~ (Świt, Wesele Prom., O św. Marcinianie, Niepokoni, ... razem około 10 ark.) jest gotowych, a dokończone będą jeszcze dwie (Jean Bärtli i Hotel pod Strzechą), które — obok pracy nad powieścią — pójdą. (objętość razem ~~...~~ ok. 15 arkuszy.)

Gdy jednak w „Książce" nie mogę się doczekać od dłuższego czasu odpowiedzi ~~...~~ i słyszę, że tam zmiana głowy, zmuszony jestem z tą rzeczą zwrócić się gdzieindziej, gdyż mam grosza pilną potrzebę.

W pierwszym rzędzie — na podstawie umowy naszej w Zakop. — zwracam się do Sz. Pana. Jeśli Pan na razie reflektuje (a wolałbym do pierwszego stopnia inaczej może tę rzecz, a „Kostkę"), to proszę uprzejmie, może Pan będzie łaskaw przesłać mi odwrotną pocztą 200 rubli zaliczki.

Rękopis równocześnie przesłać nie mogę, gdyż część w „Książce", część posłana do pism — muszę przepisać. Sądzę, że mi Pan wierzy. Całość będzie ~~...~~ najdalej do miesiąca — i, po ~~porozumieniu~~ się listownym, kiedy Pan będzie w Krakowie, pragnąłbym, by ostatnie warunki bliższe wydania omówić. Gdyby (po przyjęciu) rzecz ta dalsza jako wydawcy nie odpowiadała, to zaliczka przesłana może być przeniesiona na „Kostkę Nep.".

W każdym razie proszę Szanownego Pana o odwrotną odpowiedź.

2 Wyrazy wysokiego szacunku i ~~...~~

Władysław Orkan

Expres.

Sz. Dr. Mikołajski.

d. 11/V 914

Wielmożny Panie!

Z przyczyny odemnie niezależnych – ~~[illegible]~~ bowiem wczoraj dopiero wróciłem do domu – nie mogłem przesłać żądanych nowel. Jeżeli do 1. czerwca nie zdołam złożyć wymaganych rękopisów, tedy oddaję pozwolenie do Wpana [illegible] w [illegible] woli.

Z wyrazami poważania

Wł. Orkan

Dr. Mar. Stępowski 11/V 914

1 post

Szanowny Panie! Ponieważ od czasu ~~[illegible]~~ rezygnacji ~~[illegible]~~ Dr. Rafacza nie było posiedzenia Komitetu, ani nawet zebrania ~~[illegible]~~ prezydium, przeto nie zostało ~~[illegible]~~ jeszcze zatwierdzone formalnie przyjęcie Wpana na miejsce p. Rafacza. Dlatego nie mogę Panu na to posiedzenie zaproszenia wysłać (na którem się kooptacya załatwi) gdyż ~~(dopiero nie nastąpiła)~~, gdyż mogli-by mi zarzucić samowolę.

Jahoda. 9C [1914] 1/4 ...

[przed 15.III.1914] 11

Wielmożny Panie!

Spóźniłem się z odpowiedzią — przepraszam — gdyż nie mogłem decydować sam bez porozumienia się z Komitetem wydawniczym, któremu oferta WPana wydała się (w stosunku do innych ofert) ze względu na wysokość warunki straty dość trudne. Zastanawiano się też, czy wogóle całego nakładu nie puścić bez ram. — Sądzę, że przyjęto by maximum ofertę 2 kor. za gotowy egzemplarz (przy ogółem 1000 egzemplarzy), płatne w ratach do 3 miesięcy. — Jeżeli WPan może zredukować swe warunki, proszę uprzejmie o doniesienie, a wtedy będę już mógł WPanu przesłać stanowczą odpowiedź.

PS. Osobiście chciałbym, by nakład u WPana pozostał. By jeszcze wydruk po odebraniu obrazów mogłaby być wykonana (początkowo wydanie (1000 egz.) pięćset egzempl.)? W razie potrzeby by przygotować na następne dalsze serie.

Z poważaniem

Wł. Orkan

Jeleńskiej. 1/

Wielmożny Panie!

Sądzę, że klisze już gotowe (185 dni od zamówienia); każdy dzień przedłużenia odbioru będzie dla nas stratą dużą, gdyż 15-go br. powinna wyjść obraz, (oczywiście w warunkach wyjątkowych) drukarnia potrzebuje (2 tygodni) czasu.

Klisze wykończone proszę przesłać niezwłocznie pod adresem: Grafický umělecký ústav, V. Neubert, Praha-Smichov, Kobrova. Wówczas po tymże adresem wysłać i obrazy (aby go maszynista mógł mieć przed oczyma i starał się te same barwy uzyskać). Przy wysyłce

których proszę ~~[illegible]~~ o Teskowe dosyłanie ~~[illegible]~~ opa-
kowania jej starannego i oszczędzenia w moc przesy-
łki.

Chodzi o pośpiech — więc proszę nadać w sposób, by jak najszybciej do miejsca wskazanego doszedł.

Karta

Jako adres proszę podać: Towarzystwo (tak jest p. Humbert upodobany) a jeżeli Podchlandskie (gdyż ~~[illegible] p. Humbert~~, ~~nie~~ miejsce obrazu, nie wiedziałby co z którą począć).

Koszta ~~po~~ ~~[illegible]~~ wszystkie po (Tosk/ podaniu mi ich/ kasy) ~~[illegible]~~ odwrotnie pokryję.

PS. Równocześnie przesyłam Wam przekazem Kor. 200. Proszę mi o podanie mi wysokości ~~[illegible]~~ należnej sumy kosztu, bym mógł ją pokryć przesłać (wekslem) Wam. ~~akcept~~

Oczekując odwrotnej odpowiedzi (Tej) uwiadomienia co do wszystkich kłopotów i o sprawie akceptu, pozostaję

z wys. poważaniem

[illegible signature]

J. Mortkowicz, ?

12

D. 20/IV 14

[20. IV. 1914]

Szanowny Panie!

p. Wroczyński dał ~~pani~~ pani Justowi zlecenie Redakcji „Życia Polskiego" w Warszawie, by rękopis mej noweli p.t. [illegible] przesłano Panu, co zapewne już dotąd uczyniono. – Manuskrypt drugiej noweli p.t. „Kapelusz" złożyłem osobiście w „Książce" ~~[illegible]~~ dnia 17 bm. w ręce p. Piaskiego (dla Pana).

Tak więc zobowiązania swe wobec „Książki" ~~do~~ wypełniłem. Chodzi teraz o to, by „Książka" wobec mnie zobowiązania swego dotrzymała. – p. Dehnel, z którym mówiłem w tej sprawie, gotów jest dać oświadczenie, że podług umowy wszystkich, niezależnie od [illegible] na moim nazwisku kont, „Książka" zobowiązaną jest wypłacić mi à konto honoraryum za nowele (traktowane jako [illegible] kontrakt) 1050 Kor. (jako zatrzymane, a umówione miesięczne raty za rok 1913.)

Proszę przeto o uregulowanie, jak będzie możliwe, przesłanie mi Kor. 600; resztę w czasie najbliższym.

Zaznaczam, że w „Książce" chciałbym ~~[illegible]~~ nadal pozostać.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan

P.S. Także co do rachunku mego w „Książce" ~~[illegible]~~ wezwał p. Dehnel mego ~~[illegible]~~ wyjaśnienia, które w liście do p. Piaskiego wyłuszczam.

„Krytyka" d. 30/IX 913.

~~Katolickie~~
~~Katolicka~~

[Jędrzejowski]

Moi Kochani!

~~Właściwie nie powinienem się chyba odzywać do Was wobec tak ~~stałego~~ tendencyjnego milczenia z Waszej strony. Lecz czas dostateczny dotrwać najlepszemu.~~

„Życie Polskie".

Szanowna Redakcjo!

Proszę ~~uprzejmie~~ najuprzejmiej (zresztą już zwracał się p. Wroczyński pod „Systemem") o ~~natychmiastowe~~ przesłanie rękopisu mej noweli pt. „Zemsta [illegible]" panu J. Mortkowiczowi (Księgarnia ~~Centnerszwerów~~ w Warszawie), który (jeśli nie jest jeszcze [illegible] do [illegible]) niezwłocznie ~~odbierze~~ odpis odeśle.

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan

√1

13

J. Mortkowicz.

D: 26/II 24

Szanowny Panie!

Równocześnie dziś żądam, by Redakcja przesłała odwrotnie moją nowelę (tak z „Kwitnie" jak z „Życia P."). Wobec tego, że Redakcja „Życia Polskiego" jest na miejscu w Warszawie, ~~dziś~~ zatem Pan tylko — gdyby nie nadesłano ~~[illegible]~~ zaraz — upoważniony do odebrania rękopisu. — Co [illegible] w przeświadczeniu, że ~~[illegible]~~ wymieniony manuskrypt znajdzie się w krótkim czasie u Pana, oczekuję dotrzymania z jego strony odnośnych przyrzeczeń.

Co do książki, dotyczących stosunku mego do „Kwitnie" i nadal, trzymam się umów ~~[illegible]~~ pisemnych i ustnych, zawartych z, jako jedynym tu odpowiedzialnym, [illegible] [illegible] „Kwitnie".

Z wyrazami szacunku [illegible]

Wł. Ork.

Do Szanownej Redakcji
„Życia Polskiego"
w Warszawie ~~(Ś. Wincenty [illegible])~~

Niniejszym proszę ~~[illegible]~~ upoważniam Szan. Redakcję o ~~[illegible]~~ wydanie rękopisu mej noweli p. „[illegible]" Panu J. Mortkowiczowi w Warszawie — z tem, że, jeśli ~~[illegible]~~ wymieniona nowela nie jest jeszcze oddana do druku, Pan J. Mortkowicz zwróci ~~[illegible]~~ Sz. Redakcji niezwłocznie odpis tejże rzeczy.

W poważaniu Władysław D. 26/II 24 Władysław Orkan

Bron. Laskowiński

Z: 28/IV 24

Szanowny Panie Redaktorze!

Przesyłam do pomieszczenia w fejletonie ~~Wielk.~~ Wię-ku kilka poezji, na zamówienie St. Komendy „Strzelca" z niewydanych i dotąd nieogłoszonych. (~~[illegible] napisane [illegible] z. Księgi~~) (Oddaję je wszystkim, i mają wyjść z nutami).

Przytem ~~proszę~~ ośmielam się prosić Szanownego Redaktora łaskawie przesłać mi (jeśli można: odwrotnie) 100–200 kor. zaliczki na pracę, ~~jako~~ które zobowiązuję się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w ciągu najbliższego kwartału N. Wiekowi złożyć. ~~[illegible]~~ [illegible] ~~prócz rękopisu dwóch nowel~~ („Jean Bürkli" i „Hotel pod Strzałkami") prócz tego wysyłać o odcinkach co tydzień lub dwa niedzielne tzw. „Listów ze wsi", traktujących ~~[illegible]~~ obecnie o ekonomicznem i politycznem życiu chłopa. — Co do poezji (Kostka Napierski), wiersz [illegible], z tej mowy się po ukończeniu. — A wspólnie ~~z Przesmyckim~~ mógłbym być stałym współpracownikiem; [illegible] ~~[illegible]~~ Waszego pisma. — W tej myśli proszę ~~[illegible] o [illegible]~~ o Tak. [illegible] wszystkim mi [illegible] ~~do „[illegible]"~~. N. Wieku.

Załączam wyrazy głębokiego szacunku z [illegible] [illegible]

Władysław Orkan

Tenner. 8/V 14

[1914]

14

Szanowny Panie Jubilacie!

Otrzymałem od p. Krzyżanowskiego jako nakładcy I wydania „Vomoro" (które jest na wyczerpaniu) pisemne zezwolenie na przedruk tejże rzeczy w „Skarbnicy Polskiej". (Gdy nakładca II-go wydania tej powieści, które o roku przyszłym napewno nastąpi; może się na przedruk (jeśli zgodzi) Otóż, nie pozostawiając co do I-go wydania tej rzeczy ~~...~~ na odstępstw, a wobec tego, że może później trudno byłoby owo ~~...~~ zezwolenie na przedruk uzyskać: zwracam się do Pana z ~~konkretną~~ propozycją nabycia obecnie „Vomoro" dla ~~...~~ „Skarbnicy Polskiej" (bez względu na to, kiedy mógłby być wydrukowany). ✓

Mimo, że to utrudni/ni wielce dalsze ukończenie wydania ~~...~~ tej rzeczy, a kto wie, czy nawet nie uniemożliwi — z racji pewnego wydania propozycji przyjęcia wszystkim. I ~~tak~~ podajemy nawet 1000 kor., jak wspomniałem, ~~tylko kor. 600~~, aby dać Skarbnicy ...
teraz t. zw. tegoż kor. 600,

możność nabycia tej powieści jeszcze bez zastanowienia. Do tego zastrzegam pośpiech jako [drugi] warunek nabycia.

/ Za przedruk powieści tej w „Gazecie polskiej" żądam koron 600./

W razie zgody proszę o odwrotne zesłanie mi wymówionej sumy (1.000) w razie wahania proszę o [również] odwrotną odpowiedź na pocztę krakowską, skąd wracam.

Z wysokim

Wł. Orkan

Adm. „Gazety Warszawskiej"

8/V 22

Proszę uprzejmie o odwrotne przesłanie mi ~~mi~~ ~~na pod~~ na adres: Poste restante poczta Kraków brakującego mi początku powieści „Kapelan" (numer „Gazety Warszawskiej" z 24-go lub 25-go marca).

Z poważaniem

Władysław Orkan

Dr. St. Sącz d. 11/V 914.

[illegible] 15

Wielmożny Panie Sędzio!

Byłem u WPana w sobotę ubiegłą, ale Pana nie zastałem. Tam bo w domu. Muszę przemówić się odnośnie — [illegible], jakom:

W porozumieniu z moim p. [illegible] Dr. [illegible] należy zaskarżenie należytości myśli w Kasie Zaliczkowej. Rozchodzi się o wielką i uzupełnienie — i to w ten sposób ~~[illegible]~~ jest ~~[illegible]~~ pana możliwy. — A że uważam to WPana przyjaciela, zwracam się z uprzejmą prośbą o to, aby Pan uwzględnienie mnie — jak Ojciec pana po Turni, nie sądzę mogę wiele zaszkodzić ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (by nie narazić się na koszta sekwestru). Proszę też o ~~[illegible]~~ łaskawe ~~[illegible]~~ przesłanie mi wyroku pod pocztą, a nie przez Swoing (gdyż tam mógłby [illegible] myśli podobne kawałki, na mnie nastąpiłby mój kredyt.)

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński.

Przewielebny i Kochany Księże Proboszczu!

By wykorzystać tę okazyę (przesłania obrazu) przez p. Organistę o ~~[illegible]~~ tym czasie idzie na wieś, proszę najuprzejmiej o łaskawe zachęcenie zamożniejszych i ~~[illegible]~~ w następne święta – by obraz [illegible] ~~[illegible]~~ bywano. Proszę o łaskawe zaznaczenie, że Komitet podhalański nie wydaje, jaki jest cel wydawnictwa + i o podkreślenie ~~[illegible]~~ na podstawie oświadczenia ks. prałata Krzeptowskiego – że nabywcą ~~[illegible]~~ do obrazu ~~[illegible]~~ za 2 korony, niech ze obraz ten z każdej, na[illegible] bywa ~~[illegible]~~ (niezwłocznie za życia i po śmierci) ~~[illegible]~~ do [illegible] wiecznej mszy corocznej ~~[illegible]~~ przed obrazem cudownym w Ludźmierzu ~~[illegible]~~. Że w każdej chałupie góralskiej powinien się ten obraz znaleźć etc. Że p. Organista, idąc na wieś (po śmiganiu), będzie miał obraz ze sobą i wtedy te 2 kor. przyjmuje – –

i wysyłam ~~[illegible]~~ (list Komitetu już) komitetu i swoim. Zapewne drukiem odezwę (Ludzi[illegible]) już nadeśle.

Na podstawie obraz ten rozchodzi – ~~[illegible]~~ w której np. Ludźmierskiej kilka[set] egzemplarzy rozprzedano. Zamówienia też przyjmą z Orawy i Spisza.

J. Tenner.

16

12/V 9[illegible]

Szanowny Panie Juliuszu!

Równocześnie przesyłam nowelę dalszą dla II. zeszytu „Skarbnicy"; natomiast proszę o zwrócenie mi rękopisu „[illegible]", którego jeszcze potrzebuję. — Jeśliby brakowało Panu manuskryptu, to proszę oznaczyć mi ilość brakującego [illegible], a nadeślę. Zaś gdyby obfitość złożonych przez [illegible] nowego zeszytu [illegible], to można wyrzucić „przekleństwo" lub „Jesień polną". — Nad tytułem zeszytu pomyślę i jeszcze doniosę. — Zeszytu I-go (Jędrek [illegible] etc.) jeszcze nie otrzymałem.

Odnośnie do listu mego ostatniego nadmienię jeszcze, że dziwno mi, iż Pan tak łatwo [illegible] przyjął myśl co do [illegible] na tych warunkach (dla „Skarbnicy") [illegible]. Zaznaczam, że tylko wyjątkowa okoliczność przy[illegible] mię do tego kroku, i że okazja podobna nie prędko się trafi. ~~[illegible] Rozstrzygnięcie [illegible] pertraktacyj [illegible] do II-go wydania.~~

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania

[illegible]

Odpowiedź. 12/I 914.

Wielmożny Panie!

Równocześnie ~~[illegible]~~ wysyłam do „Książki" [illegible] z powodu noweli „Napoleon". – Gdy więc żądane przez p. Mortkowicza manuskrypty noweli są złożone, oczekuję za ~~dni [illegible] ośmiu~~ (umówionej ~~[illegible]~~ z Dyrekcją ~~[illegible]~~ ~~[illegible] p. Mortkowicza~~ ~~kwoty~~ sumy, której jeżeli do dni ośmiu nie otrzymam, tem samem będę się uważał za zwolnionego z układu i tom ten nowel zaofiaruję gdzieindziej. – Na samowolne ~~[illegible]~~ przyjęcie tego tomu na pokrycie długu absolutnie się nie zgadzam, jakoteż i na przewlekanie ~~[illegible]~~ sprawy.

P.S. Co długu mego w „Książce" (ob. zmniejszonego o 800 kr.) to pokrywam go w pierwszym rzędzie „przychodem" z „Drzewiej" (3400 Kor.), a gdy to okaże się iluzyjnym – dalszemi wydaniami niewyczerpanych, ~~rzeczy~~ (a ~~[illegible]~~ w „Książce" wydanych rzeczy), jakoteż na nowym już kontrakcie umówionym, (jakie autorowi zawsze Dyrekcja przyzna z tomów „Kostki". Nowele ~~[illegible]~~ traktowane być muszą niezależnie. ~~być traktowane niezależnie.~~

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan

Powstań Napoleonie
Rzeczy więc złożone p. Mortkowiczowi
Gdy do 8 dni nie otrzymam ~~[illegible]~~ [illegible]

Dług pokryję:
w pierwszym rzędzie przychodem ze Drzewiej
~~[illegible]~~ następnie [illegible]
Dalsze II wydanie wyczerpanych, ~~[illegible]~~ wydanych w Książce)
Co do „Kostki Nap." w ~~[illegible]~~ prawo [illegible] Książce.
a gdy kontrakt odnowię, – i [illegible] [illegible] –

Z Krakowa. 12/V 94.

Copy w. p. [illegible].

Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na list Wpana z dnia 23/IV, który otrzymałem dopiero ~~[illegible]~~ przez Księgarnię ~~[illegible]~~ ... w Krakowie, donoszę, iż [illegible] [illegible] na przedruk noweli mej, umieszczonej w zbiorze [illegible] pt. „Zemsta [illegible]", w kijowskim Kalendarzu [illegible] „Jutrzenka"?

Przy tej sposobności ponawiam propozycję moją, przedstawioną Wpanu z końcem zeszłego roku. Wobec tego że powieść „Kostka Nap." zamierzam zamieścić wprzód ~~[illegible]~~ w piśmie, więc ta nie przyda się do wydania książkowego wcześniej, jak w roku 1895. Natomiast oferuję tom oryginalnych nowel pt. „Wesele Prometeusza" ~~[illegible]~~ i drugie ~~[illegible]~~ wydanie powieści pt. „[illegible]". Rzeczy te znane są krytyce. – Przy niniejszym podaję też odpowiednie ~~[illegible]~~ minimalne warunki honorar. ~~[illegible]~~ tj. po zł. 400 za tom (do każdy ~~2 tys. egzem.~~ 2.000 egzempl.), płatne po nadesłaniu manuskryptów. – Akceptując warunki te, tem samem nabywa Wpan prawo pierwszeństwa co do „~~Kostki~~ powieści hist. „Kostka Napierski" i dalszych. – Proszę uprzejmie o odwrotną odpowiedź.

Z wyrazami głębokiego szacunku.

Wład. Orkan

15/V 54 Ks. Kat. Orczyk

18

Przewielebny Księże Katecheto!

Najuprzejmiej proszę ponownie ~~Ponawiam prośbę swoją~~ w imieniu Komitetu, wydającego obraz „Matki Boskiej Ludźmierskiej", o łaskawe gorące zachęcanie zamożnych – przez parę niedziel najbliższych – do kupowania onego obrazu: z podkreśleniem tej okoliczności ważnej (co jest zawarte w oświadczeniu Dra Kowalczyka ks. proboszcza z Ludźmierza), że nabywca obrazu, płacąc za obraz 2 korony, tem samem nabywa na zawsze (t.j. za życia i po śmierci) prawo do odprawienia mszy św. corocznie przed cudownym obrazem w Ludźmierzu. Ten wzgląd powinien decydować.

Jesteśmy w kłopocie wielkim, gdyż koszta nakładu są olbrzymie, a obraz, jak dotąd, masowo nie poszedł. – Ksiądz Katecheta zna nasze wydawnicze cele: ufamy, że nam w wysiłkach naszych dopomoże.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan

Szanowny ~~Pan~~ Przyjacielu!

Piszę do Was, byście się nie zatrwożyli, otrzymawszy w sprawie mojego weksla w Limanowej nakaz płatniczy ze Sądu – gdyż bowiem to nie ma znaczenia, i żadnych następstw dla Was nie pociągnie. Dla formalności prawnej musiałem, stałem jak mnie, również *swego czasu i Wam odpis nakazu płatniczego przesłać. – A ja jutro udaję się osobiście do Limanowej i sprawę w Kasie załatwię. Przypuszczam, że się zgodzą na podział sumy, a może nawet na [illegible] całej uprzejmy. —

Z powodu złego stanu finansów w kraju Kasy wszystkie [illegible] – i dla tego teraz naciskają na dłużników. A ja też byłem w wszystkich w tym czasie [illegible], [illegible] i nie mogłem z [illegible] nadążyć. ~~Załatwi~~ Załatwi się to jednak tylko. Przykro mi bardzo, że Was naraziłem na tłumaczenia w sprawie mojej. Mam ufność jednak w Waszym zrozumieniu, że Was to wcale nie dotknie.

–

19

Jabłonowski. Kraków. 18/VI 914.

Wielmożny Panie!

Klisza, którą ~~jaką~~ zakład WPana z obrazu „Matki Boskiej Ludźmierskiej" sporządził, wypadła w druku fatalnie; co może również p. Bukowski stwierdzić. Powszechnem zdaniem jest mniemanie, iż nam wymagała w całości" dwa jeszcze z tygodni pracy. Zakład wprawdzie nie pośpieszał – ale też niewyszkoloną kliszę nie powinien był zakład wypuścić. – Cały interes nam tu jest podcięty: ~~[illegible]~~ obraz nie idzie. Już teraz trudno odrobić. Musimy myśleć o nowym nakładzie z nową kliszą.

Jednak, mimo takiego zawodu, nie zrobimy ~~[illegible]~~ kwestji i skłonni jesteśmy znowu kliszę powierzyć do zakładu WPana ~~[illegible]~~ – prosimy tylko z powyższych względów ~~[illegible]~~ (gdy obraz nam nie wrócił kosztów) o pewne ustępstwo tj. o prolongatę ~~[illegible]~~ weksla, płatnego 15/VI br. – do trzech ~~[illegible]~~.

Wspodziewam się WPan wobec takiego kłopotu (którego winy w części zakład WPana ponosi) prośbie naszej zrozumiałej nie odmówi, oczekując ~~[illegible]~~ Łaskawej ~~[illegible]~~ rychłej odpowiedzi, pozostaję

z wysokim ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ szacunkiem

Władysław Orkan

~~Wielmożny Panie!~~

20

~~Oświadczenie~~

~~Zobow~~ Niniejszem zobowiązuję się dostarczyć „Książce" rękopis tomu nowel (już dostarczony) za umówioną cenę 1.000 Koron (z tego 600 Kor. płatne zaraz, a 400 kor. na 1 czerwca br.). A zarazem na pokrycie ~~zaliczek~~ pobranych zaliczek zobowiązuję się dostarczyć „Książce" pełny ~~rękopis~~ rękopis „Kostki Nieprzytomnej" najpóźniej do dnia 30. grudnia 1914 r.

W Porębie Wielkiej dnia 22 maja 1914 r.

Władysław Orkan (Smreczyński)

N.S

Ks. Wincenty Jankowski. D: 22/V 924.

Przewielebny Księże ~~Dziekanie~~ Kanoniku!

Jak Księdzu Kanonikowi wiadomo, wydaliśmy obraz „Matki Boskiej Ludźmierskiej", celem ~~którego to~~ zabezpieczenia funduszów „Podhalańskiej Spółki wydawniczej", ~~mającej wydawać wydawnictwa Biblioteki tzw. dla~~ (na zamierzone Biblioteki ~~i innne~~ Oświatowe wydawnictwa) dla Podhala, Spisza i Orawy.) — Obraz ten jednak (z powodu, zasięgi których dali robić w zakładzie krajowym) nie wypadł tak, jak ~~by~~ był powinien. — Prezesem Spółki (wydawniczej) jest ks. prałat Kwaczyński z Ludźmierza. On też, aby przyjść w tej sytuacji któ- potkanej wydawnictwu z pomocą, ~~[illegible] procent z dochodu~~, na podstawie, że ~~[illegible]~~ pewien procent z dochodu przeznaczony jest na kościół ludźmierski, dał nam z pozwoleniem wydrukowania oświadczenie, że „nabywców Obrazu M. B. L. umieści się w dobrodziejów Kościoła w Ludźmierzu, za których ~~[illegible]~~ odprawi się corocznie 4 razy do roku nabożeństwo". (Komitet nasz zwrócił się do Wsk. Duchowieństwa z prośbą o poparcie).

~~Wie~~ Słyszę, że Ks. Kanonik z powodu ustawy nie oparł się mianowicie, zwróciłem się imieniem Komitetu do Ks. Katechety Orawskiego z prośbą o zachęcenie ~~ludzi~~ „naszego ~~ludu~~ (kochanego) ludu, by obraz ~~[illegible]~~ nabywał". — Ks. Katecheta jednak musi się podobno wystrzec, iż popiera obraz ~~[illegible]~~, utrzymuje, jeśli ~~[illegible]~~ będzie miał dowód, że (ono) oświadczenie Ks. Kwaczyńskiego jest fałszywe.

Wątpliwości pewnie podzielę nie mogę, bo że Komitet (do którego należą tacy ludzie jak prof. Dr. Bednarski, Ks. (prefekt) Bulat, pułkownik Byrnes itd.) nie mógł nadużyć podpisu ks. Kwaczyńskiego; a trudno też od Ks. Prałata wymagać, by oświadczenie swoje, które, wydrukowane na osobnych kartkach, dołączamy do każdego egzemplarza, popierał jeszcze osobistym listem.

W

Wobec tego, udaję się niniejszem, żem ~~osobiście~~ nie był mieć możności (ustnie), do Przew. Księdza Kanonika z prośbą: o Rektora gorące [illegible] Księdza Wikarego, by odnośne słowa zechciał [illegible] przekazać. (Korzystając obecnie z wyjazdu p. organisty, który nie [illegible] [illegible] dobrej okazji, idącej po [illegible] [illegible]).

Z wyrazami czci i głębokiego szacunku

Wł. Orkan

„Piast." d. 13/VI. 914.

22

Szanowna Redakcyo!

Doszła mnie wiadomość, że w kilku numerach „Piasta" pomieszczone były korespondencye z Limanowej, skierowane przeciwko Orlemu oraz p. Józefa Beka.

Znam p. Beka od lat. Jest to człowiek o nadzwyczajnej moralnej wartości! Znam też stosunki na miejscu i motywy tych ostatnich korespondencyi. – Nie chcę wpadać w kontrastyki, (bo mię to żywo dotknęło) tem bardziej jednak ograniczam się na razie do zwrócenia uwagi Szanownej Redakcyi, by nie dopuszczała podobnych ~~[illegible]~~ chwastów do ~~[illegible]~~ szpalt pisma. „Piast" jest ~~[illegible]~~ za poważnem pismem, by czynić użytek z osobistych [illegible] ~~[illegible]~~ mięszać [illegible] nawet o przedstawicielu polit. [illegible] ~~[illegible]~~ co w tym wypadku [illegible]; od tego są „[illegible]" [illegible] „[illegible]". – Gdy będę w Krakowie, nie omieszkam wpaść do Redakcyi, by ustnie rzecz wyjaśnić.

Z poważaniem

[illegible signature]

7'

7'

W Szanow

Moi Drodzy!

1/ Przedewszystkiem – nie zwlekając, odeślijcie 50 sztuk obrazu (wraz z odezwą ks. Krawczyńskiego) ~~[illegible]~~ pod podanym adresem do Chicago, tak jak zlecenie opiewa. Składki wszystkie są przy zaopatrzeniu. Interes się przecież ~~nie~~ rozpoczyna; jeśliby tam (towaru) nie poszedł, to p. Marmul poczeka na nakład następny. A może właśnie tam lepiej pójdzie, niż tu. ~~[illegible]~~ – Ceny nie zmniejszajcie; piszcie p. Marmulowi w liście, by się zorientował, po ile tam obraz ten może pójść (po 1 czy po ½ dol.) i by nam przysłał ~~[illegible]~~ odnośne uwagi. Zaoferowałem mu 50% komisowego.

2/ Że ludzie w księgarni obrazu nie biorą, to można przewidzieć, jak obraz pójdzie wogóle. Zaś co do wsi – bo tę już zorientowałem trochę – rzecz się ma tak: ani ten, ani drugi (nawet efektowny) obraz po 2 korony nie pójdzie. Lud przyzwyczajony nabywać obrazy (jakiekolwiek) ~~[illegible]~~ za parę szóstek. Natomiast tak samo lepszy jak i gorszy obraz pójdzie ~~po~~ niezawodnie (w parafii) po 2 korony i więcej, jeśli dodane są nuty i jeśli ~~[illegible]~~ ksiądz z ambony to stwierdzi, zalecając (bo się już ludzie poparzyli, wierząc agentom, że ich ksiądz gromili). ~~[illegible]~~

Jak dotąd – tej zachęty (prócz jednostki) ze strony księży nie widać. Dlatego nie rozdać i składników.* (Pożytek czas teraz fatalny: przednówek (tej wiosny))

Trzeba zbadać przyczyny tej obojętności księży dla tej rzeczy – i tu usunąć. To jest najważniejszą rzeczą w tej rzeczy.

Zapewne księżom się moje obraz nie podoba – ~~[illegible]~~ to jedna z przyczyn; ten ~~[illegible]~~ list

od Komitetu powinien natomiast wziąć. by pewnie [illegible] inne, pisma [illegible]. — I myślę, że źle się stało,

jeśliście rozesłali do księgarń w tubach poleconych

prócz obrazu i listu owe korespondentki

niefortunne z rachunkiem 2·45 h. (!) [illegible]. To wiele

mogło urazić. Trzeba było rozesłać

osobno listy od Komitetu z dołączeniem oferty księgarni;

dającej taki a taki procent od sprzedanego; prócz

tego obraz na okaz. Mało który (by się dostał)

obraz zwrócił, ma nieżywość — a choćby i te 200

sztuk przepadło — cóż to znaczy. Wzięliby się,

zwłaszcza na procent, jakiś zysk z rozprzedaży. (A

możecie nie porozsyłali jeszcze, lub nie wszystkie:

toby było do zastosowania).

3) O nowym nakładzie trudno mi teraz wyrokować

gdy koszta tego nie po-

kryte (a jak w pierwszym dowodzie: mało by to

różnica (ten się [illegible]) nie wiem). Ten się musi roz-

przedać jak przynajmniej pół. Jeśliby [illegible] nie

poszedł (o co jestem [illegible]), to trzeba obni-

żyć cenę na 1 kor. —

— W każdym razie plan możecie pamiętać.

4) Sposób załatwienia Huberta [illegible] przy pełno-

mocniku wydawnictwa (nie spusz-

czam jednak z myśli [illegible]) a chyba

2 odpusty w [illegible] [illegible] więcej uwagi

musi drukarnia zwrócić.

5) Wy nie macie powodu być zra-

żeni, do [illegible], raczej ja. Mimo to, nie

jestem nim.

Zapewne B. Mk Zał. Tow. będą

na Komitecie w N. Targu, więc tobyście się [illegible].

Wien. D. 15/VI 914.

Kochany Tadeuszu!

Wybacz, że ~~[illegible]~~ zwracam się jeszcze do Ciebie ~~[illegible]~~ w kłopocie:

Gdyś odesłał weksle Zembatemu, ja podpisałem je ze ~~[illegible]~~ szczęściem, (bo te nie poszły do podpisu) ~~[illegible]~~ przekonany będąc, że on, dawszy swój (podpis, akcept) [illegible] wyśle je zaraz Klinbertowi. Tymczasem on, nic mi o tem nie mówiąc, zatrzymał je u siebie aż dotąd i teraz mi je odesłał z tem, ~~[illegible]~~, że „nie mogąc ~~[illegible] dostarczyć wszystkich podpisów ze względu na [illegible], [illegible]~~ że podpisu swego dać nie może.

Co zatem w tym fakcie mam zrobić? ~~[illegible] Zembatego [illegible]~~ ~~[illegible] Klinbertowi [illegible] musi być, [illegible] akcept [illegible]~~. Nie widzę innej rady, tylko prosić Cię: 1/ byś zniósł się z Klinbertem, i ~~[illegible]~~ tłumacząc jakoś tę sprawę, ~~[illegible]~~ (i wyjaśniając), 2/ że „Korzenna Vodhalianka" jest tylko świadkiem na każdym obrazie ~~[illegible]~~ więc nie przestał akceptu; 3/ dalej jak wiesz, że tym akceptem rzecz! ~~[illegible]~~ jakie podpisy – [illegible] i jak to tam wystarczy –?

~~[illegible]~~ Pieniędzy na razie jeszcze nie mam [illegible] odesłać w gotówce. (Zamówienia [illegible], [illegible] wpływ z [illegible]). I napomnę, czy do 30 lipca ~~[illegible]~~ suma ta w całości będzie.– ~~[illegible]~~. (Czyby zatem K. nie przedłużył terminu płatności – choć na pół roku.) — Właśnie zawiniło to niesumienność Zembatego, że na czas nie porozsyłał listów, nie wypełnił zleceń itd.

Gdybym miał tylko kogo innego, któryby ma skąd odebrać. Lepiej by nawet było wprost do zarządców ~~[illegible]~~ którzy z Drukarni wyszyć — i dać im ~~[illegible]~~ 40 %. Bądź tedy ręk, że Korzeniowski jest firmą zleceniową dla Drukarni; a potem mowa rachunki. — —

Poradź w tem jako i dopomóż. Proszę Cię bardzo gorąco: zwłaszcza co do tych weksli i terminu. Czekam będę od Ciebie krótkiej odwrotnej odpowiedzi, a potem — po dokładnem ~~[illegible]~~ zniesieniu się z [illegible]. — Dalszej wiadomości. — — W domu będę do 27 go ~~[illegible]~~ b. m. potem wyjadę ~~[illegible]~~ na jakie 6 tygodni na Bukowinę i ~~[illegible]~~ dalej (w sprawie wspomnianej podróży ~~[illegible]~~ kości). Obecnie posuwam „Kostkę".

—

Cokolwiek długo i niecierpliwie na jakąś wieść w sprawie ~~Tygod~~ Tygodnika. I dziś piszę oraz dopominam usilnie, [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] na niewiadomych punktach. Spodziewam się i w dowiedziec, gdy [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]. (a gdyby nawet nie doszło się w tym roku — to, piszę ~~[illegible]~~ nic nie stracone).

Pozdrowienia Domowi! ~~[illegible]~~ Pani uszanowanie, [illegible], a Tobie serdeczny uścisk ~~[illegible]~~ wszystkim

Twój

Dębski. 16/VI 915.

Poręba W.

Szanowny Panie Janie!

Przesyłam Wam wraz z Matką serdeczne pozdrowienie! I życzymy gorąco, byście jaknajprędzej przyszli do sił i tem prędzej [illegible] się z tem wszystkiem Tajfunem, które się na was uwzięło.

Nie potrzebuję mówić, jak nas uderzyła wieść o okrutnym na Wasze życie zamachu – i jakie oburzenie wzbudził w nas [illegible] bandyckiej szkole.

Mam nadzieję, że na przyszły tydzień, gdy będę w Krakowie, zastanę Was już w zdrowiu.

Gorąco uściśnieniem dłoni żegnam

Wład. Orkan

Szanowny Panie!

Wspominał mi p. Polak, że mu Pan mówił, jakoby ktoś z [illegible] [illegible] wyraził się o sprzedaży niedawnego obrazu na [illegible]. – Otóż jest to [illegible] mistyfikacja: nikomu bowiem do [illegible] [illegible] [illegible] obrazów nie posłano, a/ni żadnych [illegible] – o rozprawie nie traktowano.

Mam nadzieję, że [illegible], nie [illegible] się,

Warszawa. 16/VI 917.

Moi Drodzy!

~~Zwracam~~ Odnoszę się jeszcze do Was z prośbą. – ~~Wyrok wiadomy~~ Zwrócono z Wilna wyrok wiadomy Pani Fol., z tem, że potrzeba potwierdzenia Starostwa i Konsulatu ~~rosyjskiego~~. – Pani Fol. wyrok ten przesłała przez ręce p. Diehla do Was, a ja Was proszę: bądźcie tak łaskawi załatwić te potwierdzenia (tj. u Starostwa w N. Targu i w Konsulacie rosyjskim we Lwowie). Do Konsulatu ~~[illegible]~~ wyrok odeślijcie (nie przez Starostwo, bo długoby musiało iść) wyraźnie, z tem, by odwrotnie załatwiono. Chodzi, jak widzicie, o pośpiech, by ~~[illegible]~~ w czerwcu mógł być wyrok z powrotem we Wilnie. – Koszta, jakie wyłożycie, (Konsulat etc.) zwrócę Wam w przyszłym tygodniu, ~~[illegible]~~ gdy będę w N. Targu.

Serdecznie pozdrawiam i ściskam! Wasz

Wł. Orkan

[1914?] 26

[przed 27.VII.]

Szanowny Panie!

Pisze „Oaza pokoju", że właśnie mieliśmy na myśli wynajmowany pokój z werandą i kuchenką, którą można jako pokój zamieszkać i tak też informował mnie p. Kepki. Na propozycję tę jak i cenę odpowiednią wyjątkowo się zgadzam. — Przyjechalibyśmy tylko z żoną, bez dzieci.

Z ~~wysokim szac~~ wyrazami szacunku

[illegible]

Niedźwiedź:

Tow. Kred. 18/VI 24 [illegible] 27

~~[illegible]~~ Wysyłając równocześnie pokwitowanie kosztu protestu, proszę uprzejmie o ~~[illegible]~~ ~~nie~~ odwrotne uwiadomienie mnie, czy (do zmiany/) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ stało z opóźnieniem, czy też dotąd jeszcze weksel nie nadszedł.

— —

Telegram

„Książka"

Kraków Linia A-B. Nr. 47

~~[illegible]~~ Czekam odwrotnie reszty umówionej za nowelę sumy 400 koron.

Orkan

[Galica]

Kochany Jędrku!

Rozpocząłem starania energiczne (bo i niedawno [illegible] z sekwestru), chciałem koleby sprzedać, to [illegible] [illegible] — ale w rocie bez skutku. Chcę Ci [illegible] na 15 [illegible] coś postać, nie dadzą się. Być może, że w przyszłym tygodniu uda mi się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, to Ci ~~[illegible]~~ [illegible] wówczas coś płatny [illegible] osobiście ~~[illegible]~~, bo [illegible] się [illegible] w dobry [illegible] w Krakowie. ~~[illegible]~~ wypadnie mi może być w Krakowie.

~~[illegible]~~ Wszystkich serdecznie!

Zaw. Orkan

Mam Mam zeszyt

1/ Mam zeszyt
~~Zeszyt~~ przesłać – rozmieścić w Muzeum Komitetu Wyk. Z. P. – ~~wrodzenie~~ ... Naszego Prezesa serdeczne życzenia zdrowia

prosz./

Dorohów d. 28/VI 914

Władysław Orkan

Mam

5/VII 915.

28

Wielmożny Panie!

Proszę uprzejmie o skomunikowanie się z p. J. Mortkowiczem, bym resztę umówionej za nowele sumy (400 K.) mógł otrzymać (w niedzielę na pewno) ~~w~~ 9. ~~tego~~ lipca b.r. Według umowy miała ~~[illegible]~~ być kwota ~~być~~ uiszczona 15. czerwca. Dotąd jednak nie mogę — i jeżeli mnie obowiązuje deklaracya, ~~to~~ z[illegible], to drugą stronę winny obowiązywać (wzajemne) ~~słowa~~ umowy. Od tego też zależeć będzie ~~oddanie rękopisu~~ „Kostki" w najbliższym (deklaracyi) terminie. ~~na tyle [illegible]~~ ~~[illegible]~~

Co do ~~[illegible]~~ tytułu nowel, ich układu ~~[illegible] technicznych~~ itp. [illegible] w parę dni, przystąpię do wydania manuskryptu.

Zostaję ~~z~~ z poważaniem, [illegible] ...

Wielmożny Panie Redaktorze!

Dnia 21 marca wysłałem rękopis Listy ze wsi (z dodatkiem „Wieku nowego") odnośnie propozycji... [illegible]

[illegible]

Jak już zaznaczyłem, mogłyby je odtwarzać tylko zeszyty miesięczne pewnego, z góry umówionego (wysokość której normowałaby przyjmowana tam przez dla pisma tego, no i mnie, jako że to jest, niemało literackie). — Bo, skądinąd usilne są o te Listy starania, na podstawie pomyślnego załatwienia z „Wieku nowego" dotąd na propozycję mą nie mam odpowiedzi. — Oczekując łaskawego zakomunikowania mi rychłej odnośnej Wpana decyzji, pozostaję

z wyrazami wysokiego szacunku

Władysław Orkan

D: 29/VII 924 Woronienka
poczta Worochta.

Szanowna Redakcjo!

~~List~~ Szan. Redakcji z dn: 20/VII br. otrzymałem przeadresowany z Nadwórnej w Woronience, gdzie wypoczywam ~~na razie~~ Szan. Redakcji.

W odpowiedzi na ~~list~~ jedno (z dnia 20/VII br. ~~donoszę~~, że w sprawie „Listów z wsi" donoszę, że na razie zgadzam się na ~~propozycję~~ podane warunki, z tem, że jednak, by Listy owe ~~umieszczane~~ umieszczane były co sobotę. Ze swej strony postaram się o dostarczanie nowo partii felietonów ~~uprzednio~~ ~~podane warunki~~ ~~z zapłatą miesięczną~~ uprzednio...

~~Mam nadzieję jednak, że po miesiącu tem. Redakcja przyjmie moją propozycję~~ (z powodu wyboru listów).

Z tego proszę o rozpoczęcie ~~dnia~~ powtórzenia drukowania Listów ~~przesyłanych~~ od najbliższej soboty, to jest 1. sierpnia.

~~Nadto~~ Proszę też o pokrycie przesyłanie mi ~~wszelkich~~ numerów, w których Listy pomieszczony będą.

W oczekiwaniu mojej, mam nadzieję, uwzględni Szan. Redakcja moją uprzednią propozycję (co do ~~wypłaty~~ zapłaty miesięcznej).

—

Adres (aż do podania zmiany): Woronienka,
poczta Worochta

30

Abschnitt – Odcinek
Відтинок

Kann vom Empfänger abgetrennt werden
Odbiorca może go odciąć
Адресат може его відтяти

Stempel des Aufgabepostamtes
Pieczęć urzędu nadawczego
Печатка приймаючого уряду

WOROCHTA 27 VIII 17

Angewiesener Betrag
Kwota przekazana
Переказана квота

30 K -/- h

Name, Wohnort und Wohnung des Absenders
Nazwisko, miejsce zamieszkania, ulica i liczba domu nadawcy
Імя, місце замешканя, улиця і число дому висилаючого гроші

Franciszek Smreczyński
Woronienka

P.S. Przesyłki otrzymałem. Dziękuję za nie i za wiadomości. Proszę na zdrowie baczyć. Przesyłam 30 k. na domowe wydatki; trudno mi na razie więcej. Proszę o wieści dalej, na niedzielę napiszę. Ucałowania serdeczne!

Fr.

√ Wieś Nowa

31

Zakopane,
Stara polana,
(Dom J. Mosza).

d: 29/VIII 914.

Szanowna Redakcyo!

Proszę najuprzejmiej o łaskawe przesłanie mi odwrotnie przekazem pocztowym (lub, jeżeliby można, telegraficznie) koron 200 na rachunek „Listów ze wsi". – Dotąd wysłałem listów cztery; honorarjum za nie nie pokryje wprawdzie tej sumy, lecz następne rachunek wyrównają. – Jak dwa ostatnie, tak i najbliższe listy traktować będą o sprawach aktualnych.

Zaliczkę poprzednią, pobraną z wiosny, proszę łaskawie nie przenosić na rachunek Listów: pokryję ją innemi rzeczami (dotąd były wiersze: „Dla

./.

32

4.

naszych Strzelców" i „Pożegnanie").—

Przy tej sposobności zapytuję uprzej-
mie, czy Szanowna Redakcya nie ze-
chciałaby drukować w fejletonie „Wie-
ku Nowego" przekładu, dotąd w Polsce
nieznanej, powieści Gorkiego pt. „Spo-
wiedź", którą mam już w większej czę-
ści przełożoną. Część rękopisu mógł-
bym zaraz przesłać.

Zostaję w oczekiwaniu, kłaniając się
z wysokiem poważaniem

Władysław Orkan

(Adres poniżej.)

[do Zembatego]

1914

Moi Drodzy!

Dlaczego nie uzyskacie swego lokalu w Krakowie? A może on tam nic nie może! W takim razie może wskazanym byłoby napisać do Sosnowca, żeby p. Bednarski jakoś drogą przyspieszył tę sprawę? (Czy tam ludzi, kto nie brakło?) [illegible] A [illegible] samo [illegible] do [illegible] Komitetu [illegible].

Co do wydania obrazu — to wskazanym było, byście wcale nie wydawali tej [illegible]. (A to z kilku względów, które ustnie wytłumaczę). [illegible]: gdy [illegible] tak nie [illegible], [illegible] o tem, [illegible] zatoczenie [illegible], i z tego przez tysiąc [illegible] obrócić na [illegible]. — [illegible] jak [illegible], ustnie z Wami [illegible]. — [illegible]: [illegible] wszystko [illegible] przyjmie. [illegible] Społka [illegible] na ten cel [illegible] nie [illegible] na reprod. obrazu ks. prałat [illegible] (który też jest prezesem Rady nadzor. Społki.)

~~[illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] Tow. [illegible] (prof. [illegible]) [illegible]~~

Ino [illegible] ojcowie; [illegible], jak tak się będzie układać, gotowi tymczasem z [illegible] (prof. [illegible]) [illegible] i [illegible]. Sprawę tę [illegible] w największej tajemnicy, bardzo szybko i energicznie przeprowadzić: wtedy można liczyć na powodzenie.

[illegible] powinna być jeszcze we wrześniu zrobiona! [illegible]

Czekam odwrotnych wieści. Uściski

[illegible]

P.S. Ewentual. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] procent [illegible] [illegible] [illegible] i przedstawić,

i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na reprodukcyę i

że [illegible] [illegible] [illegible] Ź. mogę [illegible]

[illegible] [illegible] z [illegible] nowootwartej!

[do ks. Machay'a] 3H

[1914]

po 1.X.

Szanowny i Kochany Panie Ferdynandzie!

Wobec obecnych stosunków nie dziwi Was zapewne osobliwa treść mego listu. – Winienem jednak pewne wyjaśnienia.

Po otrzymaniu od Was listu serdecznego w maju, za który mocno ~~pełen~~ byłem wdzięczny, nie mogąc pisać jasno, co mi leżało na sercu, upatrywałem tylko sposobnego czasu, by do Was na rozmowę się wyprawić. Wiecie że, jednak coś zawiodło. Spodziewałem się, że w miesiącach ~~letnich~~ wakacyjnych to uczynię. Tymczasem wypadł mi na lipiec wyjazd do Bukowiny (nad granicę rumuńską) dla zebrania potrzebnego materyału do zamierzonej powieści historycznej z wieku XVII. Na sierpień miałem wrócić na Zjazd ~~Podhalański~~ Podhalan i wtedy z Wami się zobaczyć. Lecz zaszły wiadome wypadki. Wróciłem w dzień mobilizacyi, wśród ogólnego poruszenia. — Dlatego wybaczcie, proszę, moje milczenie.

W czasie tym, jak wiecie z pism, powstał (w Krakowie) Naczelny Komitet Narodowy — i postanowiono tworzyć Legiony Polskie. Wraz z Tetmajerem zająłem się werbunkiem na Podhalu. Mimo, że pewna część młodzieży z redaktorem Gazety poszła wcześniej ~~[illegible]~~, a do armii powołano, co tylko było można, udało się nam jeszcze batalion # do Legionów zwerbować. #

Wiadome wydarzenia wojenne zmusiły mnie, ~~[illegible]~~ jak wielu, do wyjazdu z kraju. Gdy zaś przy ewakuacyi Krakowa jedyne źródło zarobku, posada, ustały mi odjęte — znalazłem się wśród otaczającego obcego mi [illegible] bez grosza i z troską przed jutrem. W tem położeniu rozpaczliwem, szukając w myśli ~~[illegible]~~ ratunku, zwracam się do Was: może możliwem by Wam było, przy Waszych stosunkach, (odjąć do ~~[illegible]~~ bogo [illegible]) wydobyć skądś 100 do 200 koron i przesłać mi [illegible]. ~~[illegible]~~ Pomoc ta dałaby mi możność przetrwania, nim starania moje coś nie zdziałają. Odeślę należność zaraz, jak tylko stosunki nasze się poprawią. — Proszę Was mile

o to bardzo – jeśli tylko możliwem jest. Gdyż z kraju – wobec sytuacyi obecnej – liczyć na pomoc nie mogę.

Wyrazy głębokiego szacunku łączę z podziękowaniem serdecznem!

Władysław Orkan

D: J. Fränkel?

Adres: Mühlau bei Innsbruck, 19/X 917.
Pension Villa Edelweiss

Moi Drodzy!

Stosunki, panujące obecnie w Galicyi, kazały mi nam dom opuścić. Zostało jeszcze Zakopane (dla polityki), lecz tam rojno od [illegible], ze Lwowa i innych, miast wschodnich. Nastrój wprost niedo[illegible]. Zapragnąłem znaleźć się gdzieś dalej od [illegible] wojny i tych stosunków zabójczych, by módz pracować. Przyszła mi na myśl, jako azylum schronienia, Szwajcarya — i Wy, moi Drodzy, którzy mi zawsze jednakim w sercu zostaliście, mimo długiego milczenia i niewypowiedzianych wobec siebie rzeczy. Wyjechałem półtora tygodnia [illegible] w kierunku Buchs, lecz zatrzymał mi przed granicą brak zezwolenia na przejazd. Prosz[illegible] do Ministerstwa o to zezwolenie (jako żem wolny od wszelkich świadczeń wojskowych) — i zamieszkałem tu na razie z córką pod Innsbruckiem, u przyjaciółki, która się [illegible] mną opiekuje. (Zosia ma lat 5 i jest rozkosznem dzieckiem)

Nieporozumienia teraźniejsze w drodze uszczupliły do minimum moje wszelkie fundusze, a zrozumiałem jest, że w tym stanie rzeczy wszelki dochód (do jakiejś wagi) mam odcięty. — W tem położeniu zwracam się do Was: naprzód z zapytaniem, czy znalazłyby się dla nas w Bümplitz lub w bliskości Was 2 pokoje, jak tam jest, czy spokojnie, czy można pracować, jakie warunki życia najtańsze (w niezbędnej [illegible]) — potem z prośbą, czybyście nie byli łaskawi wystarać się dla mnie o nieco floty na przetrwanie. Wiem, że dla siebie trudny jest, nie dla kogoś drugiego — więc mam nadzieję, że przy Waszych tam stosunkach może Wam się to udać: jeśli nie zaraz, to choćby w ciągu miesiąca. Zwrócę z wdzięcznością zaraz, gdy się mnie stosunki ustalą.

Proszę Was bardzo, odpowiedzcie niezwłocznie. Oczekiwać będę niecierpliwie. — O jak pragnę spokojnego życia i możności pracy! Ściskam Was serdecznie W.W. Orn.

[po 19. X. 1914] 36

Mein ~~lieber~~ teuerer Freund!

Ich habe schon ~~polnisch~~ von hier zu ~~Dir~~ Ihnen geschrieben, aber ich denke: der Brief gelangte zu Euch nicht, weil er polnisch geschrieben war. Darum wiederhole ich den Inhalt: die in Galizien herrschende Verhältnisse zwangen unser Haus zu verlassen. Ich empfand das Bedürfnis mich ferner vom Krieges-Terrain zu finden, damit ich arbeiten könnte. Es kam mir der Gedanke, als stiller Zufluchtsort die Schweiz – und Sie mein ~~lieber~~ teuerer, der mir immer im Herz gleich geblieben, trotz des langen Schweigens gegenseitig und hinaus gesprochener ~~gegenseitig~~ durchlebter ~~geschehenen~~ Sachen.

Nach vielen Schwierigkeiten kam ich ~~bei~~ hier in Innsbruck an, mit meiner Frau und Tochter. (Diese ist 5 Jahre alt und ist ein munteres Kind).

Die zahlreichen Verlegenheiten in der Reise trugen dazu bei unsere kleinen Mittel (verringern) zu verringern, es ist selbstverständlich unter Verhältnissen, dass in diesen Zeit mein Einkommen mir für einige Zeit gesperrt ist. In dieser Lage wende ich mich an Sie mit der Bitte um Beantwortung der Frage: sich für uns im Schloss Bümplitz oder eventuell in Nähe von Ihnen 2 Zimmer, wie ist es dort, im Winter still, kann man arbeiten, welche billigste Bedingungen (wir selbst auf einem Primus kochen) u.s.w.

M.

b. Innsbrucku
Mühlau 20/IX 914

Ekscelencyo!

Stosunki, panujące w kraju jakoteż i niezdrowie skłoniły mię do wyjazdu w spokojniejsze kraje, gdziebym mógł pracować. Zaopatrzony w paszport, otrzymany z c.k. Starostwa w N. Targu legitymacyę, wyjechałem w kierunku Włoch, zamierzając dostać się do Nervi. Zatrzymano mię jednak w Pontafel przy granicy, mówiąc, że jako nieprzekraczający lat wieku, należący do świadczeń wojskowych, chcąc jechać za granicę muszę mieć zezwolenie z C.K. Namiestnictwa. Od wojska jestem jako „untauglich" zwolniony, a mniemam, że i od świadczeń wojskowych, przez to, że brałem ostatniemi czasy udział przy tworzeniu legjonu zachodniego, pracując wespół z p. Tetmajerem w Wydziale werbunkowym na Podhalu. Przeto, załączając paszport, proszę najuprzejmiej Ekscelencyę o łaskawe wydanie mi zezwolenia na przejazd za granicę (do Włoch jak i Szwajcaryi). O podobne zezwolenie (legitymacyę) proszę też dla żony (Bronisławy) (lat 32) i córki (Zofii) (lat 5), które są również wpisane w paszporcie, gdyż paszport brałem przed rokiem dla siebie osobiście.

Zatrzymałem się pod Innsbruckiem i pragnąłbym do Szwajcaryi się dostać. O łaskawe, możliwie rychłe załatwienie prośby łaskawe polecenie odwrotnego odesłania paszportu wraz z zezwoleniem najuprzejmiej Ekscelencyę upraszam.

Z wyrazami najgłębszego szacunku

Władysław Orkan-Smreczyński

Adres: Mühlau bei Innsbruck,
Pension Villa Edelweiss.

Mühl.

PS. Marki na rekomendacyę załączam.

An

~~Ihr.~~ Seiner Exzellenz

Dr. Witold v. Korytowski

K. u. K. Statthalter von Galizien

in Biala.

Galizien.

Passport:

Nr 9915/13

134/18

Limanowa 2 ~~kwietnia~~ April 1913.

Visa Nr 853

Vienna 10 October 1914.

(Wystaw. Dn.: 20/X 914 r.)

38

D. 23/X 914

~~Szanowna Redakcyo!~~

Wielmożny Panie Redaktorze!

Proponuję niniejszem nabycie dla fejletonu Sz. Pisma następujących z moich prac:

1/ „Kartka Wspomnień", powieść historyczna z w. XVII. (Początek, powiedzmy ćwierć rękopisu mógłbym wnet wysłać z miejsca i, gdyby druk rozpocząć się miał zaraz, dalszy ciąg w trakcie drukowania nadsyłać. A gdyby druk rozpocząć się miał dopiero od N. Roku, to naturalnie zaraz złożyłbym tom cały).

2/ „Listy ze wsi" (co tydzień stały, belletrystyczno-publicystyczny pod tym tytułem fejleton, obrazujący z różnych stron życie wsi, także aktualne sprawy). Kilka fejletonów mógłbym (w razie zgody zaraz nadesłać)

3/ Przekłady z rosyjskiego: a/ Gusiewa Orenburskiego dłuższa (oryginalna) nowela pt. „Sam", b/ M. Gorkiego „Spowiedź" (moim zdaniem najcharakterystyczniejsza dla autora) (o ile mi wiem, dotychczas nie przełożona na polskie). Rzeczy te mam gotowe i mogę zaraz je przesłać.

Proszę uprzejmie o łaskawą, możliwie rychłą odpowiedź, (w razie łaskawej zgody) o podanie ewent. warunków, na jakich Sz. Pismo mogłoby te prace (ewentualnie którą z nich) drukować.

Z wyrazami głębokiego (wysokiego) szacunku

Władysław Orkan.

Adres: Mühlau bei Innsbruck
Pension Villa Edelweiss

27/XII

Szanowna Administracyo!

Proszę uprzejmie o wysyłanie mi ~~mojej~~ „Nowej Reformy" od 1go Stycznia 1915. pod adresem powyżej podanym. ~~Należytość po otrzym~~ Prenumeratę po otrzymaniu pierwszych numerów prześlę ~~[illegible]~~, nadesłanych mi ewentualnie nie[illegible] (gdyż numery ~~[illegible]~~, zdaje się, do Krakowa nie idą).

Z poważaniem

Szanowny Redaktorze!

Proszę uprzejmie i bardzo polecam przesyłanie mi ~~mojej~~ „Nowej Reformy" (pod adresem powyżej podanym) od 1go Stycznia 1915 r. Prenumeratę wyślę ~~[illegible]~~ po otrzymaniu pierwszych numerów. — Z tego względu chciałbym Sz. Panu donieść, iż mam przygotowanych trochę [illegible] (wierszy i artykułów), które może ~~[illegible]~~ znajdą ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ [illegible] Pisma (nie znam obecnej objętości) pomieszczenie. — Z wys.

Mühlau, d: 30/X 914.

Szanowny Panie!

Z przykrością dowiedziałem się tutaj, że nie wypełniono moich zleceń co do przeprowadzenia omawianych krów — gdyż Matka z różnych względów postanowiła w ostatniej chwili nie zwijać gospodarstwa i pozostać na zimę w Porębie. — Mocno Sz. Pana za zawód przepraszam; uczyniłbym mi łaskawie sam postawić się odeszła możliwie wnet; uczyniłbym to był zaraz, (nim wydatek) gdybym był mógł przypuścić, że taki nagły obrót weźmie. — Jeszcze raz (bardzo) przepraszam i proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego ~~[illegible]~~ poważania

Wł. Orkan-Smreczyński

Szanowny Panie! Doniesiono mi tutaj z Zakopanego, że Szan. Pan zwrócił się do mnie z zapytaniem, czybym nie sprzedał domu (swego) ~~[illegible]~~. Nim na to zapytanie mógłbym dać odpowiedź; ~~odpowiedzieć~~, trzebaby mi wiedzieć: kto o kupno traktuje, czy ~~[illegible]~~ swego, w jakim celu etc. ~~[illegible]~~ Proszę zatem o łaskawe, bliższe poinformowanie.

~~[illegible]~~ Z wyrazami wysokiego szacunku i poważania ~~[illegible]~~

Wład. Orkan

[do Morzowej]

9/XI 110

[1914]

Kochany Mieczysiu!

Dotąd nie odpowiedzieli mi z „Czasu" i „Reformy" na moją propozycyę. A miesiąc za pobyt tutaj 15 listop. się kończy, z którym to dniem kończą się też i środki moje (skromne środki). To wszystko już, niestety, [illegible] odemnie, [illegible] przedewszystkiem za pomocą Konsulatu korespondencyę z [illegible] starania o środki przysłania mi ich z Rosyi, komunikacya (przez neutralne państwa, [illegible]) trwać może tygodnie całe, a nawet miesiące. — Któregoś dnia bliższego mogę stanąć wobec zupełnego braku, co zważywszy na [illegible] mi zostały, jest dla mnie przerażającem.

Dlatego proszę Cię, Mieczysiu, jak i Józia serdecznie, byś przesłał mi [illegible] 120 K. na pokrycie nadchodzącego miesiąca (mieszkanie [illegible] i inne kasy [illegible] jest moratoryum). — Mam nadzieję, że procentu [illegible] w dalszym miesiącu, przy [illegible] zarobić. Niezależnie bowiem od [illegible] z [illegible] przyjęte pilnie i przygotowuję artykuły, które mogę jak tylko nadarzy się możność, postaram się spieniężyć.

O sytuacyi, jaka jest, napiszę wkrótce. By Józia powołano, nie przypuszczam. Do 42. roku wszyscy [illegible] gdyby przyszło (co wątpię) [illegible] tymczasem jak [illegible]. Bądź też, Mieczysiu, [illegible] w Rosyi [illegible]. Tu stąd, a mimo wszystko, dość optymistycznie na przyszłość sytuacyę oceniają.

V co do Krakowa [illegible]

Był tu Hugo Kaufman [illegible] przyjechał z Krakowa do [illegible]. Mówił, że mieszkanie [illegible] Kopernika, dla [illegible] i [illegible] do [illegible]. Myślałem [illegible] — [illegible] gdyż [illegible] musiałbym wrócić do Krakowa.

[St. [illegible]] 10/XI

Kochany ~~[illegible]~~ Bracie!

Wobec ~~[illegible]~~ [illegible] sytuacji polecono mi [illegible] tej [illegible] do [illegible], wyjechać dalej. [illegible] to [illegible], że po ustanowieniu, [illegible] oddać się pracy swojej, lecz [illegible] ~~[illegible]~~ w [illegible] możliwości do całkiem.

Z małymi środkami (bo ~~[illegible]~~ mamy [illegible] sprzedaży [illegible] i ~~[illegible]~~ do Zakop., co był ~~[illegible]~~ [illegible]) [illegible] ~~[illegible]~~ przyjechałem tutaj. Umieściłem się [illegible] najtań-szej (~~[illegible] 130 k. [illegible]~~) i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ postanowiłem wy-korzystać [illegible] tj. przygotować prace na-[illegible] (Kształty i Ruiny), aby po przyjeździe ~~[illegible]~~ na brzeg się wydostać. Prócz tego rozpocząłem prace potoczne (artykuły [illegible] aktualne i inne), ~~[illegible]~~ dla zarobku, na ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ trudność. [illegible]. Wysłana do „[illegible]” i odnośna moja propozycja pozostały bez odpowiedzi! A środki moje się kończą – staję z trwogą wobec widma zupełnego braku i niemożności ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ – w tym odruchu zwracam się do Ciebie. Choć sam, wiem, że [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], jednak ~~[illegible]~~ [illegible], ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, może ~~[illegible]~~ możli-wem by Ci było dopomóc mi ~~[illegible]~~ do przetrwa-nia tego [illegible] choć 50 koronami [illegible] w ~~tym~~ [illegible] – nim otworzą [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] (źródła) zarobku ~~[illegible]~~ nie mając [illegible].

[illegible], że ten list, ~~[illegible]~~ [illegible] w Krakowie

J. Beck. 10/XI.15

Moi Drodzy!

Wszystkim, drodzy, co w obecnym czasie mam czynić. Ostatecznie zamierzyłem oddać się pracy swojej, z przyczyn że jestem niewojenny człowiek i miejsca dla siebie wśród tych stosunków jasno nie widziałem, bo mam zobowiązania [illegible], a kiedyś ta wojna się skończy i wtedy zwalić się może na mnie cała góra.

~~Aby zaś teraz móc pisać, trzeba możliwie daleko od terenu wydarzeń~~ Bliskość terenu wojennych wydarzeń jakoteż zabójcza niedorzeczność dookoła niemożliwą czynią tę pracę — nawet przy dobrej woli — na miejscu. Postanowiliśmy z mamą przesiedzić do Zakopanego przez wojnę [illegible] z tobą Zosią, wyjechałem. Miałem zamiar dostać się do Berna szwajcarskiego, gdzie spodziewałem się [illegible] mając tam znajomych z dawna, pomocy [illegible] szwajcarskich. Lecz zatrzymano mnie przy granicy i cofnąłem się tu pod Innsbruck na wieś, aż zezwolenie na przejazd nie dostanę. Otrzymane w czasie tym z Szwajcarii niepomyślne wieści, wszystkie [illegible] zamiar dojazdu tam uczyniły bezprzedmiotowym. [illegible] a że tu jest i cicho i pięknie (dobrze dla Zosi i dla mnie), zamieszkałem, uwolniwszy się od [illegible], zostać tu na zimę. Zostanę więc tutaj. Urządziłem się możliwie najtaniej i jestem przy pracy. Pomimo [illegible] mogę przygotowywać artystycznie dla [illegible] zarobku. Lecz przystępuję do prośby: jako też i inne [illegible] propozycje pozostały bez odpowiedzi, a że źródła moje wyczerpały się, stanąłem w trwodze wobec jutra. Prośba do Was przeto: w miarę możności [illegible] źródeł zarobkowych starajcie [illegible] mnie nie [illegible].

Moi Drodzy!

* Jeśli Was i gdzie ten list ~~[illegible]~~ dojdzie, to proszę ~~Was i wydobądźcie dla mnie, jeśli mogą~~ będzie ~~[illegible]~~ pilne: wystarać się dla mnie od kogo ze zamożniejszych (swoich) znajomych ~~100 do~~ 100 do 200 kor. i przesłać mi ~~na~~ tutaj (jeśli można telegraficznie). Zachowam się bardzo ~~wobec [illegible] [illegible] otoczenia obcego~~ wobec nieprzyjaznego bardzo wśród otoczenia obcego.

P.S. Dzięki wszystkim wszystkim i to, co nam wobec tego uczynić.

[przed. 20.XI.14

112

Do
Szanownego Zarządu
Kasy im. Mianowskiego
w Warszawie.

Wiadome postępy wojsk rosyjskich odcięły wszelką możność zarobkowania piórem pisarzom polskim, zamieszkałym w zachodniej części Galicji. Do tych i ja należę. – Gdy przeto zmuszony byłem opuścić dom i schroniłem się w środowisku obcym wobec zupełnego braku jakichkolwiek środków do życia. W tem położeniu, wyczerpawszy bezskutecznie wszelkie starania, zwracam się do Sz. Instytucji, o której mi wiadomo, że ma wśród celów swych i pomoc pisarzom polskim, znajdującym się w położeniu podobnym.

Proszę o zwrotną zapomogę (rb. 500) na przetrwanie krytycznego czasu. Prośbę swą popieram rzetelnością wyciągiem bibliograficznym wydanych prac swoich.

Niniejszem zobowiązuję się pod słowem honoru udzieloną mi sumę zwrócić Szan. Instytucji w terminach oznaczonych po skończeniu wojny, przez Szanowny Zarząd.

Pismo niniejsze przesyłam przez Ambasadę Hiszpańską, uchodząc tą też drogą, prosząc przesłać odnośnie sumę zapomogi, jeśli łaskawie przyznana mi będzie.

Z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan

Adres:

V

W razie, gdyby przeszkodzie formalnej ~~[illegible]~~ do ~~oddziału~~ oddziału ~~przyjęcia~~ ~~nie~~ wpomoży było, iż nie jestem członkiem Instytucji, to proszę o przyjęcie i wpisanie mię na listę uczniów, z potrąceniem kosztów wpisu z przysłanej mi pożyczki.

Варшава – Warszawa

Księgarnia „G. Centnerszwer i Ska"
w Warszawie
ul. Marszałkowska.

[przed 20. XII. 1914]

113

Proszę ~~[illegible]~~ najuprzejmiej załączony list, adresowany do Zarządu Kasy im. Mianowskiego, doręczyć ~~Dyrekcji~~ ~~[illegible]~~ Zarządowi Kasy (gdyż nie mam bliższego adresu). Proszę też o łaskawe ~~dopilnowanie~~ przyczynienie się, by ~~niezwłocznie~~ przychylnie i możliwie najprędzej ~~[illegible] najprędzej, sprawa~~ prośba moja została załatwiona. — Listy niniejsze przesyłam za pośrednictwem ambasady hiszpańskiej we Wiedniu; tą też drogą (przez ambasadę hiszp. w Petersburgu) proszę o parę słów lakonicznej odpowiedzi, czy ~~[illegible]~~ moje doszły do miejsca przeznaczenia.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław Orkan

Adres: Mühlau bei Innsbruck, ~~(Tirol)~~
Villa Edelweiss.
(Austrya – Tirol.)

[1915]

~~Gdy w poprzednio wysłanej prośbie nawiązałem do Tejże listu, który [illegible] również w wysokim stopniu dotyczy sprawy mej (interesu mego) w Instytucie [illegible] w Warszawie, i prawdziwego stamtąd dochodu, (mego adresu na wszelki wypadek) [illegible] go przy niniejszym i proszę najuprzejmiej Wysokie Poselstwo o łaskawe przesłanie go ... drogą do Warszawy. Od tego bowiem zależy mój byt obecny.~~

[20 XI 1914]

Hohe Königliche Specielle Botschaft!

Przed kilkoma dniami wysłałem list do [illegible] w Warszawie z prośbą o przesłanie go do mnie [illegible]. Przy niniejszym załączam drugi list do [illegible] w Warszawie, dotyczący również mojego interesu w tymże Instytucie, proszę najuprzejmiej o łaskawe przesłanie ich [illegible].

Reymont

Lorentowicz

—

Sempołowska

~~Mühlau bei Innsbruck den !—~~

44

Hohe Königlich Spanische ~~Gesandschaft~~ Botschaft!

Vor einigen Tagen habe ich den Brief an Das litterarisch-wissenschaftliche Institut ~~Kasa ...~~ "Kasa Mianowskiego" in Warschau (~~adressiert~~ an meinen Verleger J. G. Gebethner et Comp.) adressierten ~~geschickt~~ an Hohe Botschaft geschickt, mit der Bitte ihn nach Bestimmungsort befördern lassen zu wollen ~~zu senden~~. — Da diese Sache ist für mich sehr wichtig, füge ich hiermit drei Briefe bei ~~an meine Freunde in Warschau~~, welche auch ~~die~~ des meinen Interesse in diesem Institut betreffen, mit höfflichster Bitte sie ~~gnädig auch~~ gnädigst nach Warschau ~~gütigst~~ überzusenden.

Mit dem Ausdrucke ~~erhabener meiner~~ tiefsinnigster Hochachtung

Mühlau den 20/XI 914.

W. T. Orkan

Adresse: Mühlau bei Innsbruck,
~~Pension~~ Villa Edelweiss.

Hohe Königlich-Spanische Botschaft!

~~Da ich durch ~~gegenw~~ anwesende Zustand in Not geworfen bin, ~~und~~ auch als politischer Schriftsteller & nichts in dieser Zeit des Krieges erwerben kann, bin ich genötigt~~

In der schwierige Lage, in welche mich anwesende Zustände geworfen hatten, da ich als polnischer Schriftsteller zur Zeit nichts erwerben kann, bin ich genötigt eine Hilfe suchen, ~~wo~~ von wo ich glaube dass sie kommen möge. Darum ~~schreibe ich~~

—

[illegible]

2/ Hohe Königlich spanische Botschaft! 23/XII

Meine jetzige durch ~~die Zuständen~~ den Kriegszustand erschaffende Lage zwingt mich ~~an den K.~~ in den Finanz-Sachen an den Advokaten Dr. Buber in Winnica (~~Lublinus~~ Podolien Gouvernement, ~~Russ~~ Russland) zu wenden. Da ich keine Möglichkeit sehe auf einen anderen Weg ~~zu~~ mein Schreiben ~~zu~~ überzuschicken, lege ich hiermit den Brief bei ~~und~~ und bitte höfflichst ~~die Hohe Botschaft~~ ~~Dass~~ die Hohe Königliche Botschaft ~~wäre~~ so gnädig ~~gütig~~ wäre ~~den~~ den beilegenden Brief nach Bestimmungsort gütig ~~zu senden übersen üb~~ überzusenden.

Mit dem Ausdrucke ~~meiner~~ tiefsinniger Hochachtung

Władysław Orkan

Stef. Sempołowska. (S. Centnerowna i Sta. Mareczkówna)

115

[ok. 20. XI. 1914]

Szanowna Pani!

Wiadome kroki wojny mnie zmusiły i moją ~~[illegible]~~ Kitę.
Zmuszony opuścić z rodziną – gdy ~~[illegible]~~ zasoby
moje ~~[illegible]~~ skromne wyczerpały się wkrótce – znalazłem się
w mieście obecnie w trudnem pod jakimkolwiek względem położeniu,
wobec zupełnego braku jakichkolwiek środków do
życia. Podjęte starania zarobkowe – wobec sytuacji
ogólnej – ~~[illegible]~~ zostały bez rezultatu, zresztą nadziei,
by się to wnet zmieniło. W tem położeniu rozpaczliwem
szukając w myśli ratunku, zwracam się do Sz. Pani
– jeśli to jest możliwe –
z prośbą o wydobycie dla mnie ~~[illegible]~~ z jakiejś
instytucji lub przyjaciół ~~[illegible]~~
zapomogi (zwrotnej) ~~[illegible]~~ kilkaset rubli, któreby mi dały
możność przetrwania tego najcięższego czasu.
Zwrócę z wdzięcznością, jak tylko ~~[illegible]~~
stosunki ułożą.

List ten przesyłam za pośrednictwem
ambasady hiszp. w Londynie; tą też drogą
(t.j. ~~[illegible]~~ za pośrednictwem ambasady hiszp. w Petersburgu) ~~[illegible]~~
proszę przesłać (na adres poniżej podany)
ewentualnie uzyskaną kwotę.

Z wyrazami

46

D: 22/XI 914.

Moi Drodzy!

Ze serca dziękuję Wam najszczerzej za tak (nadzwyczaj) przyjacielskie odniesienie się do mnie. Wprost wzruszyła nas Wasza ~~[illegible]~~ szczerość i dobroć. Pierwsza przesyłka od Was zaczęła wybawiać nas (dosłownie) od głodu, a druga dała nam ~~[illegible]~~ możność życia (przynajmniej) przetrwania ~~[illegible]~~ jakiś czas — póki się coś, mamy nadzieję, nie zmieni. Bardzo, bardzo jeszcze Wam zobowiązany (-a) (oboje).

Teraz wszystko wydaje nam się nieprawdopodobnie cudowne, że uwolniliśmy się od wszystkich ~~[illegible]~~ opresji. ~~[illegible]~~

Zima chwyciła ~~[illegible]~~ tu ostra. Jednak nie możemy wszyscy jeszcze przenieść się na poddasze, póki nie będzie ~~[illegible]~~ wszystkiego wyjazdu powrotnego. Spodziewamy się, że z Rapperswylu coś (nareszcie swoje prawa) wpłynie (Dedzy).

Tymczasem ~~[illegible]~~ staram się pracować i myślę o Was serdecznie. Szkoda, że jesteście daleko, że nie ~~[illegible]~~ mogę z Wami pomówić. Mam nadzieję, że gdy ~~[illegible]~~ ta (wojna) przejdzie, zobaczymy się. (Od Namiestnika dostałem zezwolenie na przyjazd z granicy).

D: 22/X 915.

[Nowa Reforma]

Mülau b. Innsbruck d. 27/X 15.

Szanowna Administracyo!

Proszę uprzejmie o przesłanie mi Nowej Reformy od 15go listopada i o stałe przesyłanie dalszych pod adresem: do 10 ~~[illegible]~~ grudnia: Mülau bei Innsbruck, Villa Edelweiss, od 10 grudnia: ~~[illegible]~~ Innsbruck, Sieberstrasse, Nr 14.

Należytość za przesyłkę i prenumeratę przyślę Szan. Administracyi, jak tylko przekazy będą przyjmowane do Krakowa.

Z poważaniem

Władysław [illegible]

[illegible]

[22. XI. 1914] 117

Mein teuerer Freund!

Von Herzen danke ich ~~Euch~~ Ihnen am wärmsten für so selten ~~und~~ freundliche Beziehung. Geradezu rührte uns Eure gefällige Gütigkeit auf. Umso mehr kam uns sie unwahrscheinlich wunderbar heraus, dass wir sich ~~uns~~ von allen ~~[illegible]~~ verlassene sahen. — Die erste ~~[illegible] über~~ 50 Kronen Sendung (~~von Euch selbst~~) hat uns wörtlich von der Hungersnot befreit, und die folgende gab uns Möglichkeit irgend eine ~~[illegible]~~ Zeit aus zu halten. ~~[illegible]~~ Sehr, sehr bin ich Ihnen, verpflichtet.

~~Scharfer~~ Frostiger Winter ist schon ~~hier~~ eingetreten. Jedoch können wir noch nicht in Südtirol übersiedeln, ~~solange~~ bis ~~[illegible]~~ etwas grösser Geldeinfluss ~~[illegible]~~ hereinschwimmt. Wir hoffen, dass ~~[illegible]~~ von Rapperswyl vielleicht infolge ~~[illegible]~~ Ihres gütigen Schreibens etwas hineinfliessen wird.

Inzwischen bemühe mich ~~etwas~~ zu arbeiten und denke ~~[illegible]~~ herzlich über Euch. Schade, dass ~~[illegible]~~ Ihr so weit ~~[illegible]~~ sind, dass ~~Können~~ ich nicht mit Ihnen sprechen (~~Könne~~ kann) (Auch ~~persönlich~~ zu schreiben Ihnen ~~[illegible]~~ vermöge ich nicht, denn ich persönlich ~~danken~~ und Deutsch sehr für Eure Gefälligkeit danken. schwach bin, wie Sie sehen). Ich ~~hoffe~~ habe doch sichere Hoffnung, dass wir ~~uns~~ sich sehen werden, als bald nur dieser Kriegsturm vorübergehen ~~wird~~. (~~Vom Statthalterei bekam ich die Bewilligung Grenzüberschreitung auf die freie Durchfahrt~~

Drücke Euch herzlich. Von meiner Freundin lege ich einen Gruss und Dankesgruss bei. Ihr W. Orz

Kann ich nicht wissen, ~~was~~ wer ist diese ~~[illegible]~~ geheime „Persönlichkeit?" Denn als sich nur die Verhältnisse verändert werden, wollte ich die Schuld zurückgeben.

44

Mein teurer Freund.

Von Herzen danke ich Ihnen [illegible] für die [illegible] Zeilen und freundliche Begrüssung. [illegible] wirklich eine [illegible] gefällige [illegible] Arbeit [illegible] nicht kann [illegible] [illegible] dass wir [illegible] von [illegible] und [illegible] sehen. Die erste [illegible] Übersetzung (von [illegible] selbst) hat uns natürlich von der Hauptarbeit [illegible], und die folgenden [illegible] Möglichkeit irgend eine Zeit [illegible] hatte. [illegible] Jetzt aber kann ich Ihnen, verpflichtet [illegible] habe ich [illegible] [illegible] mir noch [illegible] [illegible] [illegible] eine grössere [illegible] [illegible] hoffen, dass [illegible] Ihre [illegible] [illegible] eine [illegible] wird.

Inzwischen konnte nicht [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] so [illegible] dass [illegible] ich nicht [illegible] Ihnen [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Ich [illegible] [illegible] dass wir [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Von meinem [illegible] [illegible]

Wenn Sie nicht wissen, was ich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] denn als ich unter die [illegible] [illegible] werden, [illegible] ich die [illegible] [illegible].

118

[po 24.XI 1914.]

Mein lieber Freund!

~~Ich habe Ihren Brief~~ vom 27/XI ~~23ten~~ ~~u. Karte vom 24/XI erhalten~~ (~~Hundertmaligen Dank.~~) Ihre ~~sie~~ Karte verkreuzigte sich mit meinem Briefe, wo ich ~~schrieb, dass~~ ~~wir hier~~ von erhaltenen Sendungen schrieb ~~geschrieben~~ ~~habe~~ ~~bin~~, und dass wir hier auf Winter ~~verbleiben~~ verbleiben. Auch habe ich Ihren Brief vom 25/XI erhalten. Hundertmaligen Dank! Fürwahr ~~wei~~ kenn' ich nicht, wie ich Ihnen vergelte.

Herzlichsten Gruss von uns ~~bei~~ beide und Kuss von Zosia

Lieber. Freund!

Wasz odpowiedź otrzymałem wczoraj. Dziękuję Wam najpiękniej, i udzielam Wam mego pełnomocnictwa w całej rozciągłości do starania się u Zarządu Muzeum Raperswylskiego o zapomogę dla mnie. i dziękuję Wam za waszą gotowość. Jestem już zupełnie bez (środków obrotu) ~~monety~~ i nawet 100-200 fr., nadesłane (nadesłane), powitałbym jak zbawienie.

—

Lieber freund!

Ihre gütige Antwort habe ich gestern bekommen. Zu dem Dringendsten anbindend, teile ich Ihnen ~~meine~~ völlige Vollmacht zu der Bemühung bei der Verwaltung des Rapperswyler Museums um eine Aushilfe für mich – und danke für Ihre Bereitwilligkeit in dieser Betracht. Ich bin schon ganz ohne ~~Münze~~ Geld, und 100-200 fr., baldig zugesendet, werde ich als Erlösung begrüssen.

[22. XII. 1914] 119

Mein lieber Freund!

Ich habe Ihre Sendung vom 9/XII erhalten. Ich kann nicht aussagen, wie ich Ihnen dankbar bin für so unerhörte Gütigkeit. Sie sind fürwahr ein seltener Mensch und auch ein seltener Freund. Ihre Hilfe gab uns Möglichkeit diese, wie ich glaube, schwierigsten paar Monate-Zeit ausdauern — und hoffentlich bald, wenn der Kriegsfeuer erlöschen wird, irgend eine Verdienstquelle sich eröffnen werde. Ist gegenwärtig keine Rede davon — in Galizien Not u. Elend, und erscheinende paar Zeitungen (Nowa Reforma, Czas) haben ihre Inhalt zu Bulletins vom Kriegschauplatze reduciert. Ich arbeite doch, dank Ihnen, und bemühe mich von den schlimmen Sachen nicht denken.

Bei ankommenden Weinachten und Frühjahr sende ich Ihnen herzlichste Wünsche mit auch herzlichstem Gruss

Ihr Wład. Orkan.

PS. Meine Freundin stellt zu Ihnen Bitte, nämlich:

In Bern ist, man sagt, ein Vermittlungs-Bureau, welches den russischen Unterthanen Kommunikation mit ihren Familien in Russland erleichtern hat. Mögen Sie nähere Adresse dieses Bureau heraus bekommen, auch nähere Informationen und gütig sie zusenden?

[Jonas Fraenkel]

[1914]

22/XII

Mein lieber Freund,

Ich habe ~~Euer~~ ~~letzte~~ Eure gütige Sendung vom d. 9/XII ~~erhalten~~ vor einigen Tagen erhalten.

Do R. Buber.

D. 22/XII 9.. [1914]

Szanowny i Drogi Panie!

Zrozumiecie w sercu Swem niniejszą prośbę bez okolicznych objaśnień. Wiadomy stan rzeczy w kraju już starczy za wyjaśnienie. – W pewnym momencie w postępie wydarzeń znalazłem się z rodziną tutaj, (bez możności rychłego powrotu). Oparciem nadziei przetrwania na pomieszczeniu w pismach artykułów aktualnych. To [illegible] niestety – wobec tego, że prasa wychodzących polskich pism zredukowała niebawem treść swą do podawania biuletynów – zupełnie zawiodło. I inne starania moje zarobkowe – wobec sytuacji obecnej – zostały bez rezultatu. Fundusz niewielki wyczerpał się i oto stanęliśmy wobec zupełnego braku środków, bez jakiegokolwiek sposobu do życia. Wielka zaś możliwość otrzymania pomocy z instytucji czy prywatnych źródeł – przy stanie obecnym rzeczy – jest przeszła.

W tem położeniu ostatecznem, gdy myśl szuka ratowania, zwracam się do Was, Szanowni, z gorącą prośbą o wydobycie dla mnie skąd trochę pieniędzy, któreby mi dały możność przetrwania do czasu, nim się stosunki nie zmienią. Przypuszczam, że tam, w warunkach względnie spokojniejszych, łatwiej będzie znaleźć ludzi, którym kilkaset rubli różnicy może nie sprawić. Tu absolutnie tej możliwości niema. Dlatego do Was, skierowuję utajoną prośbę, i wszystką nadzieję pokładam (?) do tego pisma przyłączam. Za trud (pomoc) podjęty w tej sprawie z góry całem sercem dziękuję.

~~kwotę zobowiązuję się zwrócić. Udzielony mi [illegible]~~

Wdzięczność moja za Pańskie przez Was trud podjęty będzie od zdwojona wszystkie pracy, którą mi przez ~~[illegible]~~ pomoc Wasz w czasie tym umożliwicie. Udzielony mi zaś za Waszym staraniem sumę zobowiązuję się niezwłocznie ~~[illegible]~~ zwrócić na ręce Wasze po skończeniu wojny, gdy ~~[illegible]~~ stosunki wejdą w bieg normalny.

List ~~[illegible]~~ niniejszy ~~przesyłam~~ wysyłam za Pańskim pośrednictwem ~~Ambasady [illegible]~~ Poselstwa Szwedzkiego w Wiedniu, ~~tą też drogą, przypuszczam~~ (ew. przypuszczam przez Ambasadę Hiszp. w Rosji) przesłałby Pan na mój adres (poniżej podany) ewentualnie uzyskaną kwotę. Jaką drogą ewentualnie przesyłka może mi dojść, czy trzecią, to już uważam Waszej przestawiam. Mniemam, że tą samą drogą może mi dojść ewentualnie przesyłka, co list [illegible] [illegible].

Wyrazy ~~[illegible]~~ głębokiego szacunku i ~~[illegible]~~ podziękowania serdecznie ślę

Władysław Orkan

Россия

Почта: Винница (Winnica)

~~[illegible]~~: Подольской Губернии

Др. Рафаль Губэръ

[1914]

Szanowny Panie! –

Bardzo Wam [illegible] [illegible] w [illegible] za pamięć Waszą. Nie odpisałem ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ gdyż ~~[illegible]~~ spadły na mnie w tym czasie różne kłopoty. I ~~[illegible]~~ [illegible] listem. Tym samym [illegible], że bez rozmówienia się osobistego, trudno ustalić ~~[illegible]~~ [illegible] porozumienia. – Powiem więc tylko, iż [illegible] Wasze zamiary nie mogą [illegible] odłożyć życia, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] byłem już wewnętrznie do tego przygotowany. [illegible] [illegible] – i odsuwania się do pewnego stopnia od spraw [illegible] [illegible] w ~~[illegible]~~ [illegible], jestem [illegible] [illegible] stanem rzeczy. Lecz tęsknota za wyższym typem życia [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] ~~[illegible]~~ skrzydła ~~[illegible]~~ [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tych spraw ~~[illegible]~~ [illegible] z Abramowskim (1906). Nawet przed laty kilku byłem ~~[illegible]~~ [illegible] Ogniska ~~[illegible]~~ nowego życia. – [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] przez śmierć jednych, rozdzielenie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~([illegible], [illegible])~~, ~~[illegible]~~ ~~życie rozdzielił ... [illegible]~~ (jednak tęsknota) w sercach (wybranych) mieszkająca. I ~~[illegible]~~ tęż ~~[illegible]~~ ~~([illegible]: [illegible] [illegible] ...)~~ życie ~~[illegible]~~ rozsypuję w ~~[illegible]~~ [illegible] ogromny.

Mein lieber Freund!

Besten Dank für die Mitteilung ~~der guten~~ über die Kleinen, (die meine Frau völlig beruhigten) ~~Nachricht über die Kleinen~~. Bei uns ist nichts Neues. ~~Ich bemühe mich arbeiten nur wie Dann die Angst um Aushalten – bis~~ Ich bemühe mich zu arbeiten, aber ~~es geht es~~ ~~kommt~~ geht ~~zu~~ schwer in diesen Verhältnissen. Die Besorgnis um Aushalten kommt wiederum an: das durch Ihre Tätigkeit Erschaffende ~~Erschöpfendes~~ ist auf ~~Erst~~ Erschöpfen und sieht man nichts in der nächsten Zukunft. ~~(alle Quellen sind geschnitten.)~~ Doch verlieren nicht die Hoffnung.

Mit herzlichen Gruss! Ihr

[illegible]

Do Szanownego Departamentu Wojskowego N.K.N.

1914

1.

53

Przewielebny Księże Dobrodzieju!

Przy niniejszym ~~Pozwalamy sobie~~ załączamy list Komitetu Wykonawczego III. Zjazdu Podhalan, wyjaśniający cele wydawnictwa (Obrazu Matki Boskiej Ludźmierskiej), jakoteż Oświadczenie Księdza prałata, Dziekana na prośbę tegoż Komitetu (50% pewien procent z dochodu przeznaczono ~~przeznaczony~~ na potrzeby kościoła w Ludźmierzu). ~~—~~ Od siebie, przesyłając równocześnie egzemplarz obrazu, ofiarujemy za Tatrami pośrednictwo w rozprzedaży ~~podług ... księgarni~~ 25% prowizji t.j. 50 hal. od każdego egzemplarza (przy cenie obrazu 2 kor.). ~~Wszelkich Osobistych~~ łaskawych Tatrzańskich zamówień lub poparcia, kreślimy się

z najgłębszym szacunkiem

Księg. Podhala

—

Oświadczenie.

„Nabywców obrazu Matki Boskiej Ludźmierskiej uważa się za Dobrodziejów kościoła w Ludźmierzu, za których ~~...~~ odprawia się corocznie cztery razy do roku nabożeństwo.

Ks. Piotr Kwaczyński, ~~dziekan~~

Dziekan."

X Zakopane
Poronin
Szaflary
Białka
Maniowy
Szczawnica
Krościenko
Harklowa
Łopuszna
Ostrowsko
Waxmund
Nowy Targ
Klikuszowa
Czarny Dunajec
Odrowąż
Chochołów
Miętustwo
Raba wyżna
Rabka
Mszana Dolna
Olszówka (bez obrazu)
Dobra
Lubomierz
Jurków
Kasinka
Kasina wielka

54

[1914]

Wielmożny Panie!

Prosimy uprzejmie, jeżeli coś Pan sprzedał obrazów (Matki Boskiej Ludźmierskiej) o przesłanie nam należności (choćby i drobnostki) za te egzemplarze, gdyż 15-go mamy płacić weksel drukarni, gdzie obraz odbito.

W dniach tych rozesłaliśmy listy od Komitetu Podhalańskiego z prośbą o poparcie do WW. Xięży, — co rozprzedaż obrazu ułatwi. (Prosimy uprzejmie nie zrażać się ewentualnie dotychczasowem niepowodzeniem.)

Kreślimy się

z poważaniem

[illegible]

(Dobrodzieju!)

Wielebny Księże ~~Proboszczu~~ (Katecheto)!

~~Nakładem Z~~ Przy staraniu Komitetu wykonawczego III. Zjazdu Podhalan wyszedł nakładem „Księgarni Podhalańskiej" obraz Matki Boskiej Ludźmierskiej, której kult osobliwy ogniewa się od wieków, ~~w sercach~~ odkąd tu chrześcijaństwo stanęło, w sercach ~~górali~~ (ludu).

Obraz ten, odmalowany przez słynnego artystę malarza prof. Jana Bukowskiego, reprodukowany trójbarwnie w najpierwszych zakładach, o wysokiej artystycznej wartości, ~~prawdziwe dzieło sztuki~~, jest pierwszą w tym rodzaju próbą, zdążającą do zastąpienia marnych malowideł, jakiemi nas obcy przemysł ~~na~~ zalewa, prawdziwemi dziełami sztuki swojskiego obraźnictwa.

Aby obraz ten mógł się dostać do każdej chałupy chłopskiej, nawet biednego komornika, wydawnictwo wymienione, mimo wysokich kosztów nakładu, oznaczało za obraz cenę nader niską, ~~bo (w oprawie już, a w (złotych wyzłacanych dobranych) ramach ramach – 6 Koron)~~

Ze względu na wartość art. obrazu, jakoteż że dochód, (jaki Komitet otrzyma ztąd) ~~z rozsprzedaży~~ przeznaczony jest na ~~dobro~~ cele ~~dzieła wydawniczego~~ oświatowe na Podhalu ~~przeznaczony się z największą prawdziwą lubością~~ zwracamy się do Wielebnego Księdza Dobrodzieja z ~~prośbą uprzejmą~~ gorącą prośbą o poparcie i usilne starania w granicach swojej możności i wpływu, iżby lud obraz ~~ten Matki Boskiej~~ ten nabywał.

Nowy Targ d.....

Z Komitetu Wyk. III. Zjazdu Podhalan:

J. Lorentowicz. („Nowa Gazeta" – Szpitalna.) [1914]

Szanowny Panie!

Zmuszony z przyczyn wojny wyjechać z kraju (z rodziną), wywiozłem tylko skromne zasoby – gdy o jakimkolwiek zarobkowaniu w obecnej sytuacji mowy być nie może – znalazłem się w mieście obcem bez środków do życia. Szukając pomocy (dotąd napróżno), ~~[illegible]~~ wysłałem też przez ambasadę hiszpańską ~~[illegible]~~ do ~~Kasy Mianowskiego~~ Zarządu Kasy Mianowskiego podanie ~~[illegible]~~ o zapomogę, zwrotną po wojnie. Nie wiem jednak, czy list doszedł, bo nie miałem bliższego adresu. Gdy nie znam ~~[illegible]~~ imiennie kierownictwa Kasy, zwracam się do ~~[illegible]~~ Szanownego Pana z prośbą ~~[illegible]~~ gorącą o wyrobienie dla mnie w ~~[illegible]~~ Kasie Mian. ~~[illegible]~~ zapomogi lub poparcia odnośnego, jeśli ~~[illegible]~~ podanie moje zostało doręczone.

List ~~ten~~ innymi wysyłam też za pośrednictwem ambasady hiszpan. we Wiedniu. ~~[illegible]~~ Tąż (t.j. przez ambasadę hiszp. w Petersburgu) może Pan by dać ewentualnie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~odpowiedź~~.

Z wyrazami szacunku [illegible]

[illegible signature]

Adres: Mühlau bei Innsbruck (Tirol)

Wł. St. Reymont (Tygodnik Illustrowany – Zgon 1925).

Kochany Władysławie!

Wiadome kroki wojny nie ominęły i mojego domu. Zmuszony wyjechać z rodziną, gdy fundusz, jaki miałem, droga i inne konieczności wyczerpały – znalazłem się wśród otoczenia obcego, w trwodze przed jutrem wobec zupełnego braku jakichkolwiek środków do życia. Podjęte starania zarobkowe – wobec sytuacji ogólnej – są dotąd bez rezultatu. W tem położeniu rozpaczliwem zwracam się do Ciebie z prośbą o skomunikowanie się z Adamem [illegible] (którego adresu nie znam) i wydobycie dla mnie skąd, z jakiej instytucji lub przyjaciół kilkuset rubli, któreby mi dały możność przetrwania. Zwrócę je z wdzięcznością (skoro tylko wrócę), gdy burza przejdzie.

List ten przesyłam z Rostowa za pośrednictwem ambasady hiszpańskiej we Wiedniu; tą też drogą (tj. przez ambasadę hiszp. w Petersburgu) proszę przesłać (na adres poniżej podany) uzyskaną sumę i list pieniężny, lub depeszę (jeżeli to jest możliwe).

[1914?] 58

Szanowny i Drogi Panie!

Nie wiem, czy jeszcze wytrzymam (podtrzymałbym) [illegible], o którym chodzi. (Dłuższy dopisek.) Sytuacja moja jest taka, że jeżeli rychło nie otrzymam z jakiejś strony pomocy, stanę z rodziną wobec katastrofy. Chodzi o możność przetrwania najbliższego czasu — przypuszczalnie zatem o 1.000 do 2000 K. Jak Pan zrozumie, mogłaby to być w formie zasiłku (jako bezpośrednio pożyczka, płatna po skończeniu wojny.) — [Może z [illegible], przedstawić na [illegible] [illegible] [illegible] w tym czasie, gdy wszelka możność zarobku [illegible] jest [illegible]. — Może [illegible] [illegible] z funduszu [illegible] udzielić takiej pożyczki na [illegible] z uwzględnieniem pracy i opinii [illegible] czy [illegible], czy [illegible] polskiej.

Jedyną ~~moją~~ nadzieję pokładam w Was, że coś [illegible] drogą i [illegible] wykorzystacie.

Najgorszy jest [illegible] te troski Wszystkie ~~[illegible]~~ [illegible], którzy [illegible] w to, że coś [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] drogą ~~[illegible]~~ [illegible].

Z wyrazami serdecznych pozdrowień i głębokiego szacunku [illegible]

Telegram

Folejewski, 'Zarząd dóbr hr. Łupskiej'

Nowosiółki
Poczta Oszmiany
Gubernia Wileńska
Rosya.

Proszę ~~odpowiedź~~ (wiadomość o dzieciach) telegraficznie do Szwajcaryi: Bern-Bümpliz, Dr. Fraenkel – ~~czy dzieci zdrowe~~ czy zdrowe, gdzie są i z kim – adresować: Szwajcarya, Bern-Bümpliz, Dr Fraenkel

Bronisława.

[1914]

59

~~[illegible]~~ Najprzewielebn.

Ks. D. Teodor [illegible]

Przeór OO. Cystersów w [illegible]

Przewielebny ~~[illegible]~~ Księże Przeorze!

~~[illegible]~~ Obecny stan mego ~~[illegible]~~ wytłumaczy [illegible] Dziwny ~~mój~~ treść mego listu. — Wyrzucony przez wypadki z Kraju, oderwany ~~od [illegible]~~ nadomiar mego [illegible] zarobku, [illegible] się wśród otoczenia obcego zupełnie bez środków (bo wyczerpana [illegible] środków, [illegible]), zwracam się w ostateczności już [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] 100–200 Kor., [illegible] [illegible], [illegible] pożyczkę w [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ Dadzą mi możność przetrwania, [illegible] starania ~~moje~~ ~~[illegible]~~ jakiegoś źródła zarobku nie ustają. — Oddam ~~[illegible]~~ [illegible], gdy się ~~[illegible]~~ [illegible] stosunki ułożą.

Z wyrazami najgłębszego szacunku

Władysław Orkan

~~Adres~~ Szanowny i Drogi Panie!

Jeżeli list ten Pana dojdzie: proszę ~~[illegible]~~ o wyrobienie [illegible] ~~[illegible]~~ choćby 50 Kor. i ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] mi [illegible]: — gdyż i [illegible] się ~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~ wobec [illegible] braku wśród otoczenia obcego. Chodzi o przetrwanie, [illegible] starania moje ~~[illegible]~~ jakiegoś źródła zarobku nie ustają.

Wielmożny Panie Pośle!

Obecny stan mej wytwórczości dziwnie mnie trwoży [?] mego listu. – Zwracam się do w/ Pana z prośbą ~~[illegible]~~ o Teskowe wydobycie skąd[ś] (jeżeli możliwe) i przysłanie mi, 100–200 kor., które mogłyby mi dać możność przetrwania obecnie mego pobytu zwłoki zwrotu mego. – ~~Z~~ Zwracałem się ~~[illegible]~~ bowiem wobec niepewnego braku wśród otoczenia obecnego, a przedewszystkiem Krakowi – wobec (ostatecznie) wszystkich wyczerpanie. – ~~[illegible]~~ się dotąd bez rezultatu. – Z wdzięcznością zwrócę gdy się ~~[illegible]~~ mego otrzymam wolny.

~~[illegible]~~ Z wyrazami głębokiej czci i szacunku

[signature]

Zuerst mit der Frage:

. . . .

Denn mit der herzlichsten Bitte: Dass Sie so
gütig seien ~~[illegible]~~ für mich um (Ihnen) etwas Geld zu ver-
(~~200 [illegible]~~ (wieviel ~~[illegible]~~ wird möglich)
schaffen, damit ich diese Zeit aushalten ~~könnte~~ Könnte.
Ich weiss, dass für sich (selbst) bemühen schwieriger ist,
als für den anderen jemanden — desto hab ich
die Hoffnung, dass bei Eueren dort Beziehungen
(~~Verhältnisse~~) vielleicht ~~wird~~ Ihnen das gelingen (~~glücken~~)
wird: wenn nicht ~~so gleich~~ (sofort), so im Laufe
Monats. I ~~wiedergebe~~ werde es mit Dank ~~sofort~~ wiedergeben,
~~wenn nur~~ alsbald nur etwas die (~~Beziehungen~~ Verhältnisse)
sich ~~[illegible]~~ legen. — Sehr herzlich bitte ich Euch, ~~Teuere~~
~~Sehr~~ ~~be~~ Teuerey, um diese ~~Hilf~~ (in meiner Noth) Hilfe.
~~Ich~~ Und bitte ~~antwo~~ auch, seien Sie gut antworten
(verständlich Deutsch, unter der gegebenen Adresse)
mir unverzüglich. ~~Ich~~ Ich werde mit Ungeduld
(auf Antwort) warten. ~~[illegible]~~

Herzlichstem Drücken! Ihr

[illegible signature]

Adresse:

Mühlau bei Innsbruck,
Pension Villa Edelweiss.

[1914]

61

Szanowny i Drogi Panie.

Po przeprowadzeniu rozpoczętych prac na Podhalu, gdy kroki wojny zbliżyły się, zmuszony byłem wreszcie wraz z domem, opuścić [illegible] i wyjechać.

Zrozumiecie w sercu swem niezbędne [illegible] bez okolicznych wyjaśnień. Wiadomy stan rzeczy w kraju stworzył ze [illegible]. — Gdy zlecony mi rodzaj pracy nie [illegible] (a kroki wojny zbliżyły się) zmuszony byłem wyjechać. Oparciem nadziei przetrwania na porozumieniu w pomocach [illegible] artystów [illegible]. To jednak [illegible] wobec tego, że [illegible] przedsiębiorstw polskich [illegible] [illegible] formy [illegible] do [illegible], zupełnie [illegible]. Zarób także — wobec stosunków obecnych i inne stosunki [illegible]. Fundusze skromniejsze wyczerpały się — i oto znalazłem się z rodziną wobec [illegible] wobec zupełnego braku środków i jakiegokolwiek sposobu do życia. Wszelka też możliwość otrzymania pomocy (odnośnych) [illegible] — wobec sytuacji obecnej jest [illegible].

W tem położeniu — gdy myśli szukam ratowania — zwracam się do Was, Szanowni [illegible] [illegible] z prośbą [illegible] o wydobycie dla mnie stąd [illegible]: ile Wam się uda wydostać trochę pieniędzy, któreby mi dały możność przetrwania do [illegible] czasu, aż się stosunki nie zmienią. {Czy potrwa stan ten kilka miesięcy, czy dłużej, trudno naprzód przewidzieć} —

Wiem, że sami przeżywacie wielkie [illegible] [illegible] z kolei normalnego bytu — tem, że [illegible] wszędzie (spokojniejszym) normalniejszym tem stosunki [illegible] [illegible] jak i pomoc

ilość ludzi w promieniu komunikacji, niedotkniętych wojną, oddać Wam [illegible] nasze upieczone możności zdobycia

Mam tę na myśli jedynie możliwość Waszego skomunikowania się z ludźmi w promieniu komunikacji, którzy z zaufaniem Wam mogliby /

[illegible] listowe [illegible] mi [illegible],

Mam na myśli ewentualne listowe odwoływanie się Wasze w promieniu możności komunikowania się wprost do ludzi, których na wszelki kilkaset rubli tej różnicy nie sprawi. — Przestrzeń mi [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] Wasze wydane po skończeniu wojny, gdy życie wróci normalnym torem.

Całą nadzieję i ufność składam w tej prośbie. Nie wiem, czy [illegible] dojdzie — przypuszczam, że to wszystko mogę się spodziewać odpowiedzi.

Przypuszczam, że tam gdzie jesteście w warunkach wyglądających normalniejszych, łatwiej [illegible] [illegible] ludzi, którym kilkaset rubli różnicy może nie sprawić. Tu absolutnie tej możliwości nie ma. Dlatego całą nadzieję w to pismo kładę.

Czas. 3/I 915. Adres:

62 ~~117~~

Szanowna ~~Redakcjo~~ Administracjo!

Proszę uprzejmie o ~~wysyłanie~~ wysyłanie mi ~~[illegible]~~ numerów „Czasu" od 1 stycznia 1915. i wstecz wszystkie dotychczas pod adresem poniżej podanym. Prenumeratę ~~nadeślę~~ wyślę zaraz po otrzymaniu pisma.

Z poważaniem

Wł. [illegible]

~~Folwark~~, ~~Nowosiółki~~

~~p. Oszmiany~~

~~Gouvernement Wilno~~

Dr. Fraenkel. 23/XII [illegible]

Moi Drodzy!

Przesyłkę Waszą z d. 9/XI otrzymałem. ~~powtórnie dziękuję, kochani drodzy~~! Wypowiedzieć nie mogę, jak Wam wdzięczny jestem za tak niezwykłą dobroć i uczynność. [Dzięki Wam mam podstawy do przetrwania na kilka miesięcy — a może do tego czasu i pokój wojny nastąpi i otworzą się ~~[illegible]~~ jakieś źródła zarobku. [Rzadko u was [illegible] i [illegible] przyjaciół] Obecnie [illegible] o tem [illegible] — o religii [illegible], a [illegible], jak wychodzi z redakcji ~~[illegible]~~ [illegible] do [illegible] z [illegible]. Proszę [illegible] (z którym się o [illegible] [illegible] Wam) nie myśleć.

~~[illegible] do Was prośbę, a raczej moje przypomnienie~~.
Moje przypomnienie mam do Was prośbę:

W Berlinie jest podobno Biuro ~~pośrednictwa pomocy~~ i pośrednictwa dla ~~[illegible]~~ [illegible] komunikowania się z ~~Rosją podda~~ rodzinami w Rosji poddanych zagranicznych. Czybyście nie mogli ~~[illegible]~~ wydostać adresu tego biura i bliższych informacji i przesłać nam je łaskawie.

~~Z [illegible]~~ Przy nadchodzących świętach i zbliżającym się N. Roku przesyłam Wam najserdeczniejsze życzenia!

[illegible]

~~Ro~~ Россiя – Russland

Подольской Губернiи

Почта Винница (Winnica)

Dr. Рафаил Buber

25/I 5a 63

[1915]

Hohe Königlich Spanische Botschaft!

Da ich auf einem anderen Wege kann ~~mit~~ nicht mit meinen Kindern, die in Wilno (Russland) übrig bleiben, einen Brief-Verkehr haben, bitte ich höflichst die Hohe Königliche Botschaft um die gütige Hilfe: den beiliegenden Brief ~~nach möglich schnell~~ nach Bestimmungs-ort überzusenden.

Achtungsvoll

Brauche Folgerth

Meine Adresse: Insbruk, Falkstrasse 19.
bei Friderike Lasarus.

adres Dr Wien I. Dominikaner-Bastei 19

61

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Niemożność zarobkowania podczas pisania obecnej pracy, której poświęcam pół roku, gdy innych źródeł dochodu nie posiadam, rozpaczliwem. W tem położeniu jestem już tu miesiąc. Wyczerpawszy przez kilka miesięcy wszystkie okoliczne zasoby, jako autor, z rodziną wobec zupełnego braku środków pod przymusem [illegible]. Po bezowocnych gdzieindziej staraniach zwróciłem się za pośrednictwem posła Dra Dziamanda do Wysokiego Wydziału Krajowego z prośbą o pomoc, któraby mi umożliwiła przetrwanie najcięższych chwil. Pod nieobecność Jaśnie Marszałka przedłożył Dr Dziamand prośbę moją Panu Wiceprezesowi.

Gdy dotąd nie otrzymałem odpowiedzi, zwracam się powtórnie i proszę Jaśnie Marszałka o tę pomoc. Może Jego Ekscelencja, jako Gospodarz wielkiego Kraju, ma w dyspozycji swojej i Wydziału fundusz, z którego mógłby udzielić mi takiej zasiłku — w formie zapomogi, czy pożyczki rocznej, płatnej po ukończeniu wojny w terminie przez Wysoki Wydział oznaczonym. W chwili obecnej [illegible] innych źródeł zarobku nie otworzę. W w Kraju nie ufam i [illegible]...

257/I 9c

[1915]

~~Excelencyo~~!

Jaśnie Wielmożny Panie [illegible]!

~~[illegible] jest Excelencyi, jako~~

~~Niemożność zarobkowania piórem przy stanie obecnym wojny, jako że jedyne źródło dochodu, zmusiły mnie w położeniu ~~[illegible]~~ rozpaczliwym. Wyczerpawszy ~~[illegible]~~ przez kilka miesięcy skromne zasoby, jakie miałem, znalazłem się ~~[illegible]~~ z rodziną ~~[illegible]~~ wobec środowiska wobec zupełnego braku środków do ~~[illegible]~~ życia. — W tym położeniu [illegible], zwracam się za pośrednictwem ~~[illegible]~~ Dziennik[illegible], do Wysokiego Wydziału Krajowego, z prośbą o pomoc, któraby mi umożliwiła przetrwanie najcięższych miesięcy. ~~[illegible]~~ Podanie niniejsze [illegible] przedłożył ~~przed~~ [illegible] poparł, mając ~~[illegible]~~ Pana [illegible].~~

Przy niniejszym [illegible] bibliografię ~~wydanych~~ [illegible] prac do tych czasów, który do pewnego stopnia jest uzasadnieniem mojej prośby.

Z wyrazami najgłębszego szacunku

Władysław Orkan-Smreczyński.

Adres: Mühlau, bei Innsbruck,
Pension ~~[illegible]~~ Edelweiss.

Jan Hempel. 7/II 915

65

Szanowny Panie!

Bardzo ucieszył mnie i bardzo. Zawsze odzywanie się do mnie, tembardziej w czasie tym, gdy zdawać sobie, że wśród powszechnego zapomnienia ludzkich gdzieś się upadło. Oczywiście był obiecanego obrazu. [illegible] Szkoda.

O sobie coś powiedzieć, ale zdaje mi się [illegible], że „literatura" [illegible] pusto. [illegible] nas od tego i warunki, [illegible]. Dzięki tym warunkom, w jakim [illegible] roki wojny. Gdyby nie inne warunki, to przy trudności, [illegible] sprawia pracę, uchroniłoby nas od tej choroby.

Cóż Was [illegible] Ja dla Was zdawna mam szacunek głęboki, od pierwszych przeczytanych artykułów Waszych w „Krytyce". Ostatnio, przed rokiem, mówił mi o Was Abramowski; zgodziliśmy się w zachwyceniu spotkali.

Cóż Wasz przyjaciel? Jak się macie wśród tej kwarantanny? Powiedzcie – może Wam mogę dopomóc, z pośrednictwa, [illegible].

Oczekuję obiecanego obrazu listu, zawsze sercem podnoszony!

[illegible]

Werbunek na Podhalu.

D. 3/III 915.

Militärdepartements
des Obersten Polnischen Nationalkomités
in Wien I.
Werderthorgasse, 17.
(II Stock).

Do Szan. Departamentu Wojskowego N.K.N.

Przed kilku tygodniami wystosowałem do Szan. Departamentu na ręce [illegible] Dominowskiego list, w którym, powołując się na pracę moją w wydziale werbunkowym na Podhalu (od 16 sierpnia 1914 do końca września), prosiłem o ~~[illegible]~~ wydanie mi z Departamentu legitymacji ~~poświadczenia~~, że od tego czasu, tj. od 16 sierpnia 1914 r. do Legionów ~~[illegible]~~ należę, ~~a bawię teraz w Insbruku na urlopie.~~

6 ~~Tego stwierdzenia, potrzebuję~~ Gdy ~~dotąd stwierdzenia tego, potrzebuję~~ żadnej odpowiedzi na pismo moje nie dostałem, zwracam się powtórnie z usilną prośbą.

1 W liście tym zaznaczyłem też, iż w każdej chwili ~~[illegible] potrzeby~~ ~~gotów jestem~~ na wezwanie Szan. Departamentu ~~gotów jestem się stawić~~ do wskazanej pracy się stawić.

Proszę ~~wydania~~ przesłania mi odnośnego ~~certyfikatu~~ legitymacji.

Sądzę, że przydatnym w Biurze prasowym i że ~~[illegible]~~ użyteczny się mogę robotę, którą tu nawet zdala mogę ~~dla [illegible]~~ (nie się tu [illegible]), z pożytkiem dla Legionów wykonywać. Mianowicie wykonuję ją, ~~[illegible]~~. Pisze ~~[illegible]~~ Odezwę do Polaków w zaborze rosyjskim (którą w [illegible] posłać [illegible] przesłałem w tych dniach do Prez. prasowego N.K.N., do aprobaty

i wydania jej z podpisami) i przesłanie tej broszury agitacyjnej do chłopów w zaborze ~~rosyjskim~~ obecnie Królestwa.

Proszę przeto uprzejmie o nieodrzucenie mej oferty i łaskawe załatwienie ~~[illegible]~~ wyżej załączonego ~~podania~~ wyjaśnia co do ~~[illegible]~~ odnośnych dokumentów.

Oczekując łaskawej, możliwie ~~[illegible]~~ szybkiej odpowiedzi, ~~kreślę się~~ pozostaję

z wysokim szacunkiem

~~Władysław Orkan~~ ~~Smreczyński~~

X Franciszek Smreczyński, ~~[illegible]~~ (pseud.: Władysław Orkan X

Adres: Mühlau bei Innsbruck, Pension Villa Edelweiss.

X Sądzę, że przy otwarciu terenu pracy w Królestwie, robota dla mnie się znajdzie: ~~[illegible]~~ czy to w ~~[illegible]~~ biurze prasowym, czy w agitacji piórem i słowem. Wreszcie ~~[illegible]~~ ścisłości pracy tej w myśl idei Legionów wykonanej, przez np. ostatnią Odezwę do Polaków [illegible] wszystkiego ( ) i przesłanie.

Dn. 27/II 915. Adres:

67

[do Red. „N. Reformy"]

Szanowna Redakcyo!

Przed trzema tygodniami (Dn: 1/II) wysłałem w otwartym liście polecającym do Redakcji „N. Reformy" parę ~~manuskrypt~~ manuskryptów („Wspomnienie o poruczniku Mitkowskim", „Werbunek na Podhalu" – i „Dwie drogi wobec wojny"). – Że do tej pory nie były w Reformie nic widzę, zapytuję niniejszem, proszę o odpowiedź odwrotną, ~~czy~~: czy manuskrypty doszły i co się z nimi stało?

Z wysokim szacunkiem

Władysław Orkan

Wyciąg bibliograficzny prac literackich

Wł. Orkana:

Nowele (1898 r.)

Komornicy, powieść (1900)

Nad urwiskiem, nowele (1900)

W roztokach, powieść 2 t. (1903)

Skapany świat, dramat (1903)

Z tej smutnej ziemi, poezye (1903)

Wina i kara, dramat

Szanowny i Drogi Panie!

Przesyłam wykaz bibliograficzny prac swoich; może przydadzą się do rozmowy z Ekscel. Bil[ińskim], któremu – jako przewodniczącemu [illegible] innej [illegible] – może zresztą obejdzie się tylko o mój literackie imię.

I proszę Was najserdeczniej, rekomendujcie gorąco [illegible] moją sprawę. Jako że na czas trwania wojny, bo i po wojnie czas pewien (póki wydawnictwa [illegible] się nie otworzą) mam wszelką możność żyć bez pomocy z boku. Jako że realność, którą mam w Limanowskiem, gdzie [illegible] wojny blisko [illegible], nie tylko mi nie daje, ale potrzebuje wkładów. Daje jednak podstawę do przyznania zapomogi zwrotnej lub pożyczki. (Wolę rozumie się, jeżeli [illegible] subwencję bezzwrotną niezależnie w bliskiej przyszłości [illegible]).

Co do wysokości kwoty subwencyjnej, to naturalnie zależy od funduszów Komitetu zarządzającego. By jednak za pewien czas nie znaleźć się znów w tym samym położeniu, co dziś – trzeba przynajmniej rok trwania z czego mieć zabezpieczony. Można więc określić sumę pożyczki na 4–5 tysięcy koron.

Z całą nadzieją i ufnością oczekuję [illegible] załatwienia serca [illegible] troski mojej, przesyłam Panu wyrazy czci głębokiej i uścisk serdeczny dłoni

[illegible signature]

po 3. III. 1915 68

Do Szanownego

Departamentu Wojskowego N.K.N.

Piszę powtórnie, gdyż może w liście poprzednim nie dość wyraźnie i jasno wytłumaczyłem sprawę swoją.

W sierpniu i we wrześniu ubiegłego roku (tj. od 20 sierpnia do końca września 1914) byłem czynny [illegible] jako członek pow. (wydziału werbunkowo-ewidencyjnego) (powołany doń przez Komendanta wojskowego p. Włodz. Tetmajera) nad tworzeniem oddziałów Legionów na Podhalu. Wespół z pp.: Kaz. Tetmajerem, Fr. Pawlicą i W. Kopciem, jako werbunkowe biuro z siedzibą w Zakopanem, obejmowaliśmy 14 gmin powiatu, t.zw. górne Podhale. – W początku października biuro nasze pracę swą na Podhalu ukończyło – i pokazały się wyniki: każdy batalion, werbowany do (następnie) pułku II (Brygady) Legionów. Ja tedy, ze względu na zdrowie i sprawy [illegible] wyjechałem do Innsbrucka (z wiedzą ówczesnej komendy wojskowej). Formalnego podania o urlop nie wniosłem, a także odnośnej legitymacji nie posiadam, gdyż z podówczas władzą nie [illegible] Szan. Departamentowi nie porozumiałem się i zmiany w Komisaryacie na Podhalu.

Po ustaleniu się Szan. Wojsk. Departamentu N.K.N. po pracowni, widocznej wypadkami, wszedł w tory normalne – odniosłem się więc (po raz pierwszy) do Szan. Departamentu przez p. Downarowicza z zawiadomieniem, iż jestem znowu gotów wejść [illegible] [illegible] [illegible] podał [illegible] wstęp [illegible] Legionach, [illegible]

Odpowiedzi na pismo to nie otrzymałem.

Wniosłem więc Dn. 3/III do Ekspozytury o wydanie pisma drugiego.

Gdy zaś w tym czasie wyszło rozporządzenie co do dalszego powołania posp. rusz., obejmujące tegoroczników, w których i ja się znajduję — muszę najpóźniej do 20 marca wykazać się w kategorii jednej legitymacji, że już do jednej z formacji wojskowych tj. do Legionów od 20go sierpnia 1914. należę. Przeto najuprzejmiej proszę o niezwłoczne przesłanie mi odnośnej legitymacji. (bez względu, że Wojsk. Departament, zaraz mnie potrzebuje, do roboty wskazanej mnie nie wezwie).

Z głębokim szacunkiem

Franciszek Smreczyński
(pseud: Władysław Orkan)

[do Red. „N. Reformy”]

69

D: 5/III 915

Szanowna Redakcyo!

~~Pozwalam~~ Powtórnie zwracam się z uprzejmem zapytaniem, co ~~stało~~ stało się z moim manuskryptem, wysłanym stąd do Redakcyi N. Reformy i ~~dnia pod nazwiskiem~~ dnia 1/II 915 w otwartym, poleconym liście. – Jeśli nie mają te nie ~~mogą być~~ były drukowane, proszę o zwrot rękopisu. Jeśli zaś nie doszły, proszę o odwrotne zawiadomienie, abym mógł reklamować. – Pozdrowienia w Reformie całym ~~ogółem~~:
Zwyczajnie ~~dam~~

[illegible]

Moi Drodzy!

Gdy z [illegible] na podstawie poczty z Rosją i gdyście wyrazili Państwo gotowość pośredniczenia w przesyłaniu korespondencji, załączam przy niniejszym telegram z prośbą o wysłanie go do miejsca przeznaczenia. — Chodzi mi o to, żeby o drogich [illegible] dowiedzieć się o Dzieci, o których wiadomości od 5 miesięcy nie mam. — Jeżeli będzie koszt przedłożony telegramu, do [illegible] Państwie, a odwrotnie Wam z podziękowaniem odeślemy. — Adres nadejdzie [illegible]. Gdy odpowiedź nadejdzie, będziemy Państwa prosić listownie w liście.

Gdyby jednak koszt ten był zbyt wielki (nieraz [illegible]), to z nadaniem telegramu wstrzymajcie się [illegible] i [illegible] na kartce.

List z prośbą o wyexpedyowanie go do miejsca przeznaczenia. Przytem proszę Was o [illegible], odpowiedzcie mi, czy [illegible] można też do Rosji telegramy wysyłać i ich koszt [illegible] 10 słów wysłanej stamtąd depeszy.

Mein lieber Freund!

Da Sie [illegible] die Postverbindung mit Russland hat und da Sie so gütig Ihre Bereitwilligkeit zur Vermittlung ausgesprochen haben, füge ich hiermit den Brief bei mit der Bitte ihn zum Bestimmungsort überzusenden.

Galizien – Oświęcim.

D: 4/III 915

70

Departement Organizacyjny N.K.N.

JWPan. Dr Zygmunt Marek

Oświęcim – Ratusz.

~~Kochany Zygmuncie!~~

~~Mówiłem z Tobą przez telefon, o co mi chodzi.~~

~~Dla jedności piszę powtórnie:~~

[dep. wojsk. N.K.N.]

D: 7/III 915.

Proszę uprzejmie o odpowiedź zwrotną ~~[illegible]~~, co stało się z listem moim, wysłanym stąd (do departamentu) jako express-polecony z dnia 3/III br. Czy list ten został odesłany dalej, czy też sprawa poruszona w nim może być na miejscu (w Wiedniu) załatwioną — gdyż na pośpiechu bardzo mi zależy.

Z wysokim poważaniem.

Wł. Orkan

97 III 915 71

Hohe Königlich Spanische Botschaft!

Am 22ten Jänner habe ich einen Brief ~~an meine~~ ~~Ki~~ wegen meiner in Wilna gebliebenen Kinder an Hohe Botschaft geschickt, ~~an~~ mit der Bitte, ihn nach Bestimmungsort überzusenden. Hiermit wende ich mich mit höflichster Frage, ob ~~[illegible]~~ dieser Brief übergeschickt wurde und ob welche Antwort angekommen ist. Hochachtungsvoll

Bronisława Folejewska S.

Meine (genaue) Adresse: B. Folejewska-Smreczyńska,
Mühlau bei Innsbruck,
pension (Villa) Edelweiss.

przy końcu stycznia r.b. wysłałam list w sprawie dzieci moich do Wilna z prośbą o przesłanie do miejsca przeznaczenia, gdy ~~dotąd żadnej odpowiedzi nie mam~~ zwracam się niniejszem z ~~ty~~ uprzejmem zapytaniem czy list wymieniony wyżej w ogóle doszedł wysłany i czy nie nadeszła odpowiedź

157 III 72

[1915]

W. Szanowny i Drogi Panie!

~~Dziś wieczór nadeszło~~ Nie mogę wziąć w opra- nie mojej. Dziś wieczór postanowiłem już jechać do Wydania, gdy otrzymałem list z Departamentu Organ. z Oświadczenia, w którym czytam:

„Depart. Organ. N.K.N. zawiadamia Pana uprzejmie, że itd...

. . . . . .

Żadną miarą to rozumieć, iż mam być wezwany — rozchodzi się tylko o to, by przed 20-tym (tj. przed sobotą) Karty nowe otrzymać.

Wobec tego odpada zamiar do Wydania ~~wyjazdu~~, bo toż i w stanie naszym obecnym finansowym jest to wydatek zbyteczny. — A zwracam się ~~nie~~ do Pana z gorącą prośbą, aby na miejscu ~~prędzej~~ bawiącego, o Pańskie skuteczne zaangażowanie w Dep. Wojsk: — czy to przez kogoś uprzejmego, czy w Ekspedycji (może właśnie zdarzy się, że Kurjer jedzie) czy przez pośrednictwo Depeszy (bo stąd do Oświadczenia do Depesz nie przyjmują) — by ~~[illegible]~~ możliwie wyjechać, a koniecznie przed 20-tym Karty ~~odno-~~ ~~śne (tj. nie trzeba [illegible])~~ odnośne (tj. Karty wojskowe) mi przysłano.

Z góry serdeczne podziękowania od nas

[do Janowo Fraenkla ?] [III. 1915 ?] 73

~~Kochany,~~ Moi Drodzy!

Cztery miesiące przetrwaliśmy, dzięki Wam — i oto środki nasze mają się ku końcowi. Jeszcze parę tygodni + 14 marca — i staniemy znów na martwym punkcie, jak w październiku.

Stosunki nie zmieniły się bynajmniej — wzrosła tylko drożyzna produktów, tak, że ~~przy najmniejszej oszczędności~~ prawie 2 razy tyle na najniezbędniejsze, trzeba wydawać, niż poprzednio. Dosłownie nie ma tu rady!

[1915]

71

Piotrków 23/V.

Kochany!

Proszę Cię o pilne oddanie listu żonie — i o pomoc przy jej ewent. wyjeździe do Oświęcimia (a na razie do Kr[illegible]).

~~Niech~~ Bądź tak dobry i postaraj się swoją [?] wpływem o jaki Dienst zrobił dla niej z Depart. Org. lub którejś wojskowego.

Pozdrów też i ... Dworzan[?], bo pomoże zwalczać[?] wojskowości — —

Ściskam serdecznie!

Wasz J. Orły[?]

P.S. Spytaj też, kiedy ~~...~~ oddawca listu wraca i gdzie go można spotkać, by mógł żonie odpowiedź pchnąć.

76

1315

Piotrków d. 27/V 915

Kochany!

Proszę Cię o niezwłoczne oddanie mej siostrze załączonego listu – i o pomoc przy jej wyjeździe. Może też mógłbyś z Depart: org: lub wojsk: wydobyć dla niej kartę stanową (Durchst. Zettel) na przejazd d. Oświęcimia (a dla niewiasty), co niezbędnie znaczenie. – Pomóż też i na Dworcu, bo pociągi zawalone wojskowymi.

A czy ów zasiłek nie da się zdobyć? Rzecz bardzo ważna ze względu na brak floty. Podumaj zwięźle i poczyń należne kroki

Uścisk serdeczny ślę, Twój

Wład. Orkan

Wien

Praunergasse 4. /12.

Prof Gegenbauer

An Hochwgb. Frau Wild (Pension Edelweiss)
Mühlau bei Innsbruck.

78

[po V. 1915.]

1914-15

Łaskawa Pani!

Od ~~mego~~ wyjazdu (z pensionatu Sz. Pani w maju 1914 r.) byłem cały czas w Polskim pomocn. korpusie w służbie. Obecnie po superarbitrowaniu jestem zwolniony.

Proszę najuprzejmiej Łaskawą Panią, by była tak dobrą i przesłała mi pod adresem wyżej podanym bagaż, (~~tłumok, obszyty kolorowym starym dywanem~~) który żona moja na wyjezdnem pozostawiła. (tłumok, obszyty w stary, kolorowy dywanik).

Bagaż proszę wysłać pocztą z podaniem wartości (500 kor.). Zawartość: druki i stare ubrania. ~~Na koszta opakow~~ i tak Łaskawie opakować, by po drodze nic nie wypadło. — Na koszta opakowania i przesyłki przesyłam równocześnie przekazem 20 kor. —

Zawsze bardzo serdecznie wspominamy z żoną cichy pensyonat Pani. Może Bóg ~~dobry~~ pozwoli, że kiedyś jeszcze — gdy wojna przejdzie — do Mühlau ponownie zawitamy.

Serdeczne pozdrowienia wszystkim domownikom.

Wł. Orkan

75

Wielmożny Panie Prezydencie!

~~Położenie moje rozpaczliwe – niemożność zarobku [illegible] obecnym [illegible], i przeto brak.~~

Położenie moje (niemożność zarobku przez czas obecny i brak przeto środków do utrzymania się z rodziną w ~~mieście~~ obecnym ~~[illegible]~~ środowisku) zmusiło mię zwrócić się za pośrednictwem posła ~~Dra~~ Dra Diamanda do Wys. Wydziału Krajowego z prośbą ~~na podstawie prac dotychczasowych~~ o pomoc, któraby mi umożliwiła przetrwanie najcięższego czasu. Rozumiem dobrze ~~[illegible]~~ obecne trudności finansowe Wys. Wydziału, przypuszczam jednak, iż może ~~znajdzie się~~ jest taki fundusz, ~~z którego mógłby Wysoki Wydział~~ w dyspozycji Wys. Wydziału ~~[illegible]~~, z którego mógłby Wysoki Wydział udzielić mi (takiego) zasiłku. Mam ~~[illegible]~~ na myśli ~~fund~~ fundusz im. Kochmana. Ośmielę się ~~[illegible]~~ przypomnieć, ~~[illegible]~~ że przed kilku laty ~~[illegible]~~ ~~prof~~ członek Komisji konkursowej prof. Kubala wniósł do nagrody z funduszu tegoż imienia ~~[illegible]~~ jedną z prac ~~[illegible]~~ moich pt. „W roztokach". – O [illegible] mogłoby to być zapomogą [illegible], [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] przez Wys. Wydział Krajowy.

Najgoręcej proszę ~~[illegible]~~ Wielmożnego Pana Prezydenta ~~o łaskawe przychylenie się do [illegible]~~ o przychylne załatwienie ~~[illegible]~~ wniesionej ustnie w mem imieniu przez posła Dr. Diamanda prośby; jakoteż o łaskawe zakomunikowanie mi jej wyniku.

Z ~~[illegible]~~ wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

[1915?]

Kochany i Drogi Panie!

(Dziękuję serdecznie) Do p. Piłata napiszę. [illegible] [illegible], że przedtem [illegible] Wam [illegible] [illegible] na [illegible] wyjazd, niż [illegible] [illegible]. Gdyby to nastąpiło, to może przyjedzie [illegible] w ministerstwie oświaty lub w [illegible] Komitecie [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] stosownie.

Przypominam też ~~[illegible]~~ prośbę który [illegible] [illegible]: o doręczenie [illegible] (listem), wyjednanie (ewentualnie) ~~[illegible]~~ do [illegible] [illegible] na [illegible] do [illegible] [illegible] (pozostających już z Rosji), jakich [illegible] [illegible], czy paszporty wizowany w [illegible] [illegible] [illegible] (na podstawie mego paszportu) czy to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ wyjazd i przyznanie [illegible] [illegible].

—

Jak u nas × [illegible]? Dzisiaj [illegible] obecność [illegible] [illegible] na [illegible] ~~[illegible]~~ zachorowanie.

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana, jako naczelnika Departamentu wojskowego w N.K.N.-u z następującem:

W sierpniu i we wrześniu z.r. brałem udział jako członek (pow.) Wydziału werbunkowo-ewidencyjnego (zaproszony przez Komisarza pow. p. Andrzeja Tetmajera) w pracy nad tworzeniem oddziałów Legjonów na Podhalu. Wespół z p. Andrzejem Tetmajerem, Pawlicą(?) i Rojem objechaliśmy 64 gminy, t.zw. górne Podhale.

I Naczelnikowi dłużej(?), iż zapewne w raportach Komisarza pow. do Departamentu przez referenta (K. Tetmajera) i inni członkowie Biura werbunkowego są wymienieni.

W początku października Biuro werbunkowe (na Podhalu) pracę swą zakończyło – i jej wynik: batalion, który wyruszył pod dowództwem [illegible]. Ja tedy ze względu na sprawy rodzinne, z wiedzą ustnej Komisarza wyjechałem do Inzbrucka. Formalnego podania o urlop nie wniosłem, gdyż i wtedy ustnie [illegible] w Komisarjacie na Podhalu i nie wiedziałem była, do kogo się odnieść!

Na podstawie powyższego proszę Pana

W razie potrzeby stwierdzić może moje słowa p. Komisarz wojskowy na Podhalu p. Wł. Tetmajer lub zastępca jego p. Dr. Zygmunt Wasserman(?).

uprzejmie o wydanie mi z Departamentu wojskowego

certyfikatu: jako iż do Legionów (jako ochotnik

~~wydział~~ ~~[illegible]~~ werbunkowego) ~~[illegible]~~ ~~i o równaniu, wyst~~ [illegible], ~~[illegible]~~

~~[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] urlopu~~

gdybym był potrzebny w Legionach do ~~[illegible]~~ tej lub innej pracy

~~wówczas potrafię otrzymać może moją~~

to gotów jestem ~~[illegible]~~ kiedy ~~[illegible]~~ [illegible]

~~[illegible]~~ stawić się na wezwanie

~~z Departamentu gotowy jestem stawić się do pracy.~~

Proszę o możliwie szybkie wystawienie ~~[illegible]~~ ~~tego mojego~~ tego dokumentu i przesłanie mi [illegible] do Kowna pod adresem, poniżej podanym.

Z wyrazami wysokiego poważania

[illegible signature]

24/III 920

Wielebny Księże Kapelanie!

~~Jeżeli~~ Gdy b. forma rachunkowa pułku mnie ~~moje~~ – jak słyszę – wyjeżdża gdzieś za Warszawę pod Pragę, to zmuszony jestem ~~[illegible]~~ do pierwszych dni Kwietnia w Lublinie zaczekać – z tem ufaniem, że zawsze trafi się okazja, przez którą ~~jak~~ będzie mógł Ks. Kapelan pobrane ~~[illegible]~~ gaże mi przesłać.

Dlatego proszę ~~[illegible]~~ uprzejmie dowiedzieć się wszędzie, czy kto z pułku, względnie z Komendy Legionów ~~(1, 2 lub 3~~ Kasetnicy (1, 2, 3 K.) w pierwszych dniach do Lublina nie jedzie, ~~który~~ kto mógłby mianowicie mi przywieźć. – ~~[illegible]~~ (Pan Kier. pocztowy bowiem ~~[illegible]~~ dłużej odejdzie.) – ~~Gdyby okazji podówczas nie było, to ja nie wiem, co począć~~

Mieszkanie moje: ul. Czechowska, (Koło Chmielnej), Pałac Chrzanowskich II piętro.

Lub może tu pieniądze zostawić przesyłką ~~w~~ dla Tatarczyka ~~Dr~~ Stanisław. Józefa (W Komendzie Placu Leg. Pol., ul. Szopena 9.),

Gdyby ks. Kapelan urządził wycieczkę,
~~które i~~ każdy ~~z pewnych~~ ścisłych ludzi, prosi
o Tychowie uwzględnienie mej kiedyś.
Bo do tego stosuje swój z dalekim wyjazd.

Z szczerymi wyrazami czci

De Laveaux.

Lublin 30/XII 16

Mój Drogi!

Manuskrypt (pt. „Droga czwartaków”) po wysłaniu przed Świętami do Komendy Leg., do Szefa Sztabu Kap. Sosnkowskiego do cenzury. Drogą przypadkową otrzymałem wiadomość z Komendy, że (bo zjechali się do Komendy) Szef mimo zajęć przejrzał część rękopisu i oświadczył, że nie wymaga zmian żadnych. Że jednak Kap. Sosnkowski wyjechał (na święta) na urlop, a całość musi być przejrzana — nie otrzymam wcześniej „placetu” aż po jego powrocie, koło 15-go stycznia. — Wtedy też ześlę zaraz manuskrypt do Krakowa. Ta zwłoka, jak widzisz, nie z mojej winy. O czem donosząc Ci, proszę o zakomunikowanie Twoim Drogim spólnikom w Dyrekcji.

Pozdrowienia i uścisk

Twój

Wład. Orkan.

Z: 8/9 916.

Wielmożny Panie Burmistrzu!

Gdy wiadomej tranzakcji z początkiem wojny w r. 914. ~~nie mogłem~~ z przyczyn odemnie niezależnych nie mogłem ~~przeprowadzić dokonać~~ dokonać [?], nie mogłem też pobranej należności ~~oddać~~ w owym krytycznym czasie oddać, korzystam, ~~z pierwszej~~ ~~nadarzającej się możności~~ będąc ~~w Łodzi~~ ~~obecnie~~ w domu na urlopie, z pierwszej nadarzającej się możności, by z długu się uiścić. Odsyłam przekazem 200 k. ~~z 6%~~ z przyjętym 6% opóźnienia, mocno za ~~zawinioną~~ niezawinioną [?] zwłokę przepraszając.

Przyjmie Pan ~~Burmistrz~~ wyrazy wysokiego poważania, z jakiem zawsze ~~oddany~~ jestem [?]

Wł. Orkan-Smreczyński

Kraków 28/I 24

Szanowny i Kochany Panie Pułkowniku!

~~Lat~~ Przesyłam przy niniejszem książkę, która ~~[illegible]~~ nareszcie C.K.W. [illegible] przesłała. Chciałem ~~[illegible]~~ oprawiony egzemplarz wysłać, lecz nie zrobiono na czas – a p. Chr. Jaworski jedzie. Wyślę więc Panu Pułkownikowi, gdy otrzymam.

Strona techniczna książki – nie mówiąc o treści – pozostawia wiele do życzenia. ~~[illegible] to być [illegible].~~ Nie wydano tak, jak projektowano. ~~Co robić~~ Cóż robić. Mam nadzieję, że zamienione przeznaczone ~~pamiątki~~ „Czwartakom" (Dumy i wizerunki) ~~wypadnie [illegible].~~ ~~(Klisze [illegible] [illegible]) wypadnie [illegible]~~ usterki ~~[illegible]~~ wypadną [illegible].

Moja ~~[illegible]~~ praca Archiwum ~~Tedy niestety sposobności obaczyć Pułkownika~~ nasza przenieść [illegible] do [illegible]. Na razie tu tkwimy. Pracuję obecnie dużo.

Jednem przy sposobności przypomnieć ~~[illegible]~~ i prosić ~~[illegible] i w [illegible] sposób mój [illegible] otrzymać order nasz, swastykę~~ się o order nasz, swastykę, którego dotąd nie otrzymałem.

~~Pozdrawiam~~ Łączę wyrazy głębokiej czci, serdeczne pozdrowienia załączam, również od Żony

oddany

Wł. Orkan

I

Warszawa dn. 19 kwietnia 1917 r.

Kasa Przezorności i Pomocy
Warszawskich Pomocników Księgarskich
Warszawa Krak. Przedmieście 38, m 11.

Umowa.

Pomiędzy p. Władysławem Orkanem czasowo oficerem 5 pp. Wojska Polskiego a Kasą P. i P. Warsz. Pom. Księg. w Warszawie zostaje zawarta umowa następującej treści.

Pan Władysław Orkan sprzedaje Kasie P. i P. W. P. K. drugie wydanie pracy swej pt. „Pomór" w ilości 3000 /trzech tysięcy/ egzemplarzy za umówione honorarium rubli 500 /pięćset/, płatne przy wręczeniu rękopisu.

Pan Władysław Orkan otrzyma od Kasy 10 egzemplarzy autorskich Pomoru.

Pierwszeństwo co do następnego wydania „Pomoru", jak również i innych prac p. Władysława Orkana, tak dawniejszych jak i w przyszłości mogących być przez niego napisanych, przysługuje przed innymi wydawcami Kasie P. i P. Warsz. Pom. Księg. na nowo umówionych warunkach.

Umowa niniejsza spisana i podpisana została przez obydwie strony w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach.

/-/ prezes W. S. Biernacki

/-/ Władysław Orkan Smreczyński

Monsieur Merstel
Paris 9e rue d'Amsterdam

A. M. Swinarski

Oporowo
poczta Wronki
Wielkop.

Sobieskiego 5. d. 16/VI 97

86

Szanowna, ~~[illegible]~~ Łaskawa Pani!

Zaciągnąwszy przed wyjazdem do Lwowa większy dług u Pani, spodziewałem się, że będę mógł po objazdach, jeśli nie całość, to część przynajmniej zwrócić. ~~Zaczym atoli, mimo, że odczyty finansowo zawiodły~~ Lecz finansowe fiasko ~~odczytów i nie~~ odczytów i niespodziane wydatki w Krakowie uniemożliwiły mi ten zamiar. Za odczytem jeszcze w części z punktu kasy dotąd ~~za-~~ ~~[illegible]~~ zwrotu mi nie nadesłano i nie wiem, kiedy nadeszły; ~~wobec trudności skomunikowania się i nowego podziału [illegible] obrachunków~~ zapewne sam będę musiał do punktu pojechać.

Wobec tych zawodów nie mogę oznaczyć ~~te~~ dziś terminu zwrotu. Proszę wierzyć, że gdy tylko wpłynie jakaś znaczniejsza otrzymana, nie omieszkam niezwłocznie uiścić się z długu, który mi ciąży niezwykle – z powodu, co pojmie przyobiecałem zwrot rychły, a Szanownej Pani rozumie się w sposób, który podwójnie każe mi żałować, żem dał p. Sitkowi posłuch. ~~Nie jestem wszystko czyjonej do podobnych przypomnień; czegoś brakuje, jakby zapowiadało od tej sumy wszystko zależało~~. Przysłał mi ~~X~~ czeków, grozi adwokatem jakoby zaiste od tej sumy wszystko zależało.

Zwracam się przeto do Pani, ~~od której p. Sitk~~ ~~[illegible]~~ której uprzejmości pożyczkę oraz zawdzięczam i proszę ~~o wypłacenie mi [illegible]~~ ~~od podobnych przypomnień~~ o cierpliwość i zaufanie, że sprawy nie zaniedbam natychmiast zwrócić, gdy tylko będę w możności.

Mój ~~[illegible]~~ zakład [illegible] użyczy Pani do celów ubytecznych ~~[illegible]~~ Łączę ucałowanie rąk i wyrazy ~~[illegible]~~ szacunku prawdziwie najgłębszego. Wł. Orkan

Moi Drodzy!

Po dłuższej nieobecności przyjechawszy do domu, dowiedziałem się z przykrością o śmierci Matki, że ją [illegible] się do niej p. Kurek z Krosna, bardzo zaniepokojony, ~~[illegible]~~ [illegible] o zdrowiu [illegible] w [illegible]. ~~[illegible]~~ Otóż [illegible] [illegible] ostatni [illegible] z [illegible] nie otrzymał i nie może być [illegible] w całości swojej. – Zaniedbałem [illegible], których nie [illegible]. ~~[illegible]~~ (a [illegible] [illegible] konwersacyi [illegible] po skończeniu [illegible] w Banku [illegible]). W [illegible] sposób [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ co do [illegible], których nie [illegible].

~~[illegible]~~ [illegible] bardzo, przeszedłszy, [illegible], ~~[illegible]~~ jak mu się przedstawiła. ~~[illegible]~~ Poprzedniego [illegible] nie [illegible], [illegible] [illegible] tylko 3° [illegible] Dolnej ~~[illegible]~~. Do [illegible] [illegible] nie mogę. Byłby to do końca [illegible] może [illegible] tak dobry i na [illegible] [illegible] dwa – [illegible] do nas [illegible]. Bardzo też [illegible] – i oddawna to mam w [illegible] [illegible] z Wami o [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~, które Was [illegible].

Z Józiem [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] – i tyle wiem o Was.

~~Bardzo [illegible]~~ Ściskam Was serdecznie i najczulej serdecznie pozdrawiam dla całego Domu o Was wszystkich Twój

Franciszek

Poręba W.
p. Niedźwiedź.

20/VII 917.

87

Wielce Szanowna Pani!

Proszę Szanownie wybaczyć, iż nie odesłałem ~~długo~~ należności za pensję po powrocie z Lwowa. Leżę chory wróciwszy (do Krakowa) z objazdów odczytowych — ~~do Krak~~ zaraz też wyjechałem w góry, ~~stąd trudno przesłać~~ Prześlę przy okazji, gdy będę w Krakowie – albo też osobiście oddam, gdy w lipcu do parku ~~pojadę~~ do [illegible] pojadę: bo zapewne zatrzymam się dni kilka u Wa- [illegible].

Za Szanowną opiekę i życzliwość, okazywaną mnie i mej podczas ~~całego~~ mego pobytu w [illegible], ~~wobec trudności starań o przepustki~~ [illegible] całemu Domowi Sz. Pani najserdeczniejsze dzięki.

Wyrazy poważania i głębokiego szacunku od nas obojga załączam

Wł. Orkan-Smreczyński

~~[illegible]~~ Jeśli przywieziecie co mąki, kaszy lub innego artykułu (którego tu nie ma), to się z.b. odliczy. – Sądzę, że ~~możliwszy~~ trudno możliwy.

Napiszę, ~~jeszcze~~ odwrotnie, czy ci to odpowiada – ~~[illegible]~~ Sierpnia później –

[illegible]

Kochany Stefku!

Spóźniłem przynależny list, bo chciałem Ci dokładnie, jaki jest stan rzeczy, napisać. (co trudne jest wobec niewiadomych wielu, np. czyniłem starania o zboże a dotąd dostać go nie mogę). O wszystko niezmiernie trudno, ~~[illegible]~~ a w Tarnowie nie – nawet ziemniaków ~~[illegible]~~ dostać; musiała Mama kupić. Mleko też trzeba dobierać (po 80 h. litr), masło ~~[illegible]~~ zaczyna wszędzie się urwać. Mąki wcale nie dostaniesz, ani kaszy. Jarzyn brak. Jaj mało można skupić (po 20 hal. ~~sztuka~~) mięsa (w Mikołajówce) czasem dostanie (wołowe i wieprzowe tylko) po cenach jak w ~~[illegible]~~ Krakowie. ~~[illegible]~~ Zboże: pszenicę 40 kor. ćwierć, pszenicy 80 kor. za ćwierć. I dostać nie można. Zajęli Dwór ([illegible]), Kolonię (szkoły), sto osób i leśników sporo. Przybyło też po wsiach rodziny rozmaitych ewakuowanych, których na [illegible]. ~~[illegible]~~

Jednak przy wszystkich trudnościach z naszej strony (ograniczeniach) zgodzimy się z strony Twojej na ~~[illegible]~~ różne braki kuchni może się jakoś przedstawić.

Przyznaję szczerze, jak dowiesz się, dokupywanie przez lato ~~[illegible]~~ przedmiotów (żywności) niezbędnych, nie da się przy stanie obecnym dzisiejszym utrzymać. Koniecznie lokalny uregulować tak: Dasz Mamie 250 kor. na lipiec za lato trzeba, a 450 kor. na sierpień (~~[illegible]~~ z wszystkich). ~~[illegible]~~ Z czego w sierpniu otrzymasz się ~~[illegible]~~ należność moją Walerci. ~~[illegible]~~ (Zaległy pierwszy ~~[illegible]~~ już w lipcu, bo nie mam. Co jest, przyjdzie na zakupno wcześniejsze to i na pokrycie kosztów (~~[illegible]~~).

88 1914 ?

[przed 27. VI 1917] 1914

Wielmożny Panie Redaktorze!

Przy niniejszem przesyłam początek z listów ze wsi, proponuję stałe pisanie tychże (t.zn. 4–5 listów miesięcznie do każdego nru sobotniego) za stałą pensyę miesięczną 250 kor.

W listach tych, do których materyał mam na jakie 1½ roku, pisanych w formie publicystyczno-beletrystycznej, chcę zobrazować życie wsi ze wszystkich stron (politycznej, ekonomicznej, ~~[illegible]~~, obyczajowej, oświatowej itd.) Chcę wyjść co do niektórych dziedzin z rewelacyjami – bowiem dużo błędnych pojęć (np. o wsi i innych ~~o życiu psychicznym chłopa~~) się rozchodzi. – Ważnem to, że mniemam, będzie dla tych, co chcą iść w lud; interesującym, [illegible], dla ~~miejskiej~~ inteligencyi, [illegible] [illegible] i dla prasy, [illegible], nie będzie to z korzyścią dużą.

Na razie posyłam 3 listy (na pierwsze 3 tygodnie lipca). W razie zgody ze strony Szan. Redakcyi będę wysyłał dalsze zawsze po tydzień naprzód. [NB. co do tego, iż niektóre listy (np. o [illegible]) może Redakcya [illegible] może być zaraz ~~to w [illegible]~~ wprowadzi ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible], iż Redakcya dojdzie [illegible] [illegible] [illegible] itd.

Oczekiwać będę łaskawej odpowiedzi do 27 b.m. (gdyż potem wyjadę z domu).

Zaznaczam, iż [illegible] do do [illegible] propozycyi [illegible]; [illegible] przesyłkę [illegible] [illegible] w [illegible].

D: 2[illegible]/VI

Poręba Wielka

Wielmożny Panie Naczelniku!

Proszę najuprzejmiej o ~~w~~ łaskawe wstrzymanie jeszcze kroków sekwestracyjnych z powodu mojej ~~zaległości~~ (zaskarżonej) zaległości w ~~[illegible]~~ [illegible] gdyż w najbliższym tygodniu raty ~~[illegible]~~ zaległe z procentami ureguluję.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Franciszek Smreczyński
(Wład. Orkan)

Szanowny Panie,

Wobec tego, że jutro (wtorek) do Moskwy nie jadę (gdyż zatrzymano mi jeszcze sprawę, dla której nie było można jechać), ~~oczekuję we~~ ~~w domu wieczór~~ ~~[illegible]~~ ~~przedmieście [illegible]~~ ~~jeśli pan [illegible]~~ przeto oczekuję w domu Tetkowego, gdyby Pan raczył jutro na ~~[illegible]~~ polany, abym mógł się ~~z Nim~~ ~~wybrać~~ spotkać ewentualnie we środę.

Jeśli droga Panu wypadnie przez Sanok, ~~proszę~~ uprzejmie domu naszego nie ominąć.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

[Pini]

[1917]

9/VII. Kochany Tadziu! [Pini?]

List Twój do Rabki wysłany Kasztelankom mi je zwrócono. Z niego wnoszę, iż pismo ze Lwowa nie wyjechało. Muszę Ci donieść: sytuacja u nas w domu o tyle ~~się~~ inna, iż przyjechał ~~pan~~ z Krakowa Stasiek (syn) z żoną Hanką. Starszy przyjedzie może za tydzień — ~~[illegible]~~ bratowa i Hela do pani na dzierżawę — i to ~~[illegible]~~ niepewne: wobec tego, że Stanisław musi powrócić (~~[illegible]~~) [illegible], a zaproszenie uprzejmości tutejszych zresztą, zatem ~~nie wiem czy~~ proponujemy i prosimy serdecznie, byś nie sam wraz z całemi na całe lato do nas przyjechał. Ja w poniedziałek jadę 14-go do Warszawy, lecz — przypuszczam — dostanę urlop i wrócę. Żona teraz zostaje w domu ([illegible] i [illegible]). Mama prosi — i Matka — i wszystkim nam będzie bardzo miło.

Nic osobliwego — ~~jeśli przyjedziesz~~ Weźcie ze sobą koce — co prawdy powiedzieć, to się tu powiedzie, — bo trzeba pisać [illegible] [illegible], co dzień do wesela.

1878. Skotnicki

Szanowny Panie!

Ponawiam prośbę w sprawie wyjęcia zbioru [illegible] ze pałacu [illegible] (względnie ~~z~~ ~~[illegible]~~ podówczas t. zw. [illegible]) —

i proszę uprzejmie o ~~do~~ zawiadomienie mnie, ~~[illegible]~~ kiedy wybiera się Pan (do ostatecznej ~~do~~ gotowości) lub kiedy mogę otrzymać oszacowanie wartości zbioru, bym mógł przystąpić do kosztorysu, zanim wyjadę. Przygotowuję [illegible] najszybciej, ponieważ (nie wcześniej) potem.

~~[illegible]~~ [illegible], gdybym zwrócił się w tej sprawie do Ekscelencji, że prośbę mą nie odmówiłby, lecz nie chcę ~~[illegible]~~ trudzić tem ~~Ekscelencji~~ E. Jego [illegible], ~~a~~ ~~[illegible]~~, sądzę, że Pan nam przychylnie zechce i że mnie ~~za~~ ~~i [illegible] więcej nie uprosi~~, ~~[illegible] [illegible] sprawa~~.

Proszę uprzejmie o odpowiedź ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, łączę wyrazy szacunku

Ks. ~~[illegible]~~-[illegible]

Do

C. K. Ministerstwa Obrony Krajowej

we Wiedniu.

Kraków, dn. 5. VIII 917.

Przeciw orzeczeniu tymcz. cenz. Oddziału Kontroli rach. c. k. Komendy 4. Armii o akcie rach. 4 pp. Leg. Pol. za miesiąc luty 1917 r. pkt. 2., mocą którego przypisano mi do zwrotu różnicę między dod. polowym a pogotowia za grudzień 1916, styczeń i luty 1917 w kwocie 270 Kor. wnoszę następujący

Rekurs.

Tymcz. orzeczenie cenz., zaczepione niniejszem, mylnie wychodzi z założenia, że za grudzień 1916, styczeń i luty 1917 należał mi się tylko dodatek pogotowia.

Rozkazem Komendy Leg. Pol. zostałem z 4 pp. odkomenderowany, a nie przydzielony ~~stale~~ do służby w Krakowie, co, go dowodzi ~~tamże~~ już, jako że pozostałem nadal na etacie pułku i z pułku ~~pobierać~~ stale pobierałem należne pobory, słusznie przeto jako detaszowanemu Kancel. rach. 4pp. wypłaciła mi dodatek polowy.

Wobec tego, załączając wyciąg powołanego orzeczenia cenz. 4 A. i odnośne pismo Kancel. rach. 4pp. upraszam:

C. K. Ministerstwo Obrony Krajowej racz przypisaną mi do zwrotu kwotę 270 Kor., zniósłszy pkt. 2 tymcz. orzecz. cenz. 4 A. za luty 1917 o akcie rach. 4pp. Leg. Pol. – łaskawie odpisać.

Władysław Orkan-Smreczyński

Chorąży 4pp. Leg. Pol.

Załączniki.

Do

Komendy Straży Zbrojnej Leg. Pol.

w Krakowie.

Poręba Wielka 5. VIII. 917

Przy niniejszem przesyłam Rekurs do c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który proszę ~~[illegible]~~ dalej w drodze służbowej, ~~[illegible]~~ uwiadomiwszy o tem likwidującego oficera ~~Straży~~ przy Straży Zbroj. L. P., ~~[illegible]~~ odesłać.

W. T. Orkan-Smreczyński

chorąży.

Dr J. Kitner   Podanie wysł. 7/VIII.

90

[1917?]

Wielmożny Panie!

Najuprzejmiej dziękuję za Pańskie wskazówki, dane żonie mej ~~[illegible]~~ za ~~[illegible]~~ Jego pobytu w Krakowie. – ~~W Równocześnie~~ Dnia V... wystosuję do Ministerstwa podanie o ~~[illegible]~~ subwencję – i proszę WPana o Pańskie poparcie ~~[illegible]~~ (ewentualnie, wyjednanie), by możliwie wydatną kwotę ~~mi~~ przyznano mi tym razem – Nie potrzebuję WPanu mówić, w jakich podzieraniu ~~[illegible]~~ obecnie żyje się wszędzie w Polsce, przeciętny pisarz ~~[illegible]~~ przy ~~[illegible]~~, co uczynić, czego się imać. ~~Wszelkie dochody odcięte~~. A ja do tego jestem po chorobie, przeszedłem zupełnie zdrowie – i nie mam (nawet) za co ~~[illegible]~~ koniecznej ~~[illegible]~~ kuracji ~~[illegible]~~ przeprowadzić mi.

St. Przybyszewski.   10/VIII 907.

Kochany Stachu!

Ani wyrazić mogę, jak ucieszyłem się Twoim listem i Krytyką. ~~[illegible]~~ Listem, bo jest serdeczny, bo mnie pozywa do współpracy — Krytyką, bo przywraca karty godne, jedyne — zdawało się już z turkotem zgrzytającym ~~[illegible]~~, jako i kurzem wojny ~~[illegible]~~ na długo uśpionemi.

Ostrogą ~~tą~~ budzącą dla ducha mego, w kłopotach polskich zmęczonego, jest Twój apel wysoki — za co Ci wdzięczny jestem ~~[illegible]~~ najgłębszą wdzięcznością — tak ~~[illegible]~~, że sercem wszędzie, przyjmą go i inni z ~~[illegible]~~ bractwa.

I może, apelem Twoim pobudzeni, skupią się znowu przy sztandarze ~~samotnie chodz~~ samojednie chodzący, pojmą po dobrze i poczują się ~~mocniejsi~~ w sile. I może jeszcze przed zachodem swoim rozbłyśnie Młoda Polska pełnią ~~blasków~~ rozbłysków, ostawiającym długie smugi świetliste potomnym. — Oby tak było.

Wracając do listu Twego, odpowiadam:

1. O wydawnictwie „Ojczyzny“ słyszałem; nie widziałem jednak jego wcale, i dopiero przez Ciebie je widzę. Wiem teraz, że Poznań może stać się schronem twórczości polskiej i ogniskiem. — Z Krytyki ~~nie gotowego~~ gotowego do wydania nie mam. ~~Ja~~ Tomik

poezji „Inter arma" —, (...) lecz nie wiem, czy poezje skłonna „Odezwa" wydawać. Jesienią będę miał jeszcze jeden utwór, a z końcem roku może powieść. —

W „Zdroju" współpracować pragnę chętnie. Na razie co mam, z niedrukowanych przesyłam (Pochwała życia, wierszem) — lecz to zapewne do zeszytu pierwszego nie będzie odpowiednie. Poczekamy więc do późniejszego czasu — może się coś odpowiedniego nadarzy. (Jestem na urlopie w domu i zostanę tu do końca miesiąca, potem będę w Krakowie, pracując przy Archiwum wojennym Leg. Pol.)

Adresu Daniłowskiego nie znam. Wiem, że jest w Warszawie. Mniemam, że przez redakcję Tygodnika Illustrowanego lub pewniej przez Tow. Pomocników Księgarskich, (Księgarnia, gdzie wydaje się), i Gebethnera i Wolffa w Warszawie może dojść pismo prędzej.

Na dziś tyle. Jeszcze raz dzięki Ci najgorętsze za Twoje do mnie odezwanie..

Dn: 18/VII 92

Tow. Kredytowe. P. Poronin (pod Zakopanem)

Z powodów niezależnych ode mnie nastąpiło spóźnienie w przesyłce. ~~[illegible]~~ Wysyłam jednocześnie z kartą Kop. na pokrycie umorzenia weksla 239 k. i % 96 k. 53 h. (tj. 335 k. 53 h.)

• Ministerium proszę o zwrot ~~weksla~~ odsetek w kwocie 80 kor. i ~~[illegible]~~ zwrot umorzonego weksla — pod adresem powyżej podanym (na koszta przesyłki dodaję 50 hal)
2 [illegible]

239 k.
96 k. 53 h.

---

335 k. 53
+ 50 (koszta przesyłki)

---

386 k. 3 h.

Proszę uprzejmie najuprzejmiej WPana Naczelnika i o polecenie załatwienia mniejszych kroków aż do wyjaśnienia. ~~[illegible]~~ Koło 11. roku będę w Krakowie, to mogę postaram się wyjaśnić. Obecnie jestem w Poroninie na urlopie.

Łączę wyrazy [illegible] [illegible]

Sąd w Mszanie 1917 83

Wielmożny Panie Mecenasie po 31. X.

Otrzymałem z c. k. sądu w Mszanie dolnej (ze wsi [illegible]) z dn. 31/X 917 pismo z Dozwoleniem [illegible] wyroku z dnia 27 czerwca 1917/ w sprawie zaległych podatkowych rat w kwotach 356 K. 76 h, 173 K. 40 i 141 K. 14 hal.

Zaszła tu widocznie pomyłka. W jednej pozycyi jest bowiem wymienioną (do ~~[illegible]~~ stycznia) wpłacona w lipcu 1917 kwota 138 K. 50 hal. Ja zaś – o ile pamiętam takiej kwoty w lipcu nie wpłaciłem. Natomiast ~~porozumiawszy się ustnie~~ w czerwcu 1917, – po porozumieniu ~~ustnie~~ z Panem Mecen., wiedząc – na kilka dni przed rozprawą sądową (24 czerwca) wysłałem ~~z Nieborowa~~ czekiem pocztowym z Nieborowa do Urzędu podatkowego w Mszanie dolnej 289 koron (t.j. ~~raty~~ zaległe raty i % za rok 1915 w kwocie 229 kor. i jedną ratę ~~ze~~ rok 1916 – 60 kor.)

Czek, ~~[illegible]~~ idąc przez Wiedeń, nadszedł do Urzędu podatkowego ~~[illegible]~~ po rozprawie. ~~[illegible]~~ i [illegible] może spłacić do 1. stycznia 1918.

Ponoszę więc koszty ~~[illegible]~~ rozprawy.

D: 21/XII 917.

Do

C. K. Urzędu pocztowego

w Krakowie

Poczta główna.

Niniejszem proszę uprzejmie o przesłanie pieniędzy, (które jako ~~[illegible]~~ sustencja wojskowa nadejdą dla mnie na ul. Basztową 4. przez ~~Kasę~~ powiatową Okręgową (z wojskowej) ~~[illegible]~~ pod adresem powyższym, do Poronina, gdzie na parę miesięcy wyjechałem.

Gdybym dla odebrania osobiście musiał stawić się w Krakowie, to proszę o uwiadomienie mnie ~~przez~~ pocztą listową.

Z wysokim [illegible]

[1917?] 94

Kochany Stefku!

~~Zaraz~~ niedługo po przyjeździe przesłałem Ci wiadomość, jak tu jest (czyś nie otrzymał?) Sądziłem, że na Święta przyjedziesz.— Zima prześliczna, choć mroźna. Utrzymać się ~~[illegible]~~ (wegetarjańsko) ~~[illegible]~~ można – i zaprowiantowanie nie tak trudne przy pewnym staraniu.

Za nieodesłanie dotąd drugiego ~~[illegible]~~ serdecznie Cię przepraszam: w Krakowie nie wysłałem, bo byłem b. zajęty, a tu sądziłem, że się zjawisz. – Teraz coś tak nieszczęśliwie się zdarzyło, że nie mam w domu żadnej koperty. Otrzymał Kor. (Tak przeszedł) Jadę do Krakowa w najbliższym czasie wydostać (może jeszcze w tym tygodniu) – a tam już postaram się zobaczyć się z Tobą i załatwić. A i stosownie, czyś tu się na pracy wywiązał.

[illegible] –

[1917 lub 1918]

[Siedlecki]

95

Kochany Adamie!

Dobrze przewidywałeś: dotąd nie mam rzeczy gotowej (widocznie czy Dyabeł ma robotę) bo to i to (w ostatnich godzinach przerwano) i nie wiem, jaka rzecz która będzie – może od razu w marcu ~~dopiero~~ lub w kwietniu dopiero.

Przeto, jak umówiliśmy, donoszę ci o tem: – możesz, jeśli nie ma zawodu, podbroić ~~któż~~ z ~~moich dramatów~~ („Skupiony świat” ~~pod ...~~ (w pierwotnym tytule: „Sonata”) ~~lub „Franka Rakoczego” za wyjątkiem uzupełnienia~~). Gdyż wyżej wymienione zapewne spóźnią na ten sezon.

Myślę też o uzupełnieniu ~~Franka Rako~~ ~~epilogu~~ („Franka Rakoczego” w między Twoich wydawnictw.

Dobrze Ci powodzę się. Ładne pismo, choć mroczne. – Mianowicie, że podczas Świąt będziemy w Zakopanem – – Serdecznie

Być może, że padnie mi niedługo wyjść po pieniądze do Krakowa.

Serdeczne dzięki..

W

9/I [1918]

96

Kazimierz.

Kochany! Co uchwaliliśmy w Zakop. będzie zrobione, proszę, załatwić możliwie prędko, bo zima ~~ob~~-grozi — zresztą daje się we znaki. Ja będę miał dla Ciebie przy pomocy gazdy mego ~~[illegible]~~ 50 kg. na razie — reszta wymagam później. Donieś, proszę, niezwłocznie, jak i co — bym wiedział, na kiedy co stroić. Koło przyszłej niedzieli (19) będę w Zakop. to się obaczymy.

A

Kipta.

Szanowny Panie!

Proszę uprzejmie o odwrotne powia-
domienie mię kartką, kiedy odchodzi
następna partja z [illegible], ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ łaskawy [?] mi na ślicznej [?]
oznaczeniu dnia i godziny – dla więc.
domowej [?] zgłaszających się z okolicy. A
Pan jak długo na urlopie zabawi?

~~Serdeczny~~ uścisk dłoni serd.

Wł. Orkan

1915–18

Adres: Poronin
(ad Zakopane)

Kolegowi.

Mój drogi! Bądź tak dobry, poproś
por. Burzyńskiego [?], by był łaskaw zainteresować
(~~[illegible]~~ w imieniu mem)
(w sprawie zaległych sustentacji mej
żony (Bronisława Smreczyńska). Dotąd
[illegible] nie [illegible] – przedtem coś się długo
spóźniają. – ~~[illegible]~~ Pobory za styczeń
~~W Krakowie [illegible] będę [illegible]~~ koło 20
~~stycznia~~ podejmę osobiście, gdy będę
w Krakowie (koło 20 bież. mies.). Podaj
też adres mój tt do której ~~[illegible]~~ [illegible]
mej; bo ostatnie pismo ~~[illegible]~~
odesłano mi do ~~[illegible]~~ [illegible].

Do

Wysokiego c.k. Ministerstwa wyznań
i oświaty
w Wiedniu
Minoritenplatz.

~~Niżej podp.~~

Podpisani pisarze polscy proszą niniejszem ~~Wysokie c.~~ Wysokie c.k. Ministerstwo wyznań i oświaty o udzielenie im w granicach możności – wydatnej subwencji, ~~celem~~ w celu przetrwania ciężkiego czasu wojny i umożliwienia im pracy w swym zawodzie.

Kraków dnia 8. lutego 1918 r.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Do

Wysokiego C. k. Ministerstwa
wyznań i oświaty
w Wiedniu

Minoritenplatz

~~Podpisani~~ Pisarze polscy
~~prosimy ministra o udzielenie~~
(Stefan Żeromski, Kazimierz
Tetmajer, Władysław Orkan,
Józef Jedlicz) proszą ni-
niejszem o udzielenie im
możliwie wysokiej subwencji.

prof. Sofron D: 24/II 918.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Z przykrością wielką ~~[illegible]~~ zobaczyłem we wszystkich 6 arkuszach (przez kogoś poczynione) „poprawki" w moich wierszach. Jest to rzecz niedopuszczalna. [illegible] się mi też to nie zdarzyło za całych 20 lat mej pisarskiej pracy. Rozumiem jeszcze podobne operacje przy początkujących, nieumiejących sobie radzić z formą — ale też za ich przyzwoleniem.

Gdybyż jeszcze te poprawki były udolnie poprawkami! — (*Jeżeli jest użyte „Pożegnanie", to „pożegnanie", nie inaczej. Jeżeli autor zmienia stopę rytmiczną (ze swobodą), to nie z nieumiejętności, lecz rozmyślnie. ~~[illegible]~~ Nie przedstawiam zwrotki przez ~~[illegible]~~ poprawienie stopy jest zepsuta — a ~~[illegible] [illegible]~~ „[illegible] ci się skądinąd (*) [illegible]dyle" jest z żydowska-po polsku. — Taksamo w wierszu „Do Tymonowicza" — [illegible]", wtrącenie przez kogoś „Łzi to" — „[illegible]", którego nie używam), „i to" (nie wątpliwy) przez ręcznej [illegible], nie poprawia.

Proszę o ten do (profesorów) [illegible], iż dają swoje placet (tym) ~~[illegible]~~ metodom, iżeć nie dopuszczą ~~[illegible] przez kogoś [illegible]~~ kor. przyjmować podobnych wyborów (w [illegible]) [illegible] To korrenda. Gdyby o ten [illegible] Kolegów, wszyscy by się od pisma odsunęli. Pismo [illegible] (jedynie) najlepsze i przyzwoite, by ~~[illegible]~~ się rozwijało. [illegible] jak przez [illegible] jest do Redakcji, [illegible] z [illegible], a Regency [illegible] w Krakowie —

D: 21/III. Dr. L. Bigeleisen.

[1918 ?]

99

C. K. Namiestnictwo –
C.O.S. – Sekcya II.
Kraków, ul. Czysta 16 II p.

Wielmożny Panie Doktorze!

Zwracam się niniejszem z gorącą prośbą o łaskawą interwencyę osobistą i zaangażowanie, gdzie potrzeba nawet, w sprawie moich wniesionych z początkiem miesiąca podań [illegible]: gdyż wcale już za zaniedbaniem, inwestycye pilno wymagane. Zależy mi bardzo na tem, by przed Świętami sprawy załatwiono, jakoby – o co już prosiłem – bym mógł na te trzy podania razem choć 10.000 Kor. subwencyi dostać (w gotówce, nie przez zakupno inwentarza, bo to sam na miejscu sprawię). Wkłady, jakie mi zasądzono, wyniosą dwa razy tyle, a już doprawdy nie mam skąd dobierać.

W nadziei rychłego załatwienia petycyi mojej pozostaję, prosząc uprzejmie o łaskawe zawiadomienie mię kartką (adres powyższy), kiedy mam się zgłosić dla podpisania formularzy i ewent. odbioru subwencyi. [illegible] Łączę wyrazy wysokiego szacunku.

Fr. Smreczyński
([illegible])

1919 100

D: 21/III. B. Roja (ul. Andr. Potockiego 3. III p.)

Wielmożny ~~Szanowny~~ i Kochany Panie Pułkowniku!

~~Otrzymałem wiadomość, iż wyszło rozp. Ministerstwa obr. kraj., znoszące wszystkie urlopy oficerów byłych P.K.P., udzielone przed 18/II 918, i że ~~którzy~~ się musieli wszyscy stawić przed osobną Komisją w Krak. d. Marszałkowej?~~

~~Wobec tego ~~tembardziej~~ aktualnem staje się podanie moje, wniesione o przyjęcie do Sekcji III. ~~C.O.S.~~ S.C.O.S. — Proszę o możliwie skore uczynienie w tym względzie, co można, aby mnie przyjęto i reklamowano.~~

Wobec ostatnich rozporządzeń, o których mi donoszą, ~~tak~~ tembardziej aktualnem staje się podanie moje, wniesione do Sekcji III. C.O.S. — Proszę o rychłe uczynienie w tym względzie, co można, aby mnie przyjęto i reklamowano. [Ponieważ trwać może długo, nim reklamacja wystarczy, a czas nagli — zależy mi na możliwie szybkiem jej wniesieniu.

Z wyrazami szczerej mi i serdecznemi pozdrowieniami, oddany

Wł. Orkan

~~Wobec ostatnich~~ ~~Wielmożny i Kochany~~

Panie Pułkowniku

1918

[1918?] 101

Wielmożny Panie Komisarzu!

Zawiadomiono mię, iż c.k. Namiestnictwo we Lwowie odniosło się 10 kwietnia b.r. do C.K. Starostwa nowotarskiego o opinię (jako i innych interesowanych) w sprawie przyznanej mi ~~przez tegoż~~ Ministerstwo wyznań i oświaty (l. 6171/18) zabranej [illegible]. Z innych starostw opinie do Lwowa odesłano, z ~~[illegible]~~ N. Targu jeszcze nie. — a tymczasem Namiestnictwo ~~[illegible]~~ [illegible] kwoty wstrzymało.

Proszę przeto najuprzejmiej Pana Komisarza o łaskawą interwencję w sprawie, możliwie ~~[illegible]~~ szybkiego załatwienia ~~tego podania~~ i odesłania wspomnianego ~~tego~~ pisma.

W Poroninie (jako superarbitrowany, na urlopie) mieszkam przez zimę (tenże też adres mój do Ministerstwa podano) — Obecnie, zwolniony zupełnie, mam zamiar ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z rodziną przenieść, o co osobliwie poproszę, ~~[illegible]~~ jako i o inne ułatwienia, c.k. Starostwo w dniach najbliższych.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław Orkan (Smreczyński)

Sprawozdanie:

1. Konferencya z prezydyum Związku Górali (w Zakop.)
2. Konferencya w Poroninie. (Kiltko roky. Kasa)
3. Inicyatywa przy...
   a) Pobyt w Ł. Terza w sprawie...
   zebranie w ratuszu
   b) ....

Łęki, dn. 14/V [1913]

Moi Drodzy! — Opinia ze Starostwa nowotarskiego w sprawie subwencyi odeszła. ~~Do~~ Bądźcie Łaskawi, proszę, ~~przypilnować w kasie~~ przypilnować ~~polecenia~~ w Namiestnictwie, by nie ~~zbyt~~ przeciągać zbyt ~~....~~ ~~nej możliwości~~ niezwłocznie wysłano... uprosty na pocztę Poroninie. ~~A jeśli uprosić przez Staro...~~
I Kartkę mię ~~... K. Taskawa~~ uwiadomcie, proszę.
Jeśli wszystko pójdzie przez Starostwo, to nie będę zwlekać.

Ściskam wszystkich.

~~J. Z.~~ Ledwie

Le Ledwie

T. Pini. Dn. 15/V (Odpow. = 22/V.) [1918] 102

Kochany Tadziu!

Odpowiadam zaraz, jako w dobroci Swej żądasz: Mam wolne do sprzedaży (z ważniejszych prac:) „W zaułkach" i „Komorników". („Pomór" nabyła zeszłej wiosny Pomocnicza Księg. w Warszawie, „Drewniane" jeszcze niewyczerpane). Te też dwie powieści można traktować aktualnie. — Co do warunków, to najlepiej Sam je możesz ustalić, mając lepszą kalkulacyę, i na Twój osąd (teraz i później) chętnie się zgodzę; gdyby jednak, jak powiadam, sprawa miała się przedstawić przez nieprzedawanie ich z mej strony — więc: przypuszczalnie 1/5 lub 1/6 od ceny sprzedażnej egzemplarza. — O jedno jeno proszę baczenie (zwrotny niepotrzebne odnośnie do liczby druku): bis dat, qui cito...

Tożsamo uważam, co i Ty, myśląc o ...: teraz albo nigdy. I widzę nadchodzący czas. Wiem, co się dzieje. Wszystkie też wolę zmęczony zgarniając, wszystkie spóźnione które mam korzystnymi prawdami chcę możliwie najszybciej uchylić — by przejść w przyspieszonym pracy (to kolejne, jak powiem): „Widma", „Kostur", Kwiaty. „Widma" posunięte sporo, „Kostur" też.)

Do Świetnej

Dyrekcyi

pożyczka ta nie mogła

Świetna Dyrekcyo!

Niżej podpisany, literat, zam. przy ul. [illegible] 23. w Krakowie, pobrał w jesieni 1917 r. z Gal. krajowego wojskowego Zakładu Kredytowego pożyczkę (z zabezpieczeniem hipotecznem na realności swej w Porębie Wielkiej), lecz pożyczka ta nie może w całości pokryć strat, spowodowanych wojną, ~~ani też jakoteż~~ ani też zabezpieczyć na przyszłość dalszego bytu mego z rodziną. – Gdy wszystkie ~~[illegible]~~ z dnia na dzień drożeją wymagania codziennych wydatków życia, a zmiany zastój w ruchu wydawniczym polskim uniemożliwił wprost zarobkowanie piórem,

podpisany, ~~upraszam~~ w celu ratowania z rodziną ~~[illegible]~~ warunków obecnych [illegible], [illegible] umożliwienia mu pracy dalszej w swym literackim zawodzie, upraszam Świetną Dyrekcyę ~~Gal. krajowego Zakładu Kredytowego~~ o łaskawe udzielenie mu pożyczki dalszej w wys. 4.000 koron, na którą zabezpieczenie daje podpisany swej ziemi.

Kraków dnia 27 czerwca 1918 r.

Franciszek Smreczyński
(pseud. ~~[illegible]~~ Władysław Orkan)

27.VI.1918. 121

Do

Wysokiej Dyrekcji Gal. Krajowego ~~Zakładu Kredyt~~ wojennego Zakładu kredytowego

w Krakowie.

Pałac Spiski.

Franciszek [illegible] (pseud: [illegible]) literat, zamieszkały przy ul. [illegible] l. 23 w Krakowie

uprasza uniżenie o udzielenie mu pożyczki w wysokości 4.000 kor

109

22 [VII. 1918 ?]

Do

Świetnego C. K. Starostwa

w Limanowej.

Odnośnie do pisma z dnia 12 lipca 1918 r. L. 19570/2 donoszę, że Matka moja, Katarzyna Smreczyńska, nie może jawić się w C. k. Starostwie w Limanowej dla podpisania ~~żądanej~~ Deklaracji, gdyż jest ~~chora~~ słaba i wobec podeszłego wieku (73 lat) podróż do Limanowej odbić by się mogła fatalnie na jej zdrowiu. — Proszę przeto o przesłanie formularza żądanej deklaracji, którą może na miejscu podpisać i odesłać — ewentualnie mogę ja osobiście w tem Matkę zastąpić.

~~Z w~~ Z wyrazami wysokiego szacunku

~~Poręba Wielka~~ dnia 22 m

Władysław (Orkan) Smreczyński

Hr. L. Lasocki.

P. W. D.: 30/VII 918

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Rozejrzawszy się – po dłuższej nieobecności – po Podhalu, zobaczyłem ze smutkiem upadek czasu wojny niektórych gałęzi przemysłu ludowego, który tu kwitnął. – W Porębie, Podobinie, Koninie, Lubomierzu i in. robiono bednarskie sprzęty, nader lekkie i poszukiwane na targach, odstawiane aż do Krakowa, Wieliczki, Bochni, Sącza. – W Rabce, Chabówce i okolicy kwitło tkactwo i bielenie płócien. Słynęły też garncarskie wyroby z Rabki, Słonego, Mszany itd. – Wyroby ceramiczne z Chochołowa, Witowa można dziś oglądać w zbiorach pryw. jako rzadkość. – Nie mówię już o wyrobach równej wagi, jak: serdaków, kilimków (jak gdzieniegdzie jest w innych okolicach, zdobnictwo, snycerstwo itd.). – Teraz to podupadło. Są wszystkie dane, by się przemysł ten właściwie mógł odżywić i wysoko rozwinąć.

Myślano, słyszałem, utworzyć samodzielne biuro (jako oddział Centr. Władz) dla przemysłu wiejskiego*, któreby sprawy te mogło podjąć i poprowadzić. Nie wiem, czy biuro to stanęło na nogach. Słyszałem o przeszkodach, jakie powstaniu jego czyniono.

Rzecz uważam za ważną i pilną. Zwracam się przeto do JWPana Posła z prośbą wielką o użyczenie wpływu Swego i Kolegów z Klubu [illegible] przeszkód, jakie być mogą, i przyśpieszenie [illegible] Biura.

[illegible] pamięci [illegible] JWPana Hrabiego, wyrazy [illegible] ślę

Wł. Orkan

Pism.

Poręba d. 6/IX 918

Kochany Tadziu!

Dziękuję Ci serdecznie za wysłane mi na Twe żądanie z Wydawnictwa Hist. Mal. ~~kwotę~~ 1000 K. (Kwit na pobranie ~~[illegible]~~ załączam). Nie odpisałem ~~[illegible]~~ na list Twój (dobry) ze Smorza, gdyż podówczas padło mi bawić za domem:– Wyjeżdżałem ~~na Podhale~~ do N. Targu i Zakopanego w sprawie Dziennika Podhalańskiego dla K. Tetmajera, a także do Poronina i Krakowa w Tatrze, przewożąc Bronce.– ~~[illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] nie [illegible] [illegible] – o Porębie i [illegible] już od roboty nie odejść.~~

Sprawy ~~[illegible]~~ chwilowo (z potatczem–) nie dotyczą pomocy Twojej. Liczyłem na sukces z „Książnicą", jakoby w Krakowie omawiali, i jak list Twój (przed wyjazdem na wieś) mi zapewnił. Lecz z drugiego Twego listu jak też i z ~~[illegible]~~ pokazu wydawnictwa wnoszę, że pertraktacje z „Książnicą" nie doszły do skutku.

~~(O tyle lepiej, że [illegible] się nie [illegible] (gdy je wszystkie zebrałem) nie [illegible] – a gorzej też, że nie [illegible] moje, bo, [illegible] prawie na większą sumę w części najbliższ~~

Więc liczę już jeno na Ciebie, na Twe powodzenie.– Zapytujesz, ile ~~potrzeba~~ mi potrzeba? ... Potrzebuję jeszcze na razie ~~pieniędzy~~ ~~(w tym miesiącu)~~ (w tym miesiącu) przynajmniej 3.000 kor., by jakoś rzeczy ~~ułożyć~~. po wierzchu ułożyć. Jeśli możesz, . . .

Porębę chcę i muszę utrzymać. ~~Jedyne to [illegible], [illegible]~~ (Nie jeno dla Matki i dla siebie, gdzie mogę jedynie ~~pracować~~ [illegible])

o Porębie –

o trusce.

o zjeździe.

Stwierdzam niniejszem, iż à konto honorarjum ~~z pr. ze prace~~ powieści (Wrostek, Komornicy etc.) otrzymałem z Wydawnictwa „[illegible] Malarskiej" [illegible] zaliczkę w sumie 2.800 (dwa tysiące ośmset) Koron.

Porębie Wielkiej dnia ~~6~~ 1 września 1918 r.

Władysław Orkan-Smreczyński

118.

Poręba Wielka 107
p. Niedźwiedź.

Szanowny Panie!

Proszę uprzejmie przesyłki, ~~jakieś~~ dla mnie listy, i paczki nadesłane, (czasopisma, listy, i paczki) przeadresować do [illegible] na pocztę Niedźwiedź, bo nie wiem, jak długo będę w Poroninie.

Z poważaniem szczerem

Wł. Orkan-Smreczyński.

Szanowny Panie!

Za bytnością mą w Krakowie, informowałem się w Zakładzie Kredyt. w sprawie pożyczki Pańskiej. (Dyrektora wtedy wyjechał, mówiłem z Sekretarzem.) Jeszcze, jak mi mówiono, była przedłożona na sesyi. Gdy będę w Krakowie, zapytam się ... (jeśli dotąd) Pan dostał przyrzeczenie lub odpowiedź. — W każdym razie będę kiedyś podam wiadomość.

[6.9.1918]

Kochany Bronio! Piszę kilka razy, że mam być w tych dniach w Poroninie. Szkoda, że tam Cię, [illegible] nie ma. Radzę, [illegible], [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ (i [illegible] [illegible] [illegible], ~~[illegible] obrazy, [illegible] [illegible]~~ ect.) zamknąć ~~[illegible]~~ [illegible] opiece gazdów w jednym pokoju. Będę koło 13-go, to ~~[illegible]~~ zabiorę. Jaśkowi [illegible] po niedzieli. ~~[illegible]~~ jak ~~[illegible]~~ zatrzymałeś w Poroninie, ~~i adres podaj [illegible]~~ Kiedy wracasz i adres podaj Kra[illegible].

[illegible]

Kittner.

Poręba. d. 7/IX 918.

Wielmożny Panie!

Z początkiem sierpnia b.r. [bież. roku] – podałem ~~akta~~. ~~Akuszyt~~ wskutek rad WPana, danych (Teściowej) żonie mej na pobycie w Krakowie – wniosek podania do Ministerjum wyznań i oświaty o subwencyę z lit. funduszu odnośnego. – Niniejszem znów zwracam się do WPana z gorącą prośbą o ~~poparcie~~ łaskawą (interwencyę w tej sprawie) ~~poparcie~~ swym wpływem, by ~~tym razem~~ możliwie wydatną kwotę przyznano mi tym razem. Nie potrzebuję WPanu mówić, jak ciężkie jest obecnie położenie ludzi piszących w Polsce – ~~zaprawdę już nie wiedzą, co robić. Ja jestem po~~ ~~chorobie~~ i nie wiedzą już, czego się imać, aby przetrwać (z rodziną) – wobec drożyzny wszystkiego – czas, który nie wydaje się przejściowym. – Ja jestem ~~jeszcze~~ po chorobie jeszcze i nie mogę nawet przeprowadzić kuracyi właściwej.

~~Proszę~~ Proszę Cię ~~WPana~~ najuprzejmiej WPana, o łaskawe powiadomienie (prosi o odpis) gdy rzecz w Ministerstwie zostanie ~~[illegible]~~ [zdecydowaną], z ~~[illegible]~~ podaniem (liczby odnośnej) ~~[illegible]~~ [reskryptu], abym mógł ~~[przez zwłoki]~~ w Namiestnictwie uregulować przez opóźnienie, ~~gdzie~~ [gdzie] rzeczy ~~sprawy, które z od kalendy~~ mogłyby długo spoczywać.

Mocno przepraszam za utrudzenie – i tymi wyrazy prawdziwej czci łączę

Władysław Orkan-Smreczyński

Adr: K. u. k. Ministerjum Kultus u. Unterricht
Wien I.
Minoritenplatz.

Łaskawy Panie Leonie!

~~Pragnę~~ Zwracam się z uprzejmą prośbą: by Pan był tak łaskaw – notabene ~~[illegible]~~ na i moje – użyczyć mi na krótki czas 1.000 koron, to znaczy: by Pan je przesłał przekazem według załączonego adresu — a gdy mi złoto nadpłynie (spodziewam się najdalej do tygodnia), to Pan odbierze lub też osobiście (z podróży) zwrócę. ~~Ale~~ Pan pilno, ~~[illegible]~~ a nie [illegible] [illegible] [illegible] —

Z poważaniem serdecznem

[illegible]

D: 25/IX 918.

Biuro dla Spraw Włościańskich

~~C.O.S. Sekcya II.~~

C. k. Namiestnictwo. C.O.S. - Sekcya II.

Kraków

ul. Czysta l. 16. (parter)

~~[illegible]~~

Proszę uprzejmie o łaskawe powiadomienie mnie, ~~który jest obecnie kierownikiem biura~~ Biura w czyim obecnie ręku spoczywa kierownictwo Biura. Zależy mi też na wiadomości, jakie dalsze instrukcye ~~[illegible]~~ dla Biura nadeszły z ~~[illegible]~~ Prezydjum C.O.S., lub Prez. Sekcyi II. – Zarazem donoszę, że biuro delegatury (na Limanowskie) otwarte w Niedźwiedziu – tam też proszę kierować wszelkie ~~[illegible]~~, ~~jakichby Biuro dla mnie miało~~ i pisma dotyczące, jakieby Biuro dla mnie miało.

Sprawozdanie za wrzesień wyślę po 1 [illegible].

Z wyrazami

Wł. Orkan-Smreczyński

D: 28.12.918.

Szanowna Redakcyo!

Poręba W.
p. Niedźwiedź

Proszę uprzejmie o łaskawe polecenie ~~administracyi~~ przesłania mi wszystkich numerów Przyjaciela Ludu i przysyłanie dalszych. – Należytość roczną odeślę po otrzymaniu.

Z wys. poważaniem

Wł. Orkan

28/IX

Kochany Tadziu!

Twój list z 21/IX otrzymałem wczoraj. Dziękuję Ci i uczynię wszystko z przyjemnością. Jednak proszę: przyślij mi odwrotnie [illegible], ile ich gdzie można zdobyć. W kłopocie jestem wielkim.

Twój [illegible]

D. 28.12. 19[illegible]

Poręba W.
p. Niedźwiedź.

Proszę uprzejmie o odwrotne przesłanie mi 1 egzempl. Kalendarza [illegible] na rok 1913. jako też o stałe wysyłanie mi [illegible] pod adresem [illegible] ([illegible] [illegible]) i [illegible] – Należytość za Kalendarz i [illegible] prześlę [illegible] odebraniu.

Z wys. poważaniem

Wł. Orkan

[Beck?]

110

[po 25.IX.1918]

Kochany Józku!

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Bądź łaskaw zawiadomić mię ~~[illegible]~~ o decyzji co do delegatury „Biura dla spraw wsi." na tę tu okolicę. ~~[illegible]~~ Proponowałbym ~~[illegible]~~ Limanowskie i Nowotarskie. Gdyby ustanowiono delegatury w obwodach sądowych, to proponowałbym obszar Mszańskiego.

Prosiłbym cię ~~[illegible]~~ przytem o parę słów poparcia, kiedy mogę w sprawie owej osoby ~~[illegible]~~ pokazać się w Krakowie – względnie też, jak dowódz[?] wójtem (Kowiec[?], Poronin), kiedy w tejże sprawie mogę ~~[illegible]~~ ~~się~~ do Krakowa jechać.

Przyjdźże do zdrowia i zajmij się znów z całym[?] pracami. – ~~[illegible]~~ sporo[?]. Daj[?] nam ~~[illegible]~~ przyjemność zobaczenia i uścisku z domownikami[?].

Zośka zasyła[?] uściski i [illegible].

Uścisk dłoni Twej

Wład. Orkan Smreczyński

Wien D: 19/X 18

Ministerjum für Galizien
Ekscel. Dr. Kazimierz Gałecki

Ekscelencjo!

Udaję się z prośbą w sprawie serdecznego, Jana Mocka, właść. pracowni art. ślusarskiej w Zakopanem.

Powołany w r. 1916 do wojska, był 1½ roku na froncie, później przy warsztatach woj. we Lwowie, a obecnie - mimo 50 lat - przetrzymywany jest w Kompanii pomocniczej w Krakowie (adres szczeg. załączam).

Zakład jego ślusarski, który podejmował wykon. budowlanej roboty jako i artystycznej ślusarki w stylu rodzimym góralskim (w Sanatorjum Dr. Dłuskich, w Zakładzie Chramca, w Sanatorjum Dr. Kruszelskiego itd.) od kilku lat spoczywa; Zamówiono też u niego wszystkie roboty żelazne do Muzeum Tatrzańskiego, którego budowę mają teraz rozpocząć.

Gmina Zakopane, potrzebująca go niezbędnie (bo drugiej pracowni podobnej w Zakopanem nie ma) dwa razy wniosła reklamację w sprawie uwolnienia go - bez skutku.

Ośmielam się przeto zwrócić się wprost do Ekscelencji z prośbą gorącą, by Swym przemożnym wpływem raczył zwolnienie jego (lat 50) łaskawie przyspieszyć i zwrócić go, tj. jego pracę [illegible], Zakopanemu.

Z wyrazami głębokiej czci

Władysław Orkan

Jaśnie Wielmożny Pan 10/X 918

Prof. Dr Juljan Nowak

c. k. Radca Dworu

Szef sekcji II. C.O.S. (c. k. Namiestnictwo)

Lwów. Hotel Francuski.

~~[illegible]~~

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

W kwietniu b. r. wniosłem do sekcji II. C.O.S. podanie o ~~subwen~~ 5.000 k. subwencji na ogrodzenie sadu (kosztorys ~~wynosi~~ 11.000 k.) — W sierpniu b. r. doniósł mi inż. Szponar ~~z Z.~~ ~~z twego polecenia Jaśnie Pana Prezydenta~~, iż ~~subwencji~~ ~~przyznania~~ sprawę ~~subwencyjną~~ tę ~~przychylnej~~ przychylnie dzięki Jaśnie Panu Prezydentowi załatwiono. Gdy dotąd ~~przyznanej~~ subwencji tej ~~[illegible]~~ ~~mi~~ nie ~~[illegible]~~ otrzymałem — a roboty koło ogrodzenia sadu muszę przed zimą ~~[illegible]~~ przedsięwziąć — zwracam się uniżenie ~~z uprzejmą prośbą~~ do Jaśnie Pana Prezydenta z uprzejmą prośbą o łaskawe polecenie możliwie szybkiego przekazania ~~[illegible]~~ (pod adresem: ~~[illegible]~~) sumy odnośnej przyznanej kwoty.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław Orkan (Smreczyński)

~~(fr. [illegible]~~ (fr. Smreczyński)

Adr.: fr.

[1918] 112

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr. J. Szaliński
Inspektorat zasiłkowy II.
C.K. Namiestnictwa. C.O.S.
Kraków
ul. Floriańska 52. II p.

Wielmożny Panie Doktorze!

Jeżeli WPan jeszcze z Panem Baronem w sprawie podania Matki mej nie ~~rozm~~ mówił, to proszę najuprzejmiej podnieść to łaskawie, iż wnioskowana kwota nie wystarcza na ożywienie rzeczonego gruntu [illegible]. Wydatki będą, jak w podaniu, ~~nakreślone~~ koło 5.000 koron. (gdyż kupno ~~nasion~~ bydła, uprawa itp. w to wchodzą)

Przyznaną kwotę proszę, jak możliwie, przesłać łaskawie na ~~p.k.o.~~ ~~[illegible]~~ adres mój obecny (Poronin od Zakopanego), gdzie i Matka do wiosny – po kuracji – u nas pozostanie.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

[1918 r.]

Szanowny Panie Redaktorze!

Przepraszam, iż nie odpowiedziałem na listy „Zdroju" — iż lecz od września z. r. zajęty byłem przy Archiwum wojskowem Rząd. Pol. w Krakowie — czekałem, aż się z tych zajęć oswobodzę.

Listy, przeadresowane z Poczty Wiejskiej, otrzymałem z dużym opóźnieniem. Otrzymałem też, ~~z prośbą [illegible]~~ tam wszystkie, pierwsze zeszyty „Zdroju".

Obecnie, otrzymawszy ~~przy [illegible]~~ kilkumiesięczny urlop, przeniosłem się na zimowy pobyt do Poronina pod Zakopanem. — Tu też proszę polecić łaskawie przysłać mi dalsze zeszyty ~~[illegible]~~ Zdroju (od 5go włącznie) i adresować przesyłki.

Nadmieniam, iż honorarjum za pomieszczony w I zeszycie wiersz dotąd nie nadeszło.

Z chęcią przyjmę zaproszenie w Zdroju, gdy się co nadarzy — i do pisma odnoszę się z całą sympatyą

Nie wiem, nie wiedzę, czy z drobniejszych
rzeczy, przysłanych przy najmniejszych [illegible] utworów
młodego ~~[illegible]~~ utworku z tekstem Jana
Bohusza. Zd. 2 posyłam o powieści
w „Drodze". [illegible] [illegible] się z tekstem.

Do wyd. „Ostoja" mam zamiar
zwrócić się z propozycją wydania [illegible] ~~[illegible]~~
mych nowel [illegible] pt. ~~[illegible]~~

[1918 ?] 114

Moi Kochani! List otrzymaliśmy, tylko nie wiem czy ~~Antoni~~ tatuś otrzymał list, który był pisał. ~~Serdecz~~ Bardzo odczuliśmy smutek wasz z powodu straty wuja, tak niespodziewanej. — A także zmartwiła nas wiadomość o chorobie Tatusia. Oby Bóg dał zdrowie dobrego dalej. — Co do kożuszka, to był zamówiony (w Krakowie) przez córkę w Zakopanem — ale jeśli się trafi tam na miejscu kupić, to owszem — bo w Zakop. bardzo drogie. Pobrany [illegible] to zabierzemy zawsze przy sposobności lub odeślę, gdyby wcale nie była.

[illegible]

25.00

500 Kor

1

[1918?] 115

Biuro dla zbierania aktów i obrazów
Leg. Pol. w Krakowie.
ul: Sobieskiego 20.

Do

Wysokiego Prezydjum Król. stoł. miasta Krakowa

Miasto Kraków, w którem się tworzyły i z którego wyszły Legiony Polskie, nie posiada ~~odnośnego~~ ~~zbioru, ni~~ muzeum legionowego.

Proponujemy utworzenie przy Archiwum miejskiem niewielkiej Sali Legionów Polskich, w którejby się mieściły:

mundury wszystkiej broni, czapki, dystynkcye, etc.
odznaki pułkowe, znaczki, odezwy,
rozkazy Komend uroczystościowe,
pisma, gazety obozowe,
fotografie, odnośne,
rysunki z życia i walk żołnierzy legionowych
mapy: drogi walk Legionów (w Karpatach, Królestwie, Wołyniu).

Rzeczy te otrzymaćby można wprost lub za pośrednictwem Biura naszego: z Komendy Leg., Komend pułków, Departamentu Wojsk. (Oddział techniczny i Biuro prasowe) Intendentury z Ligi Kobiet, C.B.W.-NKN. i od osób

Wydatków na ten cel może uważać się Miasto prawie wolnym, gdy zaś [illegible] wydatek ten poczynić, jako na najpilniejszy, proponujemy zakupno rysunków L. Czechowskiego, które znajdują się obecnie na wystawie Tow. Sztuk Pięknych: a to ze względu, iż pośród innych rysowników

a) są to rzeczy najlepsze, jakie z frontu robiono,
b) najbardziej bezpośrednio oddają charakter trudu żołnierza legionowego c/ są dziennikiem rysowanym pułku IV-go
c) są poza wartością artystyczną wyjątkowymi dokumentami, które, jako takie, winny być w całości i w [illegible] skupione. Gdy jest obawa, że wyjątki rozproszone być mogą przez prywatne zakupy,

gdyż
z czasem się niemożliwym pozostanie,

~~gdy~~ a nowe biuro nie posiada funduszów na ich zakupno, —

Zwracamy się niniejszem do Wys. Prez. Stoł. Król. Miasta

Krakowa o wzięcie tych rzeczy w opiekę przez zakupienie

ich w całości ~~[illegible]~~ i oddanie ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~

do proporcjonalnej przez nas powstałej ~~[illegible] [illegible]~~ sali Legionów

Polskich przy Archiwum Miejskiem w Krakowie.

Z uszanowaniem.